

7390

U

Bibl. Jag.







7390

II

7390

II

II  
Carl, Michael II  
(Dramat)

1911. 10. 10

1911. 10. 10







1  
Święt Mirosko II

Gramat historyczny  
w piśmie i krac

napiada Marcelina Pulikowska

Czerwice  
Kraków Wresin 1899 r.



Osoby dramatu:

Król Między II

Bertram { bracia królewscy.  
Jedz

Sychera

Dubrawka

Kolko syn naturalny Międzyka

Bela

Leranka { książęta węgierscy.

Jaszcuk

Arwierik

Dacibóg

Maszan

Islek

Oruyna Piłowska

Zakonnik

V. Petro

Frokop Kapłan pogański.

Kmiecic I, II, III, IV.

Łód, Kapłani, Kmiecic, straż, Oruyna  
Piłowska



Akt I ~~###~~ ~~###~~

Scena przedstawia oborną komnatę na zamku królewskim w Poznaniu; w głębi kotłownia; dookoła ~~ściana~~ <sup>ściana</sup> bieżą cegła, dębowe tawoy; ściany niewerskone obrazy, makietami.

Scena przez chwilę jest pusta, \* — wchodzi Dubrawka prowadząc za rękę Bolesława.  
Bolesław Chado, a ojca my przyjadł?  
Dubrawka Ojciec i miłościwego króla na niego; — w koronie złoty chado, blask jasności bije od niego... jakby a słońce gorącego tawoy poruszył.

Bolesław (ogryzając się w kłopot) Pięknie tu, matko — ja bym na zamku zostać pragnął.

Dubrawka Pięknie, a w boru naszym piękniej sym. Chata w zielonym stoi gaju, kwiecie tam nowne, kwiecie srebrzyste, ~~na~~ ~~na~~ na barwnym na nas pałacy okrywa, a w górę góry wznowi i ku białym śnieżom i obłokom, wzrostem za nimi goni, patrzy w które, w które leży



~~xxx~~ strom. — Tu koblisce, (praskany na  
scianach) ta drogic umisaja bisony, — a u  
nas, synku, w koscie zielone drzew gatkic  
do choty zagladaj, listkami ich wysypstkuini  
przepocz i raduj si miata catemu; Dobrze  
sam w koscie drzew, Dobrze.

Bokstawa A gdzie matka nie przychodzi,  
Czekamy drago...

Dubrawka przyjdzie, wnet przyjdzie.  
Znasz nas do siebie, syna swego w dzieci  
pragnie, bo ty syn jego kochany.  
(Kochajacy Rychera, spozostreza Dubrawke i Bo-  
testawa, na twarzy jej znać obawienie  
i walki Hamiona, wreszcie swadymu prze-  
mawia glosem.)

Rychera Po co tu przyjecha, czego?

Dubrawka A synem jestem.

Rychera Po co wy tu oboje?

Dubrawka Znasz go krol mlotowicy, dzie-  
ci swoje widziec pragned.

Rychera Ciebie znasz? By... bym na



Domica !...

Dubrawka Ja z synem moim przyjeżdżam  
pani

Psychera Idź precz, precz — nie kładź domu  
mezo mierzędem swoim, — precz ty sama,  
precz! — karta zostaw, jeśli byś miała  
przywieść go tutaj.

Dubrawka O nie miłościwy Król zawrze  
z miłościwym przychodząc karę.

Psychera A ja ci webraniam, ja, psam  
madrzonki króla; webraniam — bo dom mój  
plagawier sobę, webraniam (wskazuje  
na krucyfiks wiszący na ścianie), bo  
krzyż ten na ścianie rozpięty wdręga  
się na bezecność taką .... Precz z domu te-  
go, idź precz, ja Królowa twoja precz  
ci idź karę!

Dubrawka Jam miłościwa ....

[Mierko nadchodzi na ostatnie z Towarzystwa  
Chary i zwraca się do niej]

Mierko Ja ją tu przyjeżdżam karą; psam



Łą samą drogą na zamek nie kua, mek ma  
rodeona matka na przewodnika stary; ja  
jej przyjdę kazać, ja je do jej chaty  
odprawię.

(Sychora wychodzi i trącając stróżów na Drob. Głównie  
Dobrauka (Kłoniąc się do nóg Mieszko) Panie,  
... królu mój....

Mieszko... To wy oboje.... Synu mój!

(Proksta oja rżce całuje)

Mieszko Miłujecież ty mnie ojca swego?

Dobrauka Łe wschodem słonka jasnego  
asta moji serce, mu panie, żeś dobry ty i  
miłowny. Ł mojej pierwszej i malekum brat mo-  
jim kochanie dla ciebie, Ł moich sercu na  
mego patrzy serce, co tylko dla ciebie na  
świecie być może. —

Mieszko Miłujecież mnie oboje?

Dobrauka (spokłada na króla) O! panie!...

Mieszko. Wiem, że, mnie i to, że się nie  
wolno, każka mi tamte posłubił; tamte je  
syn jest żonę mój... i syn jej prawdziwy



Gdzieś tam... - ale ja was oboj... ja  
 Borka... ja Kocham... synu mój (kuli  
 go w objęciach).

Jubrawka Pami... prośba i pani, ale mnie  
 cię miłować wolno i patrzeć, wocy patrzeć  
 troje, i synowi mówić swemu o sobie  
 Pami...

Mieszko (po krótkiej przerwie) Jakże  
 tam w zagrodzie naszej?

Jubrawka Dobre pami.

Mieszko Zatem czy Jubrawko, abyś miała  
 chęć, czy chęć, abyś ty, Królewskiego sy-  
 na matka na grodzie Gdeckim osiadła,  
 w przyszłym dniu w Królewstwie Bolkowem.

Jubrawka Czyż ja nie mam iść pami?

Mieszko Tam w Gdecku czy ci lepiej będzie.

Jubrawka Pami, miłosciwy pami, ja wola-  
 cie pragnę pozostać naszej.

Mieszko Cema?

Jubrawka Pami, - w chacie wśród lasu,  
 z synem moim, z myśł o sobie.



Chłopko Kłopotnie & ładnie przyjdzie być  
z dziewczyną; jakże im cześć i kosztach dla ciebie.  
Dobrawka Nie, nie żał mi & lasu, ... nam  
dobrze tam, tak dobrze... Gdy wiosną Bol-  
ko młoch będzie dzierżawstwo swoje, lecz  
teraz panie, ja go w gaju chować będę, ja  
mu więcej tam mieszkać, więcej, nam dobrze,  
jażdżę & zamka jakim bogatym, jak w wie-  
sicy pańskiej! Panie, nad ~~gmo~~ dachem  
młokym pociesz uwolę gniewu, & w wie-  
sicy prepiórak gromadka grucha i o pożywieńie  
proci, czyżbyś to wszystko wrzucić miała?  
Chłopko A jednak Dobrawko wrzucić trzeba.  
Ty, słaba niewiasta, sama nie możesz wsta-  
nąć w głuchym kostawie borie, bo tam dżiś  
ci mogę ruszyć... od których lepiej ci będzie  
stała....

Dobrawka Czem mówisz panie?

Młocko Na wrockachach wstygaj się la-  
dnie, mówisz, że sadzą oni po nocach, nie  
możesz quite sprawować — tegoż chata samotna



stoi, kys' staba, chodzi' mate a toba - waz  
by co dawny' siz mogro.

Dubrawka O ludzi tych, panie, nie nam  
tego star' siz mi moze, - to nasi ludze,  
- nasi. -

Chiesko Kiesz o nich?

Dubrawka Tyxatam, po nocach siz schodzi,  
o dawnych gwiazdach czasach -

Chiesko Obzrach starych?

Dubrawka Choc' panie; Kiezni nim mowio  
bronia, o grzechach kaze, kokutach; Boze  
wielkim, klobego swiat' ciety. Nowy Bóg po  
kyni, siny, lecz moze nie ma on czasu kazdemu  
in' raje, datajem miednym, pacholkiem ma  
tem. A w duzy grobie nie tsknota miedna  
za tem co pruxto, za wiarą dawna; nowy  
czajem dawny. ! Kiez o nich gwarz ludzie  
miedni otoczek co stare pamistaj obiaty,  
tamtych, starym skladane Bogom -

Chiesko I nic nie pomozdy oja mego woz  
kuzgo czyny, - woli jego Kisz juz petnie



nie chcą...

Subrawa Nie karm ich panie, im ile, ile  
bardzo, — oni głodno nie mogą wypiewać  
modlitwy ni skarży, krzyc' się muszą po  
jaskrach, by ich królewskie nie dosięgło oko.  
Młodzi Młode oko — ono wśród własnych  
ludzi winowajców nie szuka; dokąd nas  
szeroko, szeroko rozciąsnęli się wrogowie i patrzy  
Karol, a śmiecha, rychno bi je król polski  
spódną bezpamiętną, — wtedy pierwszy dzień  
moji gaonęć ka sobie, nad mój uprowa-  
dzać w niewolę, a czołę mi zdymać koronę.  
Korona, szyszka, złota, po ojcu odziedziczona.  
Krochylam ją na skronie, by z wami iść  
ludzie moi, bracia moi, na czele stawać we  
zrem i przed wrogiem bronić! Moje oko  
wśród nieprzyjaciół tych ludzi i szuka,  
moje ramię ka nim się z mieczem wyciąga  
i idź na nich, z imiem moim polskim  
idź...

Subrawa Tys' dobry panie.



Mieszko Cyna mi chwaja na ładu słowice,  
z nim krew słowiańska pynie, - prości  
jednej od wroga nie wzięt...

Jabrawka Panie, ka swoim w miu i we  
moim serce bji.

Chiesko Ję' syna, ite' Dubawko... Gdy  
wam <sup>tak</sup> w borze dobre, ostanieć, tak, ostanieć,  
lecz jeśli cokolwiek grozić mogło do  
specja i<sub>3</sub> schronieć...

Subrawka Potrawiam cię panie mój (do  
syna) Bołku, ojca swego i króla dobru  
uścisk słowem, niech mu słońce jak najwiecej  
na każdym dopisuje kroka.

(Boltko ojiu do kolu pruyfide, vede mu  
sady — vyhodky)

(Chienko zostaje sam, po matce chwili  
wchodzi Jędrzej)

Jacobus Broth, o kółu mitoseiwy!

Opisano i zapisano, nowiny mi miewaie ja  
kowi, moia, mied stycza.

Jacób Pami, że ci bardzo miło wreszcie



Przecz Jak miż tak tego spotkać może?  
Jacób Pamięć od śliskich twórców cię  
wzięta <sup>ci</sup> z krynidek spotkała <sup>przecz</sup>

Przecz Przecz jaś-

Jacób Twoi bracia....

Przecz Jak tedy?...

Jacób Bracia twoi Bekbraim i Odo  
umyśli przeciwko sobie knować;

Przecz Bekbraim i Odo?...

Jacób Omi królu miłośnicy

Przecz Ktoż wieści maż takie? Jacób,  
wzierny mój sędzi i przyjacielu, bacz, abyś  
leżko krynidek podzielił na braci moich  
nie rzucał, bo oni - to bracia moja, <sup>przecz</sup>  
wzię na mnie samego oszczerstwa młota.

Jacób Królu miłośniku, krodownika naroda,  
nie rzucaj na mnie spotkać krynidek  
okiem; jeśli ci pamięć donosi o tem co wdał  
serce moje krowo rani - czyż <sup>przecz</sup> abyś  
Ty radz enał, ratunek dał przeciw mójemu  
fałsom co nas zabić chce. - Na nam i dę.







starej myśli. - ~~Adama~~, O śmierci już  
wielkiego sędziego Łęgo - wziętą jak baszta  
z kruczym patrzył okiem na rzędy łupów  
Łęgo ich, że ty na górze wiołydas korony, a  
ciężko cię na bratę po sobie nakładają.  
A potem naradziło ci sąsiedawo wojennej,  
gdyś by wśród Łęgowi plemienia i Mienickim  
Krajem poróżni i kowię nakładają imię swoje.  
A im tak było, że nie ich wdać nakładają  
z postachem wykładają rycerz, że nie ich  
pokarów składają wojowników drugiemu.  
Oni z sobą tego aradziła się rada. Do  
cechów edać porębi, porębi, by im w oba  
koniach ciężko wspomógł panie. Największej  
sły ich zomiec przez dno im naradko po  
wiedziat, nie kładła on panie, ani nagro-  
dz chwałę rycerz, - on do Boga, brat Łęgo,  
nie naradziła się rycerz, bo dxiworym mu  
kroćwicz ułożoną postać. Przez kęś  
złoty, że imię z kęśwaniem poję-  
sły, - ja to panie z ciężko jętem, ~~nie~~







Sam w samotności bogactwom zabawie, co  
Ciebie wolałeś Psychera).

Psychera Poczuj się! Kładę ci — tej nado,  
Twój kraj, prawo wreszcie mam na  
sobie, ja, Kościelną dom twój.

Mieszko Psychera, ciębie już na konie.

Psychera (wzruszenie) Mnie już — a  
jako, a — ta — przychodzi na ramię  
za rękę twój.

Mieszko Bona wiścię pragnętem — on  
przedem jest synem moim, miłości ma  
konie w status.

Psychera ... Przedem — ten kraj —  
Kart. (Innego syna masz teraz, prawie  
Jeszcze, jedynego dziecka Karola-Nazimie  
rea. Ten bez grzechu narodzony.

Mieszko Już mówię imaczej, lecz i tańca  
jest synem moim i twój los kraj, ja,  
ojciec.

Psychera Przywiązadeś mi wierność, gdy



przebyłem u dworu wielkich ojców moich,  
gdy przebywałem tu do wielkiego króla,  
do tych ludzi wielkich, do tych wielkich pro-  
staków, ja, cesarowej siostra młoda;  
ojcyna moja daleko, wierz moje serce tutaj,  
prawa mi wykradają moje. Kto, kto,  
któ podły, nieważno jeszcze przy pogrzebie,  
których przodkowie moi na równi u Łowczy  
podawali władzę.

Przycho do chłopców kamień, strasznie nasie-  
mi słowiańskich ojców moich, ja iść od  
nich, twój syn tak krew ma w żyłach.

Przycho do kamienia? Czy ja sama sta-  
ję, niebierzem niewiasta jestem? Starzy  
są i stać mi się, — duma jestem,  
— i z was mił mi się być nie chce,  
lecz prawdy stoma myślenie u siebie mam,  
prawdy, ja pójść ona z braci mojej  
w księgi święte i zakon jest. I zbrodni  
Chcę ci służyć, wierności dochowuję sobie.  
Wakary księstwa mego wyprowadzam, i czy

„I tu ożył, w sercu wstał, tak ożył,  
i głowę wznosił, nos i kark  
wysokim, przodków moich obciąż.”

Chłopek „Nie kmiś tak ród, z którego  
wyszłaś, kci i ty na pokój oia mego wyle-  
ni; chwata jego świat cały obiega, ojciec  
swój tu i cesarz miński skcił go jedynako.

Chłopek „I, czemuś ty miłobobny do niego.  
Chłopek „Chwata wciś za cemu, a morie,  
kostachaj Ryckiego, morie nie nam jedyn  
winić. Chłopyciś bci bci ~~chwata~~  
osaczy to kraj nasz. Bronię ciś, nie, bo-  
miz i pokonać potrafisz, — ale, Ryck-  
ko ciś straszniejci wrogowie staje prze-  
demne. . . . Bekwaim i do Tęczyś ciś  
chci z cesarzem i władą, kdradę tak miś  
podejść, abym spasił ciś ojcowtę iu  
oddad.”

Ryckiego „Bekwaim i do?”

Chłopek „Ojci twoj braciś, synowie  
ojca mego.”



Sychera Coż uczynić kamyślesz?

Miesko Ja ..... z kraju ich wygnam.

Sychera Dajcie łnoj! tam co mu sskodzie  
chcieli oczy wytupić karam.

Miesko Ja wygnam braci.

Sychera Ryj jelo mniemasz. (ko chwili).

Boarz mniemski sprawid wyjm jist — on  
korywody mi dopaici sadnej; — prawos  
Łakon kory n niego tądaz.

(Wchodzi Bexbrain i Odr. Miesko spoj-  
głęda na nich chwile z wyrzutem, milczy,  
potem mówi:)

Miesko Wy .... idrający...

Bexbrain Co mówisz bracie, kwardes' aas  
do sie przed siebie?

Miesko Łwatem; Własnymi oczyma  
ujrść chciałem tych co swojej kwar; swo-  
jigo pręmienia zaguby bragnę!

Bexbrain i Odr. Jidnoresnić! Drem podwied  
czego zędasz od nas?

Miesko Ąm kłajnie obydwaj, woryskko

meni, nie pomocy królewskiej mi obłąda.  
Ktoż wszystko, z cesarzem się kłócić,  
król wstąpić i mnie króla wstąpić nie,  
mnieć się wydać chceć. Cesarz mnieć się,  
paż u niego miotu nam szukać, u  
niego o sprawiedliwość się modlić, u niego,  
u kato. Ktoż nam jest, nam, łochić się  
plemieniu, kato od najdawniejszych czasów,  
- da nas i cady braci naszej. - Szukajcie,  
szukajcie pomocy u niego, da wam szukać  
na drzy, łochić się na nogi i przed sobą  
swoją poprowadzić, abyć się mu z narodem  
kato podłonić. Bo on chce tego, bo  
sercem całym pragnie ukoryć, i zgnać,  
i zwinąć nas wszystkich, wszystkich  
co od tej strony Łochić się. Oni tam  
psu swój Tomaszowski narywać mi-  
ni, oni u siebie łochić się kato, a psu  
psu - aby na nas mieć gotowe, w nie,  
wół braci, kato more koryć i a nogę nas  
koryć swoich. - Oni, gdy w walce



Kryją miód przed sobą, nas, nas chcą na  
Kryżu tym rozpiąć. Oni nas mówią mi-  
nistrkami swymi, oni chcą nas na ed-  
uację przesłać swoje. — To nich słuchaj  
do ich cesarza, co agas, nasza ma na myśli.  
Zdrój, o zdrój, zaprawiający rodu wstającego.  
— Ty Berekramie od pacholstwa nieawstaj  
dążyć mi nie tyko, ty obcy nam, ty nie  
mój, swoją matką mi z naszego kraju, ale  
ty Ołnie młody bracie mój. Ciemas i  
ty do zdrady przystąpiłeś, ciamas i ty kre-  
ciwko mnie i narodził swemu miłemu,  
ciamas ?!

(Oto miłemu w ziemie wpatrzony)

Berekramie Ciemie ty jesteś, co nam zdradę  
i zaprawiłś w ocy ~~miłemu~~ ? Ciemie ty  
przymierzysz się do Korony i państwa.  
Ołnie, ty wydarł, mnie, co nam sta-  
wiśtwo moje. Ja z Królewskiego Dora  
Androny, Starszy Wroblego syn. Ołnie  
siedz miły umowanie i wdadza. Od chło-

Świecia małego wydrzeć mi je chciałeś.  
Tak iś, jak widziałem pedraśes' ku opom  
mo sercu, żeby sobie tylko taki' zastaw  
sić' państwo. Dobrym, ryceńskim ciż  
zwano, bo ja wiem co dobroć ku sercu  
tę. Alie ugnieć' chciałeś, przy mnie  
bez spary stać, to widziałeś, że mnie  
tętem wresztem obstrucano. O krótkim  
kwaś' mnie na zamku oia, a ciębie' dobrym  
i' podłom ci' b' i' jako przyordunum' fann.  
Cate ugnieć' w blasku chciałeś, a mnie  
wolno było tylko ugnieć' ciż' bratem Alie  
skłommu! — Trachaj' t' wydrzeć' mi  
sion i' koronę, ale ty na nim siedzieć  
nie będziesz, nie będziesz, sdygrysz!  
Poch' i' ty ty po pałacowych stopniach  
i' dnie, gdy w pałacu ciż' stoisz kró-  
lewski — a ja, ja w procecie sdygry  
stoisz stoż — mnie na ocy noc scho-  
dzi, mnie w procecie stoisz coo', na  
serce chwytę, żeby ciż' zaciskać' z sdygry



~~Psa — jak psa~~ <sup>Zacznij pisać,</sup> psacz z dziećmi  
~~Mieśko~~ <sup>Kto tu pisze,</sup> na wście-  
psach — <sup>mają</sup> nie Raka mają.

Mójko Matieju padu, ta ziemia moja, z 10  
Łojewskiej moja —

Chciesz Prez! — Jakiś, <sup>zawiesz</sup>  
tych (wezwani wchodzi) — sto  
graci mied obywat z kupa wygania  
prez mied z sera nocie, na

wychodząc odprowadzić granic, -- może  
czy nie masz mił przyjaciel, idź pod dach  
swoj -- przez z nim --

Bertram Król i Chłopek i ten  
twoj rodzony, młody król wrócił, o  
przyjacieli upominamy nas -- a nie  
z gotem przyjdzie ci domem, z królem  
i pożogę --

(~~Wyceda~~ olaczają braci Królewski i wykrzaku  
Graj ił. i korotaj na scenie Lychera i Chłopa).

Lychera Twój ojciec wrogów swoich osłabił  
Krań -- twoi stryjowie nie mieli nie,  
nawisici Bertrama.

Chłopek (milczy)

Lychera Jego stracił się, stracił, on  
zemsty chce -- a cesarz sam potęgi  
(zabawa śladu).



12  
ack

1  
2

3  
4

wa

loj.

isc

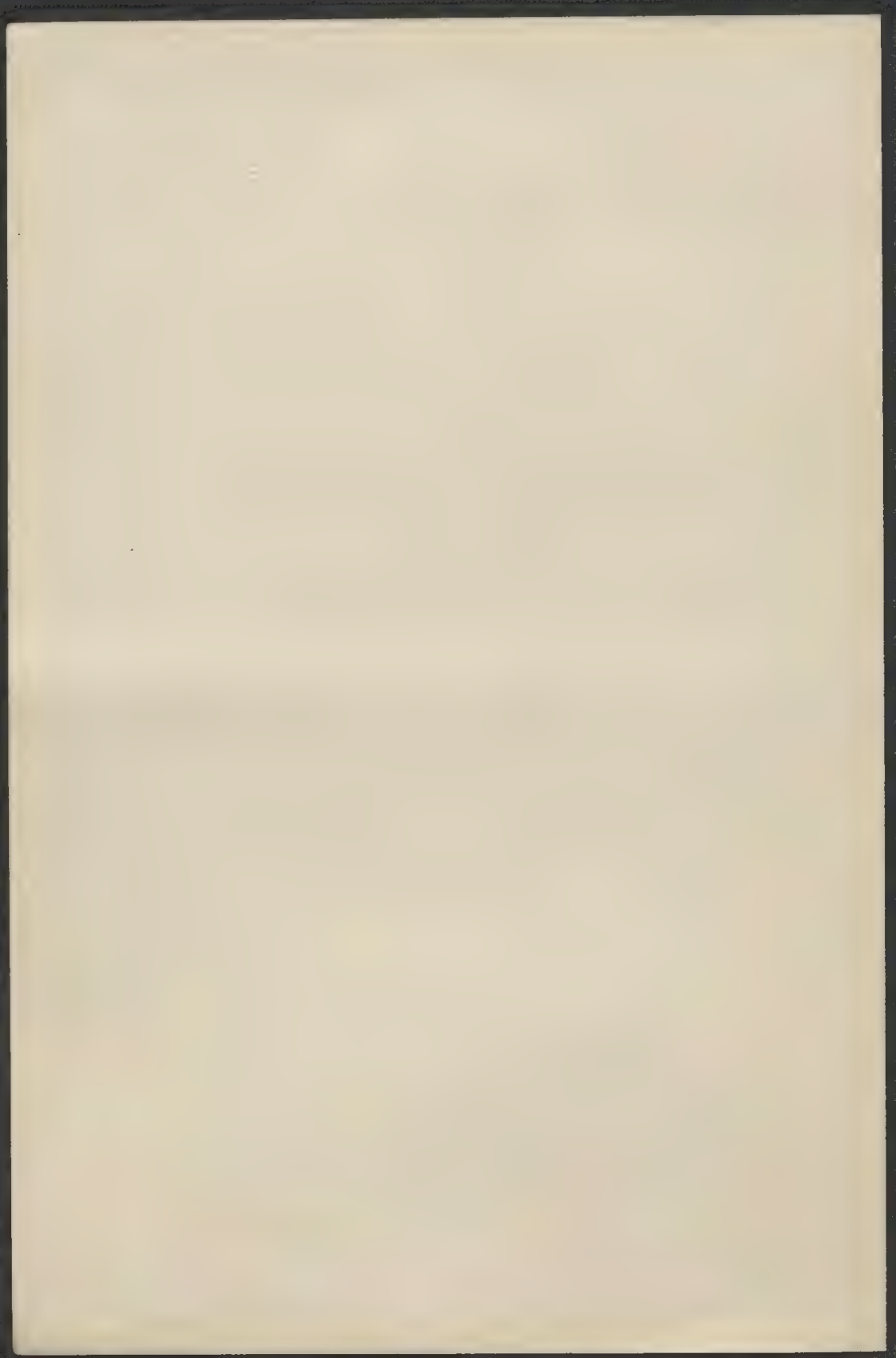
er

10  
ray

1

-

.





Chor. II ~~Chor. I~~ ~~Chor. II~~

[Chor, uroczyście w ście; — Hos oliaony  
kamieni, opaniska kate sz dy mięce. Pro  
mada kmiści i kaptanów, łogaiński ceta  
na na mawadz].

Chor. I Choroły! ach swobody chcemy  
takiej, jaka nam w dachach miękkać może!  
jak miche, co szumi und druwami gajów,  
jak płak, co nad ziemię wydzia, jak  
gwiazda, co nad nami bisi w prostworu — ta  
cy wolni być chcemy? Hosi nam, woli!  
niech kod stopni nie czujemy ziemi,  
niech w dal młyniey, w dal, gdzie wazy  
kich kresów brak! Bex Jeta nam iść!  
Hosi nam! — Gła mo' wolnu! my nad  
sobę pątky cnie nie chcemy! —

<sup>Gła nie chce, mawia</sup>  
H wazy gła wazy weselna mińska piśni, Ho  
kocha się — niech skwina! Gła wca sa  
dość bix, weselom serce Joga, i w skowu  
tany nogi koda! — i piśni, weselnej k  
gnieny piśni! Choroły my, płaki

my, wolni my! Chci' da nas kade i' tuda,  
'nie da nas zabicie wrogi! Co chcemy  
— rozumi' nam! Oby my pany, my sibi  
kroć jidone! I' kadnij' nie chcemy naprawy  
na dobre naszy! Otkaze' nam w dal; — wda-  
re spiewem, młazę, z wielkim sercem  
młazę! — Młody my młodziuśny, kad  
my wolny! wolny! —

Oby, dżoz, naci, ach młodziuśny chęć w ziemie,  
w ciem, ciem, smutne ziemie! Kuc' z nie,  
potęczyć na wieki! Chęć na nas, kodyz-  
i' stonie i' roznem obliczają swoim, że  
nie oddamy oprieć się ich mocy, potędre  
ich i' młodziuśny! Zabrati' nas,  
młodziuśny naci, wyci' swym! Głowy  
nasze ku stopom chęć chęć swoim,  
dłoni do podłogi daj i' chęć biagać  
młodziuśny, i' z kłó, i' <sup>z kłó</sup> ~~z kłó~~ — Chęć nas  
złamanie chęć swym, uzirować się  
z dawnych dni młodziuśny i' mówić nam:  
oto my pany, oto my, was bexerlingach



na swoj komiedkiem taszi, naszej  
 aloczym kwi i w merych brach pere  
 gładac' sz' b'okiem! — Oni na kce nasze  
 silne a wolne kaptany w'oryc' chęz, i w kę  
 tak wiec', co imich wiec' trogach, po  
 swoich dziechach, gdzie nam stopy na  
 setrych skrawisz sz' kamienach, gdzie  
 nas bręczyć b'okie g'rod, gdzie nas pra  
 gniemie spali; — tam chęz nas  
 wiec', nas, co id'z nie knali u'adnyh,  
 a oprzeckien skli, w bexmias skli,  
 ze w tamtą wolę skli! —

Jak bebkaj'se ~~knaj'se~~ a gadz o'asery  
 mas w'odo. Ocy w'nas swoje wz'ome  
 ukwili, w moc swoj w'zili, i sk'otani  
 s'iekim ozarny ciata nasze, aby na  
 tamte w'lec nas drozi, gdzie m'iech ka  
 bol, i tra, i swotady kres! — A p'ierwi  
 nam w'zryc' chęz takdy okrzyk we  
 zelny, z myśli w'znać w'pommieniu da  
 wne, i dawne wiary, i dawne kochania

— i ucywici nas maslowymi jarkte klanie  
nie przy drodze. —

Idmyte sie mis? — Ma ponowienie, na  
bol, na smierci dany? — Fox my zyc'che  
my, woli chcemy, skrzescia chcemy! Ma sie  
~~nie skrzescia~~, gdy je imi maza, krescia,  
do nasrem byto owo, miedziemy je, xyle  
w niem, niymu zyc' dale! — krescia nam,  
sronca, woli, swobody! — Olic chcemy post,  
kajdany prece, — wstolica nam mknac  
berkiesm dale, w sronca nam mknac go  
recy tar! Ma nas, Ma nas jasne promie  
nie, Ma nas, Ma nas sieka' gajow: tek  
Ma nas swoboda bez troski dala, Ma nas  
skrzescia bogate uwoje!

Kmiec II Swobody! Dawnych chcemy  
zwyczajow; nie chcemy pednic' stroy, ani  
dany uosic' sadnej; — nie chcemy wyja  
sac' trod' pniekich, na ucxy ich i' nie  
siady mied' dobytek krowany.

Kmiec III Olic chcemy synow naszych.



ter koica.

nie na baj z Chemicami, nie chcemy,  
by ginęli martwie — zbroje nowe i fortece  
tycerstwo. Tupa nam nie daje, niewolun  
ki rozpnie sobie broń — a praw nasza  
tępa na polach biew.

Wniec IV Nie chcemy dzięzić cię psacie  
czarnym kuziom, ani ich kuzię tuż. Zwać  
Oby nam sz, mowy nie kazać nasze; a tylko  
krzyż obijając w ziemi i modlić się kade,  
a za grzechy przebaczania obagać! Jakiś  
winy nasze, po co nam polata, po co kony  
sz przed nim i taki prawić ich wielkiego bog.  
— Ojciec bogi wiecie, czego nam traba, na-  
szre bogi wszędzie: w chatach naszych i ga-  
lach, i pominach ziemnych! Do ich ko-  
ga daleko — w mrowianych miśniku dro-  
wach! Mówię, że on także w krzyżu żyje!  
Nie prawda, — porzucił my i spalił  
krzyż mi jeben, a żadna z niego nie u-  
stała się, co moc by odebrada nasze!  
Ten bog — Chemiców bog, on nie wie

Przy nam brach, spiewów naszych nie  
i Tacki, obdat nie przyjmaj; - obcy  
nam - Chinców Bóg!

Głosy i naszych wroćmy Bogów i  
do swobody naszej!

(On scenę wchodzi kapitan Prokop)

Głosy Ty prowadź! Ty składaj bogom  
ofiary i creć <sup>im</sup> wróc' nasze.

Prokop Ohe ja, a Radegast, wielki  
Radegast & Petry - Bóg Bedarów i  
wszystkich Słowian wielki Bóg - powe-  
dzieć was!

Głosy Na dawnej wiare, na przodków  
obyczajach!

Prokop Powiedzieć was! & Petry powe-  
dzieć! Od was skrzypów kłosek,  
od was, którym wyletek bierz, a święty  
nie poniekornie, od was, którym za  
kłamstwo wypaść wiarę naszą, wasze  
Bogi i rody - od was pośredem do  
Boga, co stał na Słowian ciele i bracie



14  
1  
pywiół nare z niewoli i ter! —

Bóg wielki dadek, Bóg moim, dobry  
Bóg! — Na mimm srodem pytae, co cugu  
sam, jak troki, jak tole zakonierze! —

Kmieć II Co reko, co reko wielki Bóg?

Prokop Reko: do tuda swego idę, i na  
nrocyska, na starem — — moddy winies do  
Bogów, a potem wróży cyu; — w kłó  
stomę upadną białe koci — tam idę,  
tam przyjdzie męz, co wielkich doda  
ci, tam przyjdzie męz, którego zwolę  
sam!

Głosy Chodny się!

Głosy Obak Bogom umiesć!

Głosy Chodny się!

Kmieć I O naszych Bogów, do na  
szych wia, do cici wróćmy naszej!

Prokop wuły, Prokopie — moddy  
wmes i weryetkim mow, jak Bogi  
accie nam!

Prokop Gajom, i t. tam, i reko —

i niebu jasnemu cresć!

Głosy Cresć!

Prokop Cresć s wż tym dębem, cresć s wż tym  
dębem, cresć s tym co z chat płynę na  
srych, cresć jasności dnia i noccy ciemności!

Głosy Cresć!

Haj Prokop Rozmawiały aż wszystkie wrony  
na słońcu, i w górę płynę — to Boga  
mnie idę, Boga, miotry sime. Wiatr  
wien — obłokami goni białym, po nad  
dramą, idzie wysoko i liśćmi i ok mowa  
sreptem gąszi; kwiatów, i traw! Wiatry  
mora, świat-świat Bóg nasz! a wst  
ki Bóg!

Głosy Kiełki Bóg!

Prokop Ty nas wez, Ty nas z sobą wez  
Do chat przychodźcie naszych i gorących  
z nami, a gdy ogień zgaśnie w kominiach,  
gdy chleba zabraknie — przyjdź, jedacz  
nad nami! Tyś dobry Bóg, ludu ciś  
go zół, Tyś dobry Bóg!



Głosy Twoje, Dobry Boże!  
 Prokop Ojca Kości, koch, ogniem <sup>przebiega</sup>  
 cały! Pożre gorące, blaski, świat — to świat  
 Twój! Ojcie! doznawam okrucieństwa i niewa-  
 na ziemi, spochwił się, a gdy zamknę się przez  
 powieki — gwiazdy zapalają, tamże uścisną  
 nad nami, w ogniskach mnogich wprowadzą  
 nas przebywać. Ojcie! słoneczny, jasny,  
 światłany Ojcie! daj nam gorące pro-  
 miennie, i ciepło, i światło, i ciepło, i światło  
 w ciemnym świecie, w ciemnym świecie, a  
 w duszy nam zapalają radość, a świat ~~gdy~~  
 gorące nastąpi. Ojcie! Twój, Twój gor-  
 ce świat! <sup>Wszystko</sup> wtedy najpiękniej, i kocham  
 nas najpiękniej, i ofiarę ciędam, bo kocham  
 Ciebie moich nieszczęśliwych, i w stokrotnym  
 rozkwicie się kwiecie, i w zieleni drzew  
 wszystkich, i w dniu jasnym co stworzy-  
 swe przezi wstawa. Ojcie! Kości, Ojcie!  
 gorące, światło, promienie! — Ojcie!  
 świat cały ziemi pokazuje, — by Ojcie!

mówić nam, u siebie, u wrócić, wrócić.  
Skrył się w śnieg i w lodów poranna  
i jasnym choć zimnym patrzył na nasz  
okiem. - Jęliśmy wicher naskradając chmura  
starych gromady i skrył choć ciębie Ojca,  
Ojca wielki, ale i po przez chmury wstępną  
swoją ręką na nas. - Ojca! Ojca nas,  
Ojca nas promienie. wybaczyć swoje, Ojca nas  
i nie dążyć, Ojca wielki i, pokój, a moją  
a kój! Łaski swojej nam daj, pomoc  
daj, przed wrogiem daj Ojca! Ojca! Ojca  
Głowy Pomocy chcemy twój Ojca <sup>promienie</sup> ~~niechcącej~~  
Prokop Marzanna! Marzanna! gdy tydzień  
nasz kresu dobiega - korychadzie po nas  
i wszystkie i skry w surowy słońce dla  
ciębie bierze, do swego garnuszka Tona.  
Ty z napiętego Taku na wroga spazędasz,  
w osłupie, w ostrym miecza zważeniu  
miękkanie sobie obierasz, - w zimno grzywa  
cxi jądzie, w ziele łojcem, piorunowej  
sile, ognia żare! - Pomocy swojej,



3  
pomocy chcemy, - z nami bądź, boe dary swoje  
nimy skłó, - z nami bądź, boe siły swoje  
odwróć do nas! Maryanna! Maryanna!  
wielkie ci' kniesiem ofiary, uborę ci' dany  
krednięgo, miódów białych, jagużta białe.  
Krw' uciekasz - z wrogów ci' uawrych ubory  
i przy objatach swoje groźne nimy wyfa-  
minac' będzie. Maryanna! Maryanna!  
Grozy Maryanna, Maryanna! Śmieci' śmieci'  
Przodop Maryatki Bozi cześć' tobie wielki  
Jesse składaję, my z bogami uciekasz dary  
niesiemy tobie. Maryatko białe: najdyfinał  
Kwiaty swoje są, najdyfinał wody - swoje  
są - świat swój cały, - my swoi, - losy  
nasze w dłoń opiekunęcej pojmiemy i' wieść  
nas, od wrogów chowaj, od złego chowaj!  
Jesse, Jesse, nimy swoje ze cześć' i' stra-  
chem nasza stawisz nasza, Jesse, Jesse  
serca nam daję przed wielkością swoją  
Grozy Jesse, Jesse Boze wielki.  
Przodop Kupada, tada, Kupada, tada

Kapada, rada, kolada!  
Głosy Kapada, rada, Kapada, rada,  
Kapada, rada, kolada!

[Prokop <sup>ziewając</sup> rzuca przed siebie kilka białych  
kości — wyetknie one rozpraszając się  
wokoło]

Głosy W którą stronę iść nam teraz,  
co z tego wywiędzie?

Prokop [zamyślony] W którą stronę? — Chy-  
nie, nie wiem; — Przed siebie waciwem  
kości — wzięty się — gdzieś iść,  
gdzieś nam iść, Bozi nasze gdzie  
iść? —

Głosy Bozi wskazać miady, ~~W którą~~  
Stronę po zbawę iść mamy.

Prokop Przed siebie waciwem kości —  
— wzięty się!

Głosy Zbawcy chcemy, daj go!

Prokop Bozi dać nie chcimy, Bozi  
wskazać nie chcimy!

Głosy My exorcism sercem Bogów sta-



orli, ofiary zaisiem Bogi ubawaz ~~nas~~  
Gras miny Radegast konoc da .!

Protok. <sup>4</sup> <sup>9</sup> <sup>10</sup> <sup>11</sup> <sup>12</sup> <sup>13</sup> <sup>14</sup> <sup>15</sup> <sup>16</sup> <sup>17</sup> <sup>18</sup> <sup>19</sup> <sup>20</sup> <sup>21</sup> <sup>22</sup> <sup>23</sup> <sup>24</sup> <sup>25</sup> <sup>26</sup> <sup>27</sup> <sup>28</sup> <sup>29</sup> <sup>30</sup> <sup>31</sup> <sup>32</sup> <sup>33</sup> <sup>34</sup> <sup>35</sup> <sup>36</sup> <sup>37</sup> <sup>38</sup> <sup>39</sup> <sup>40</sup> <sup>41</sup> <sup>42</sup> <sup>43</sup> <sup>44</sup> <sup>45</sup> <sup>46</sup> <sup>47</sup> <sup>48</sup> <sup>49</sup> <sup>50</sup> <sup>51</sup> <sup>52</sup> <sup>53</sup> <sup>54</sup> <sup>55</sup> <sup>56</sup> <sup>57</sup> <sup>58</sup> <sup>59</sup> <sup>60</sup> <sup>61</sup> <sup>62</sup> <sup>63</sup> <sup>64</sup> <sup>65</sup> <sup>66</sup> <sup>67</sup> <sup>68</sup> <sup>69</sup> <sup>70</sup> <sup>71</sup> <sup>72</sup> <sup>73</sup> <sup>74</sup> <sup>75</sup> <sup>76</sup> <sup>77</sup> <sup>78</sup> <sup>79</sup> <sup>80</sup> <sup>81</sup> <sup>82</sup> <sup>83</sup> <sup>84</sup> <sup>85</sup> <sup>86</sup> <sup>87</sup> <sup>88</sup> <sup>89</sup> <sup>90</sup> <sup>91</sup> <sup>92</sup> <sup>93</sup> <sup>94</sup> <sup>95</sup> <sup>96</sup> <sup>97</sup> <sup>98</sup> <sup>99</sup> <sup>100</sup> <sup>101</sup> <sup>102</sup> <sup>103</sup> <sup>104</sup> <sup>105</sup> <sup>106</sup> <sup>107</sup> <sup>108</sup> <sup>109</sup> <sup>110</sup> <sup>111</sup> <sup>112</sup> <sup>113</sup> <sup>114</sup> <sup>115</sup> <sup>116</sup> <sup>117</sup> <sup>118</sup> <sup>119</sup> <sup>120</sup> <sup>121</sup> <sup>122</sup> <sup>123</sup> <sup>124</sup> <sup>125</sup> <sup>126</sup> <sup>127</sup> <sup>128</sup> <sup>129</sup> <sup>130</sup> <sup>131</sup> <sup>132</sup> <sup>133</sup> <sup>134</sup> <sup>135</sup> <sup>136</sup> <sup>137</sup> <sup>138</sup> <sup>139</sup> <sup>140</sup> <sup>141</sup> <sup>142</sup> <sup>143</sup> <sup>144</sup> <sup>145</sup> <sup>146</sup> <sup>147</sup> <sup>148</sup> <sup>149</sup> <sup>150</sup> <sup>151</sup> <sup>152</sup> <sup>153</sup> <sup>154</sup> <sup>155</sup> <sup>156</sup> <sup>157</sup> <sup>158</sup> <sup>159</sup> <sup>160</sup> <sup>161</sup> <sup>162</sup> <sup>163</sup> <sup>164</sup> <sup>165</sup> <sup>166</sup> <sup>167</sup> <sup>168</sup> <sup>169</sup> <sup>170</sup> <sup>171</sup> <sup>172</sup> <sup>173</sup> <sup>174</sup> <sup>175</sup> <sup>176</sup> <sup>177</sup> <sup>178</sup> <sup>179</sup> <sup>180</sup> <sup>181</sup> <sup>182</sup> <sup>183</sup> <sup>184</sup> <sup>185</sup> <sup>186</sup> <sup>187</sup> <sup>188</sup> <sup>189</sup> <sup>190</sup> <sup>191</sup> <sup>192</sup> <sup>193</sup> <sup>194</sup> <sup>195</sup> <sup>196</sup> <sup>197</sup> <sup>198</sup> <sup>199</sup> <sup>200</sup> <sup>201</sup> <sup>202</sup> <sup>203</sup> <sup>204</sup> <sup>205</sup> <sup>206</sup> <sup>207</sup> <sup>208</sup> <sup>209</sup> <sup>210</sup> <sup>211</sup> <sup>212</sup> <sup>213</sup> <sup>214</sup> <sup>215</sup> <sup>216</sup> <sup>217</sup> <sup>218</sup> <sup>219</sup> <sup>220</sup> <sup>221</sup> <sup>222</sup> <sup>223</sup> <sup>224</sup> <sup>225</sup> <sup>226</sup> <sup>227</sup> <sup>228</sup> <sup>229</sup> <sup>230</sup> <sup>231</sup> <sup>232</sup> <sup>233</sup> <sup>234</sup> <sup>235</sup> <sup>236</sup> <sup>237</sup> <sup>238</sup> <sup>239</sup> <sup>240</sup> <sup>241</sup> <sup>242</sup> <sup>243</sup> <sup>244</sup> <sup>245</sup> <sup>246</sup> <sup>247</sup> <sup>248</sup> <sup>249</sup> <sup>250</sup> <sup>251</sup> <sup>252</sup> <sup>253</sup> <sup>254</sup> <sup>255</sup> <sup>256</sup> <sup>257</sup> <sup>258</sup> <sup>259</sup> <sup>260</sup> <sup>261</sup> <sup>262</sup> <sup>263</sup> <sup>264</sup> <sup>265</sup> <sup>266</sup> <sup>267</sup> <sup>268</sup> <sup>269</sup> <sup>270</sup> <sup>271</sup> <sup>272</sup> <sup>273</sup> <sup>274</sup> <sup>275</sup> <sup>276</sup> <sup>277</sup> <sup>278</sup> <sup>279</sup> <sup>280</sup> <sup>281</sup> <sup>282</sup> <sup>283</sup> <sup>284</sup> <sup>285</sup> <sup>286</sup> <sup>287</sup> <sup>288</sup> <sup>289</sup> <sup>290</sup> <sup>291</sup> <sup>292</sup> <sup>293</sup> <sup>294</sup> <sup>295</sup> <sup>296</sup> <sup>297</sup> <sup>298</sup> <sup>299</sup> <sup>300</sup> <sup>301</sup> <sup>302</sup> <sup>303</sup> <sup>304</sup> <sup>305</sup> <sup>306</sup> <sup>307</sup> <sup>308</sup> <sup>309</sup> <sup>310</sup> <sup>311</sup> <sup>312</sup> <sup>313</sup> <sup>314</sup> <sup>315</sup> <sup>316</sup> <sup>317</sup> <sup>318</sup> <sup>319</sup> <sup>320</sup> <sup>321</sup> <sup>322</sup> <sup>323</sup> <sup>324</sup> <sup>325</sup> <sup>326</sup> <sup>327</sup> <sup>328</sup> <sup>329</sup> <sup>330</sup> <sup>331</sup> <sup>332</sup> <sup>333</sup> <sup>334</sup> <sup>335</sup> <sup>336</sup> <sup>337</sup> <sup>338</sup> <sup>339</sup> <sup>340</sup> <sup>341</sup> <sup>342</sup> <sup>343</sup> <sup>344</sup> <sup>345</sup> <sup>346</sup> <sup>347</sup> <sup>348</sup> <sup>349</sup> <sup>350</sup> <sup>351</sup> <sup>352</sup> <sup>353</sup> <sup>354</sup> <sup>355</sup> <sup>356</sup> <sup>357</sup> <sup>358</sup> <sup>359</sup> <sup>360</sup> <sup>361</sup> <sup>362</sup> <sup>363</sup> <sup>364</sup> <sup>365</sup> <sup>366</sup> <sup>367</sup> <sup>368</sup> <sup>369</sup> <sup>370</sup> <sup>371</sup> <sup>372</sup> <sup>373</sup> <sup>374</sup> <sup>375</sup> <sup>376</sup> <sup>377</sup> <sup>378</sup> <sup>379</sup> <sup>380</sup> <sup>381</sup> <sup>382</sup> <sup>383</sup> <sup>384</sup> <sup>385</sup> <sup>386</sup> <sup>387</sup> <sup>388</sup> <sup>389</sup> <sup>390</sup> <sup>391</sup> <sup>392</sup> <sup>393</sup> <sup>394</sup> <sup>395</sup> <sup>396</sup> <sup>397</sup> <sup>398</sup> <sup>399</sup> <sup>400</sup> <sup>401</sup> <sup>402</sup> <sup>403</sup> <sup>404</sup> <sup>405</sup> <sup>406</sup> <sup>407</sup> <sup>408</sup> <sup>409</sup> <sup>410</sup> <sup>411</sup> <sup>412</sup> <sup>413</sup> <sup>414</sup> <sup>415</sup> <sup>416</sup> <sup>417</sup> <sup>418</sup> <sup>419</sup> <sup>420</sup> <sup>421</sup> <sup>422</sup> <sup>423</sup> <sup>424</sup> <sup>425</sup> <sup>426</sup> <sup>427</sup> <sup>428</sup> <sup>429</sup> <sup>430</sup> <sup>431</sup> <sup>432</sup> <sup>433</sup> <sup>434</sup> <sup>435</sup> <sup>436</sup> <sup>437</sup> <sup>438</sup> <sup>439</sup> <sup>440</sup> <sup>441</sup> <sup>442</sup> <sup>443</sup> <sup>444</sup> <sup>445</sup> <sup>446</sup> <sup>447</sup> <sup>448</sup> <sup>449</sup> <sup>450</sup> <sup>451</sup> <sup>452</sup> <sup>453</sup> <sup>454</sup> <sup>455</sup> <sup>456</sup> <sup>457</sup> <sup>458</sup> <sup>459</sup> <sup>460</sup> <sup>461</sup> <sup>462</sup> <sup>463</sup> <sup>464</sup> <sup>465</sup> <sup>466</sup> <sup>467</sup> <sup>468</sup> <sup>469</sup> <sup>470</sup> <sup>471</sup> <sup>47</sup>

Kmieć II - Pien - tam w dali; ze swiatem  
z Bogiem i z Nim!

*Groby Abawca ixuic*

Prokop Adie?

Prok. Kmic' II W tamtej stronie, są:  
dąb, wierzba, wierzba wierzby! —

Gray Hair, white —

W tej scenie widać, że pochodzący z tego czasu ukazanie się Bertranda, przybiera się do gromady stojącej na proscenium.

Imię T Bertramu, wyznany królestwu  
Bertramu Anacimie?

Kimie IV Proszę go wziąć, Onimioś czeka  
wiedzieć na nas, Zgubę naszej chęci!

Perbrami ja ważej pragnęć zły? Wiesz  
ja tak wasz!

Smieć T La couda wygnany.

Bertram Miles! ja pan laeig - f.

Kmieć IV x<sup>y</sup> panami krece my wolt chcemy.  
Berbruin Koli? Koli; swobody chcecie -,  
damy im chacie bogów, — dam je trawie, ja  
je nam dam [pr. krotkiej chwili na myslenie]. „A nam swobody tam,

Горы Лѣтъ-онъ, Беспримъ, "вободѣ" да!  
 "мнѣ" II Беспримъ, и слава намъ  
 Горы Беспримъ слава, надеждъ намъ  
 го да, Бози дады!

Prokop Chci na jeho stromě kosiť padly.  
Beřbavín Chci na mojem stromě? Kto kosiť  
tracáš, kto nam vracat' karas'?

Kmiec II Prokop w świątyni na Betlejem,  
Kadgaet mości się Karad i Kodes rucac, -- gdzie  
padną, stamtąd przyjdzie ten, co nas ku  
swobodzie poprowadzi dawnej; ku zwycięzcom  
naszym i ku przeklętym wroгам!

Bertram & Long strong Robt party?

Przekop Bracławem je przed siebie — smy-  
pany i wkoło! Bogi! czyjże nie wskazały im:



Bertram (porob & namyślen) Coży pały sz...  
... nie wy nie wiecie, kto was powieść zdoła?

Prokop Nie wiemy, Bóg wskazać nie chciał.  
Bertram Nieprawda, wskazał Bóg, bracie  
kto prowadzić was będzie

Grosz Kto, mów?

Bertram Ja, ja was powiodę. Kości  
wołają pały, a zadowolę nie zadowolę sz strony,  
— Bóg chciał, bym przyprowadził sam, sam wy-  
rzekł, że wieść was będę.

Kmiec IV On z kraju, z dwiedziestu za zdra-  
dę wyznany

Prokop Kości nie w jego pały strony.

Bertram Trachajcie, wszyscy umie trachajcie.  
Przywiedem, abym was z pał wydrat. Ja  
sam dam swobodę, ja! Wiedzą wam bracie  
mój (ironicznie) król, Chcielibyście, że,  
— on teraz Chcielibyście was wydać!

Kmiec I Nieprawda, on z Wincem Rowan  
Bóg pały.

Bertram A strąć, bracie pały pały.

cyserau, kto w niewoli odda cesarowi? Pokój  
zawarł Miurko, więc pokój! — a tyś wolał  
na kraj wstąpić na kaidany szarad! Takiego  
macie króla!

Kmic' IV Ma Mienca nas prowadzi; Mienca bije  
Berberian Biji? — Teraz bré' przestanie;  
wszystkich was Miencom wyda, wszystkich  
z cesarzem chce w zgodzie być, boi się, że mu  
wzajemnie na cwiérce rozdą. A to król,  
koronę złotą nosi, — wstąpił wielkiy chce  
nad swoim ludem. — Mienców do pomocy  
wezwie — nam wszystkim rodzinie bierze.

Kmic' I Kojownik Miurko, z cesarzem  
walczył, kraj białe zdobył, Kowian przed  
Miencom ochraniał.

Berberian gdzie zdobył? a gdzie dawne  
druśnictwo jego? Kwant Pomore zabrad,  
cesarz Tuycerau w niewoli tryma, — ten  
[wskazuje na wschód] Grody przez Kolsk  
zdobyte Ruski oddadł kiej. Dzielny  
wasz Miurko, wielki król! Mnie



- Skorożem, braku kiednicstwo wydał, a  
 wrogom je dał. — On wszystkie was w  
 mienieckie wdał. — Swobody chcecie? — Wę-  
 ka was powięzł i karę stańce sypać naokoło  
 grodów, ognie karku przed batnym pa-  
 chołkiem mienieckim, ot, za te Węgie wda-  
 sy karęć was będzie i pami słowianstwie  
 żwac! — Żeby was wybijać karę, i chnieć  
 słych postów odprawiać mi chcecie, krew  
 was żbrozy wdała, a stępcami grodów  
 i miech rozprawać będzie — Takie swobode  
 wada. — To tej was chwyci powieć sw-  
 body. — on wasz kuc i kół, w pałacu  
 Chodci, on wie czego wam brada, on o was  
 wa, jak wrony ojciec wa! — Jęć je go zwan-  
 o, znan! — Pan wasz Mienko pan!  
Imię! — Pan nie chcemy, równi my  
 wszyscy równi!

Bezbrani równi? — Skorożem Mienko  
 nam jak wicher liściem jesiennym wada?  
 Cemu, gdy wojny chce, synów wam bierze,



13  
Bertram Księżu ję; Królu, Królu, co was  
guzbi - wy zguzbieć sami; Król nasz Król  
chce - jego weźcie krew!

Głosy Śmierci mówią, Śmierci Królowi?

Bertram O zdyby i Śmierci? - Oni wartki  
Śmierci, kto lud swój wydać wrogowi? Oni  
wartki Śmierci, kto Rękawicę chce Królowi  
dać, kto dobrowolnie cesarzowi bracie wro-  
ga, dający w łódce składa, kto ~~go~~  
<sup>przechodzi</sup> nie umie składa wdranych, kogo nie  
się straci ~~nie~~ pogranicza, przed którym  
strachu żaden z szlachty nie ma?

Śmierć II Jęcie wzięć, krew przebieć? <sup>jak</sup> <sup>głosy</sup> <sup>na</sup> <sup>o</sup> <sup>Śmierci</sup>  
Oniako nasz, nasz, ~~Śmierci~~ nasz, Król  
nasz <sup>przechodzi</sup> <sup>nie</sup> <sup>umie</sup>.

Bertram Lepiej by nam bez takiego było  
Króla. Onego, innego brata, by swoboda  
wzięta nasza. -- Gdy tego nie stanie tuaj-  
ściu sami prawego tomu dźwiedzić.

Ja tuaj Chrobrego syn, starszy syn,  
ja lud kocham polski, ja szlachę, ja



hoda chci!

Kmieć I z Chmiecem, z wrogiem bratades'  
się naszywa, za zdradę wyznali ciebie!

Kmieć IV O pacholcia się pomnę, dla nas,  
dla nas kmieci serca nie miękły. Tyś ma-  
ty był — a brufki syna na smierć skato-  
wales. — Pomnę, krwi straga z ust mu się  
kła, rory na wręczach wybiegły, — a  
z gardła już się brufk śladem wydobyc nie  
mógł! Ty biłeś go pięciora, i pięciora nogami  
trądownać chciałeś! — aż się mocz odcisnął  
do ciada krowawego.

Perbrania. Ja, ja srogi byłem? — Mnie  
— zawiść miała, ciężko zawiść! Choji  
serce, moji serce sprawiedliwość ma. —

Z Chmiecem się nie bratadłem, nieprawda,  
to Kozł, brat Ływy Chmiec ko zdradę  
mnie norywił, z Świdnicka wyznał, pod-  
ał cxi! Nieprawda wszystko! Ja, ja  
go znam — na zguby cxi wszystkiego,  
wszystkiego! — Ja mnie zgabił, was

[illegible]

Story is new!

Próbuję ale mam...  
Próbować ale, — a <sup>wszak</sup> ~~jednak~~ lepiej być może!  
Czyż tego nie stane — swoboda wroci do was.  
Próbuję II Jakże nam je?

Wierzę Pan, ja swobodę Pan! (Ktoż  
nie będzie sprawował, dzień wczoraj  
zic, przed Niemcem, przed wrogiem Chłopi  
nas będą.

Римъ 15 Явное Члену Церкви Кого, ио Давидъ  
всѣхъ изгнанныхъ.

Bezbramne Księżę, gdy tego króla nie stanie,  
a królem ja będę i Księżę cię zatroszczę; spój  
Dajcie Bogom objawy, zchodźcie tuż na urocz.

czekać — ja tuś to was na święte przy-  
radam obrzuty, ja wam wolę dam — !

Ofc Kmicie II a Chrześcijańskie, wiek bez-  
nam. przewodzi.

Perbrani Precz mówicie, a kłóć z was Kwi-  
m młodych podziw

Ofc Kmicie II Owa wygnanie wiek idzie, w daleko was

Perbrani Wroci, z wygnania wrócić można.

Kmicie III Kwi nie chcecie jego, wiek tyj,  
zdat id was wiek tyj.

Perbrani Ty smiesz jego nie chcesz, lecz  
cały pragnie jej lud !

(Lud miły).

Perbrani Tacyż wy : owce słabe, str-  
ony wam kij pastora ?

(Lud miły).

Perbrani Boicie się pamioty bogów ? Kwi  
nie strach — Chrześcija nie strach wasi Bogi.

(Lud miły).

Perbrani Skokodo króla niema strach



- na granice je wyjeżdżać — tam takie konie  
 jeździć, do Między Brzemi... O! z zachodnich  
 grobów pomoc nam przyniesie! — (po chwili)  
 — tam comesowie Chłopa nie chcą, ani  
 się chcą z nami, — oni mnie kują,  
 — oni mnie na kosa pragną.

(świat miły)

Rexbrun Chłopy? Ha głucho, głucho,  
 lud, — starabylbyście wszystkie pięty wasze,  
 a cenę swobody, byłaby krew — jedyne  
 kłopot!

Książę III Książę przebiega nie chcemy, staro-  
 buda nam, wszystkie wola. Chłope-  
 my Chłopa — jak nam, niech Chłopa  
 od nas oddalicie!

Książę II Rexbrun wola nam odda — niech  
 królem będzie, wyznaczenie Chłopa.  
Przez Przez z Chłopa, przez!  
 (zastawa spada).



Okcja rozegrywa się ~~na terenie~~ ~~na terenie~~ ~~na terenie~~  
w Pradze.

(Cena przedstawia obszerne, kolekcyjne i rz. kamienię na wyczenie — w oknach refektarja krasy; gotowa wieczerza, ~~umie~~ świeża baganka oświeca i rz. Mięsko w 95<sub>2</sub> solnej pogrzebony zadumie siodeł samoty, po chwili wchodzi Dzieniok)

Meisako, (nie widzi' wchodzącego znowu  
po chwili, aby sprawę ułożającą się kono-  
jiz mówi: Syraci' to Dziewczka?

Quercus 7a miłościwy owoc.

Chlebo (złoty) i na służbę spozycy

Trübsal. Na křišťal chodícím, jazyka dvanáct  
Chcím.

Chcím.  
Mieszko ~~Co~~ ~~z~~ ~~Przewid~~ ~~fu~~ ~~tu~~ <sup>y</sup> ~~Co~~ ~~z~~ ~~pry~~  
z tego?

Quercus Krak nam wiedziec' trzeba, co  
~~tu~~ zamiast ten pies Ułanek (<sup>z gąsienic</sup> z rękawic),  
o którego pan mój; kró! Polan ze kwa =



prabyma.  
tami w gościnie zostali.

Ołeksio Ołie król ja trisnij, Dziurichu,  
korona moja Daleko.

Dziurich Psy, psy, lotry, ach! niech im  
nieśkerzicie towarzyszom będzie, niech ich  
ziemia pochłonie, niech....

Ołeksio Wstrzymaj się wierny druhu, bo  
ktoś ci, co krzymy mi myskoduli wsty-  
stkie: brat, tuda mego serca powróciś odemnie  
i tron <sup>moj</sup> zabrad; — przyjaciele — skacili  
mnie, skacili, jeden z wrogów się moim  
pobratad, drugi — w dom swój' przyjeżd,  
ale <sup>lece</sup> okna nidy w telako ubrad i sprzedac'  
Chciał może za złota garść masur; —  
żona, Polan kołowa, — koronę, moją  
koronę (po chwili milczenia) cesarowski  
niemieckiemu <sup>kr</sup> powiasta; — — dobol mi  
oddali za mnie — , prokubny bili —

Dziurich Panie, panie — pomsty nam  
treba; — — mścić się, na nich wrystki  
mścić! — Ach!... jaby im ich wdarzumi

24  
cedarstowa i koma!

Chlewo kogo? Chlewo z najbliższych?

Dziwne Panie, nie ~~wrogom~~ <sup>obcych</sup> swoich, a wro-  
gom swoich; - sobie ukrzywdzi krzywdę,

mnie im nie, mnie gorzej będzie....

Panie, boi Wdych ciębie dla cesarza,  
chce cię zdradzić, - a wszakże przedtem

z tobą i dątkami przeciwko Chlewo cię  
zamierzał, - panie, ja wyjdę stąd nogą,

pozwolę, do Metzburga pójdę, znać dam,  
mnie wiedzę, mnie Wdychowe zdradę pokona-

ję, mnie sobie pomoc mogę.... panie

Chlewo (pokojnie) Dziwne - wstępy-  
masz tu by co się już stało?

Dziwne Wdychowe cesarskim wydaniu,  
na kańdany go skazę..

Chlewo i Stanie się temu, czemu on  
stał się dla mnie: zdradę.

Dziwne Panie, mój zemsty przebieg,  
za swoje przygody będę przebieg, w mę-  
woż wybac, zemsty nam! - Wdychowiczem.

ia Horon, redzić, - syna ma Brzetyśda-  
wa, ach! jego, to pługawe nacięcie, zde-  
brać, zdebrać, zgnać! - A choćby i  
zdradę panie! -, my innych nie mamy  
sił, zbrojnych nam brak rycerzy, kieniz nam  
wydarli.... Gdy by na ciele druzyny dawnej  
staniesz i znowy w tade odryskiesz, - wtedy  
walczyć będzie jak i przedtem: męstwem,  
siłą. Dziel' - siły panie nie masz, zdradę  
z brat...

Mieszko Przy końcu każdej zdrady ból  
i smutek.

Dziwiek Och panie! ja bym pytać nie  
umiał co na końcu czynu mścić się może,  
gdy nam pali ciewi i mię wyjąć trzeba,  
co wraść się w ciasto, - brój ledwie.

Mieszko Ładnej nie widzę mocy, kłóby  
moim ranom ulgę przynieść mogła!

Dziwiek Panie! my chrześcijanie! Chro-  
się Pan Bóg wielki, cada czyni, - modlimy  
się do niego, prosimy, miłk on nie da,



Dorości, nieprzypaściły podare nasu.  
 Obiecaj mu pamięć kościoła, nie, dwa, trzy  
 murywane kościoły, srebrne, złotem wy-  
 klepane bity, obiecaj mu posty ludu całe-  
 go, - mięk ci Bóg pomoc wszelką, na fron-  
 terość, koronę ośmi! Pamięć! to Bóg potężny,  
 pamięć, on wysłuchać może, modłmy się!

Mieszko do tego Boga modłę się Mieszko,  
 gdy rycerstwo się szepi, by stowiaru w mien-  
 ę orato. (Po chwili). Łatyków plemię do  
 dawnych powróciło bogów, mówią, że dobre  
 im, boji lud swój otoczyły opiekę.

Świętosław For badochowactwo pauci,  
 Chrystus za grzech ten karę srodsze, piękno  
 się przed bezbożnikiem otwiera, męki w nim  
 strasze...

Mieszko Ach, Okiem Bóg pochwała, by  
 innym się kłaniao bogom, gdy on sam je-  
 den prawdziwy. (po chwili) Oke ani do  
 krzyżów jego, ani do krzyży - lud mój isie  
 nie chciał; piękne, <sup>nieporozumienie</sup> ~~nieporozumienie~~ drucad  
 murawne

świętymie i to nureysk wraad staogak ..

Dziennik czyś wiendziad o tem panie?

Mierko (chyłec głow) Wiendziatem.

Dziennik I na ich pogańskie uxorobies  
ofiany?

Mierko uxorobiem; - na dawnym kęskais  
bogom, a nowij wiem że im tyć bydo.

Dziennik (z rozpacz) Panie, panie, tyś  
sam na własną głow mierkujesz sprowa-  
dził, Bóg ci chciejpański kara, us' się  
spreciwił cxi ci jęgo! (Chłircie - Dziennik  
żik po chwili mówi) Królu nasz, sym  
miękiego Botka, że się stało, ale odumie  
nieć się moe - ; pokatę naxnace sobie,  
chłoty, wrocinuiz, port wrogi, - Boga  
obracaj świętyn więcej; - Bóg prebaczy.  
Panie, kęsta mówiz, że na winy umaruzi,  
tyko kajać się treba; - On lubi, gdy po  
sorny cxiłk w procku się przed nim tade,  
On mięki; winę umarę, prebaczy.... i  
kajać nie tędzi.

Mienko Chy lud tego Boga nie chce!

Dziurzek Gdzie ciębie? On na fona przyzwroć!  
 zorta — Chy lud cały po nas drugi? Chyć  
 karze.

(Chilenie)

Mienko Dziurzku, widziałeś że ty kiedy  
 morze?

Dziurzek Chy, panie, nie widziałem nigdy.

Mienko Aż ty kiedyś, za życia ojca mego,  
 w pogoni za kłanowanymi Demozonami,  
 nad brzeg wielkiej wody dotarłem. Ostry-  
 mia była, szła w taką dal, że oko się na  
 niej gubiło i nie widzielo końca. Pytałem  
 ludzi tamtejszych, gdzie woda ta drugiego  
 dosięga brzegu — odpowiedzieli, że nie wiedzą.  
 ... Tak samo myśl moja ... ja nie  
 wiem dokąd idzie ona, gdzie dojść może!

Dziurzek Chy rozumieć cię panie.

Mienko O jak różni, różni ludzie są  
 na świecie: ty, ja, — mój wielki ojciec,  
 jego — ja rozumieć Dziurzku, lecz



jak on-czymie' nie jestem zdolny. !  
(Chlorumie)

Dziękuję Książku Dobre muire, które  
do skarba Odrobnychowego dowano: tego  
jeszcze całe kute ze stola, a ostrze z  
dziej strony wygłute; myślę, że takim mę-  
stwem nie każdy wojować potrafi. — O  
Panie mój; gładź nam jakiegokolwiek do  
dawnych powrocie czasów — do walki i sa-  
pach rycerskich! — Pamię, gdy ty u-  
przeż sobą swoje wojenne, kapacki krwi  
nieporównywalnej poczynisz — inaczey ci  
na duszy będzie! Toż my takie u-  
czestwa wielkie podłobę nad Oheincem  
odnosili! W dźwiękach i tam za sobą, pod  
Liwicem — my całe wie, góry, miasta  
brali; — Tędy czerwone zastawady za nami,  
a ty kół nie stało na branie wojenne!  
Pamię! Twoja drużyna wrota i męstwo,  
wiodło nas na boje i powrocie pamię;  
— z wzięciem flagowego wyjść tylko!

Chłopko Prawda, było tak; — Dziś' więcej,  
Dziś' i ja mój.

[Licho, ten sekret prawie — wspaniały do iść  
mnie, i obraca cię wam, i daję cię wam Ch. 12.]

Chłopko Le słowem Bożem przychodzi, mieć  
czczone kędzi. Chryzostomowe imię.

[Dziwisk uchyła kornie skóra, Chłopko leży  
głową kłoni]

Chłopko Godzina poka, spoczynku nam już  
srebra kędzi. (po chwili) Damać tak i gwa-  
żyć nocne porę niedobre, Bóg wielki nocy  
Da spoczynku cędowielowi aduch. (spokre-  
gając mity Dziwiska) = et rycer wasz, sdamy  
Dziwisk; (pytającym głosem:) to wasz przy-  
jaciół kędzi, Brak wasz?

Chłopko Mój Brak.

2

Chłopko Och dobre, dobre, mieć kawę Dział  
przy cię. w tej cze <sup>złoty</sup> i toli; Brak  
i pocieszny, i poradki, i wspomnie. Jam wasz  
także przyjaciel sekretu.

Chłopko [milczy].

Chciak O skory, bardzo skory przyjaciel  
Polski księży, i ja bym nie jechał do was  
uczyńcie pragnę. -- Oj; mówoła wam cię-  
życ musi! A tam był niegodny na waszym  
Kaciardzie tronie.

Dziękuję Kuznać go, ach!

Chciak. Kuznać, -- lecz tu są rzeczy więcej  
nie mówianiem. -- Ach, was księży a mówoła  
wydostać! -- Już rano każdy na modlitwie  
Błaganej i poświęceniu, o Tasce dla was prosili  
Boga.

Dziękuję Bóg Chrześcijański siłom, on zawsze  
naszemu pomoże.

Chciak A Bóg dobry, łaskawie dopomaga spom-  
nom. Księży, i wam by on pomógł, <sup>użył</sup> ~~chciał~~,  
chcącicie sami przyuczyć się <sup>zinn</sup> ~~ja~~ chcieli: --  
Ach, myślałem ja o was, że takiż możnego  
Kuznia, oj tak, w więzieniu i wsi, a księży  
był! -- Księży -- są to tacy, co was by  
a mówoła wydostać mogli, tylko wiedzieć  
choć, czy nagroda była Bóg.



Dziwisk Gien, kija mowcie, gokie kawa  
pana?

Amich Choć kłamić mogę, Dziwiskore -  
w ciemnicy siedzę.

Dziwisk Ktoś to? Kto?

Amich Sycechy kilka: odwagi pełni; męstwo  
i siły; - zebraliby wkrótce dwójnę niewielką  
- lecz dyktę, - w noc by porzucili, kija  
<sup>porzuci</sup> ~~zabrali~~ wprowadzili do Gmienia; tam by on  
Bektraimowi podłożył koniec; i prawę przy-  
wrócił pana.

Amichko Otagrody chęć?

Amich Chcieli by kija; - dałbyś im w kja  
ja swoim kieniu kawał, ale jak ~~ni~~ wykaszy  
i porzucił Otagrychowym nie wydać ich  
kiedem.

Amichko Lemoty się jego bój.

Dziwisk Jakie sycechy tych imiona?

Amich Hicimir, Kienbystaw, Prestaw.

Dziwisk (z namysłem) Kien, wiem, ...  
w ciemnicy gniję ... na śmieć coś mają.



rycerze na straszne męki skazani; oni  
są wszelkich użyję, aby cię zbawić i w kraju  
swoim w wolności żyć.

Opiszek Pierwszemu ten przykrości mój  
miały wyznaczyć, — nie dam go.

Onich Książę, ja dobra twego pragnę; ja  
tamtych rycerzy z ciemnicy wyprowadzę, klucze do  
nich mam, bo <sup>ich</sup> Opowiednikiem mnie wyznaczono;  
za dwie niedziele — które ci będzie cały  
walecznych mężów, — oni cię do Polski wprowadzą.

Opiszek Onichu, mówić przestań; i wiedz.  
Na mnie nie pokusa nawet w słowach twych.

Adajca mnie jędną w mocy brzyma swojej  
— ja w moc tamtych nie pójdę adajców.

Tu będę, w więzieniu, w niewoli, hańbie ...  
Lecz mi na te mały płacić, nie z Tobą  
na swobodę iść.

Opiszek Pamię mój; wikt nas stąd wyrwać  
nie zdaje, przyjmij pomoc choć adajców tych,  
pamię, łobie wracać do Gniezna, do dworcu  
swojego; miecz twój odnowię, — a tam



Łódź swój krywy cięrk, wroż w domu  
Mnich Książę, swak na słowa moje,  
wołę byś miał, a nie kochowadaby drago;  
— ziemi tanów kilka, ludu garść, a  
mnie — biskapstwo —

Mnichko już rzekłem, więcej nie powiem  
mnie, dość!

Mnich Książę, — nie chce — żałować no-  
żem. Ostrych a kawiściu corak wykure patrzy  
na ciebie; — on moie w kajdanach napragnie  
zjrzeć ciebie; — swój spieć kółkowi szu-  
demu ocy wydupić karać — Książę Czeski  
polskiego krolu ostepić Książę „Tyś w nie-  
woli, od jego krolu wyroka. (powoli rwa-  
ciekiem:) Kac Książę, zś w niewoli. (po kółku  
młoceniu:) Ty jako jęlcowi wiary nie dawasz  
stowiam swoim (powoli; dobitnie), więc nie  
mów, jak ja cię zbawić chciałem, — kap-  
sz, mnie więcej, jam tużejcy, i ja szu-  
ga kółu.

Mnichko (daje mu rękę znak aby wyszedł,

Chciach wychodzi).

Dziwciak Oj żal, żal! Czy ty na wolę  
wyjść mi pragniesz panie?

Młodziak (zakładając na dozwór, które są za nami;  
chem kamkły): Y tu są coście stęga Bo-  
żym! Dziwciaku, tyśiś to, tyśiś! Wygryzesz  
wzrostko? Stęga tu Boży być, stomotę chciach  
płoczyć mnie, sabcie, — hańbę los chciach papie.  
— Stęga Boży! — Ja wiżiadem ninych, sta-  
gam iż zwabi Bożym: hea ich tracie, wyha-  
de, ciata nędnac w umawotwieniu i pokucie;  
w pauckach tyżiś driticki wóroś tyśiś i wil-  
ków jak gołębie niewinne. Chodź iż, stęga  
i bieraj — grzesznikami swa iż wiśkimi!  
— Oj z oczu takie mi bję promienia jak  
stonca blaski. — Stęga Boży! — i tu tade  
Boży stęga, — jidnem stwóć Panu,  
— Cremać, Cremać oby dwa on stwóćby prap-  
muj? ..

Dziwciak Panie, ten by iż z niewoli  
mój wywieść.

Miśko F... Wzięta pogrożyły miłość,  
władzy miłości! —

Stwierk O gdybyś panie kmięta się da  
twoja, gdybyś dawne wróciły czasy! —  
Oj, ceta maza druzyna, — miła, miła łowa,  
ryjce! gdzie oni, jakie ich losy? —  
Młody Gniwość ze Smiękowską miał się  
ręmić coby, sprawiła sobie zady? — Już  
kiesznica ku nim ogarnia, ku woryetkum  
naszym, oni tam, tam, nad Gopdem, nad  
Warkę, — i ty wracasz nie chcesz do nich  
panie.....

[Stychać dogłos otwierających się drzwi; na  
scenę wbiega Dubrawka, zbiegająca, zbiega-  
na, przypada do nóg Miśkowych e na-  
domem, wietkiem Tłamem.]

Dubrawka Króla mój, panie, Miśku  
jedyń.

Miśko Dubrawko jak, jak z dala takiej  
pryszłość do mnie?

Dubrawka Plaka słowydes rzekych nie



małam, — więc skorym do ciebie nie wchodzę.  
Tam się boję, panie mój; — panie mój;  
wolny ty, potężny król? —

Michał Co mówisz? — mów!

Dobrawa O druzym przysięgam twoją,  
i wierzysz mi słowem; tam są, za wrota;  
straszne zwał się, co przysięga bronić do  
ciebie. — Po ciebie przyszli; wracaj do Gnie-  
zna, wracaj; — Bełobrama nie masz już;  
— zabity — bod go z bólem, z zemstą ka-  
że, w krwi ludu chciad się kąpać!

Panie, do nas ty wróć się na panowanie  
na królowanie (przychodzi mu do głowy).

Michał (jakby do siebie) Beproy ma nie  
masz, — śmierć na niego przysięga —  
— nie masz, — zabity; — — (do Dobrawy)  
a O to gdzie?

Dobrawa O panie Bełobrama tracił,  
długo ci się chce widzieć królem naszym.

Michał O bracia, bracia! —

Dobrawa Ktoż nas, kogo?

Subrawka Doma ostat, twego Ojca pow-  
sta. — O Janie & Bratyni, postaw twój  
myślatam — dróg nie kładź. — Serce  
ich wciąż bęże.

(Ota scena, wpadają synowie & Bratyni ciele-  
szkowej; klótych walk & strach — za otwa-  
reniem drzwi widać było brat Chwila).

Dalek Koz ciebie przyjeżdżamy, Chodź z nami,  
Krew brat brata przylane kawał Janie,  
ranom się naszym ulituj!

Jan & Bratyni Janie, idź z nami, idź,  
wszak my Bratyni kuzia!

Chwila Przyjeżdżacie bracia, Bratowie!

Dalek Koz ciebie Janie tam idź, <sup>strach</sup> zle na-  
stały czas. W kamerysku ojca twego nie-  
mieccy byli ziemkowicze i synowie —  
a nam własnych twarzy wtedy było  
i starych ścian domów naszych.

Bratyni Hej bracia, bracia, sił was  
wiele, do prawych bojów wróćcie!

Chwila a wócknie, a niece bdy.

35  
skorze ze ścian kdej mieniy! O Jank  
Jan pokrowadzi! — A miewoli wyda  
licie go ciekiej; — za kratami udermano  
siebnia i jakby go ducha oddienad Jany  
— teraz w nas wryskick dysceka  
krew gra! Do krap, do dam,  
po poci! — do bapi, do bapi, na  
walki i parce wojenne! Krawlicie  
nas — my z wami na chwie na  
wrogi is'cheemy! —

Jank Janie, gdyś by był z nami, wro  
nas sprawiedliwość mieszkada. Wzi  
jij mi nasz! — Przekupi my wrocy,  
gryskut kow, co nad nami ojeł. Władz,  
— my skł za min! Droga ktego srodka  
gdy si, na mę raz wtepi — krowi  
włane wstrzymać krowo — — ja kte  
ma w ktem skł my wrocy! Cień  
wierność, i krowa, i przekupstwo — to  
wrocy nam wrocy — Jakimi wrocy  
mł nas brat krow — Krowian krow.



Dziś go nie stało, nie ma go wśród  
nas, — lecz jego śmierć pamięć (kaskada  
oczu rękami) — to owa krowa — ścieżka  
jego!

Chcieć ogłosić mu wziąć?!!

Dach Wziąć pamięć, on wielki tyran  
brat, — jego na okap po prostu. — Oby  
nie mordować pamięć! — my tak osłabli  
w tym, skłonny jak w nocy czarnej,  
bez światła żadnego, my jak w opętaniu  
byli; w ciele, w rozpaczy strasznym  
— fizycznym pochodni, kaganickim modym  
— młk nam nie rozświetlił drogi, —  
— i my — na niej — czerwoną płamę  
kroci bezprymowej kochać! —

(po chwili utamany głos) Kat nam!  
Chcieć i cyfrów waszych na wa-  
rze głowy skryć gorych i smutek.  
Użek nam! Użeka u mnie kryć  
Chcieć! — Stamie ja nam ka  
dalernu rycin okładę i noc? — Stamie,

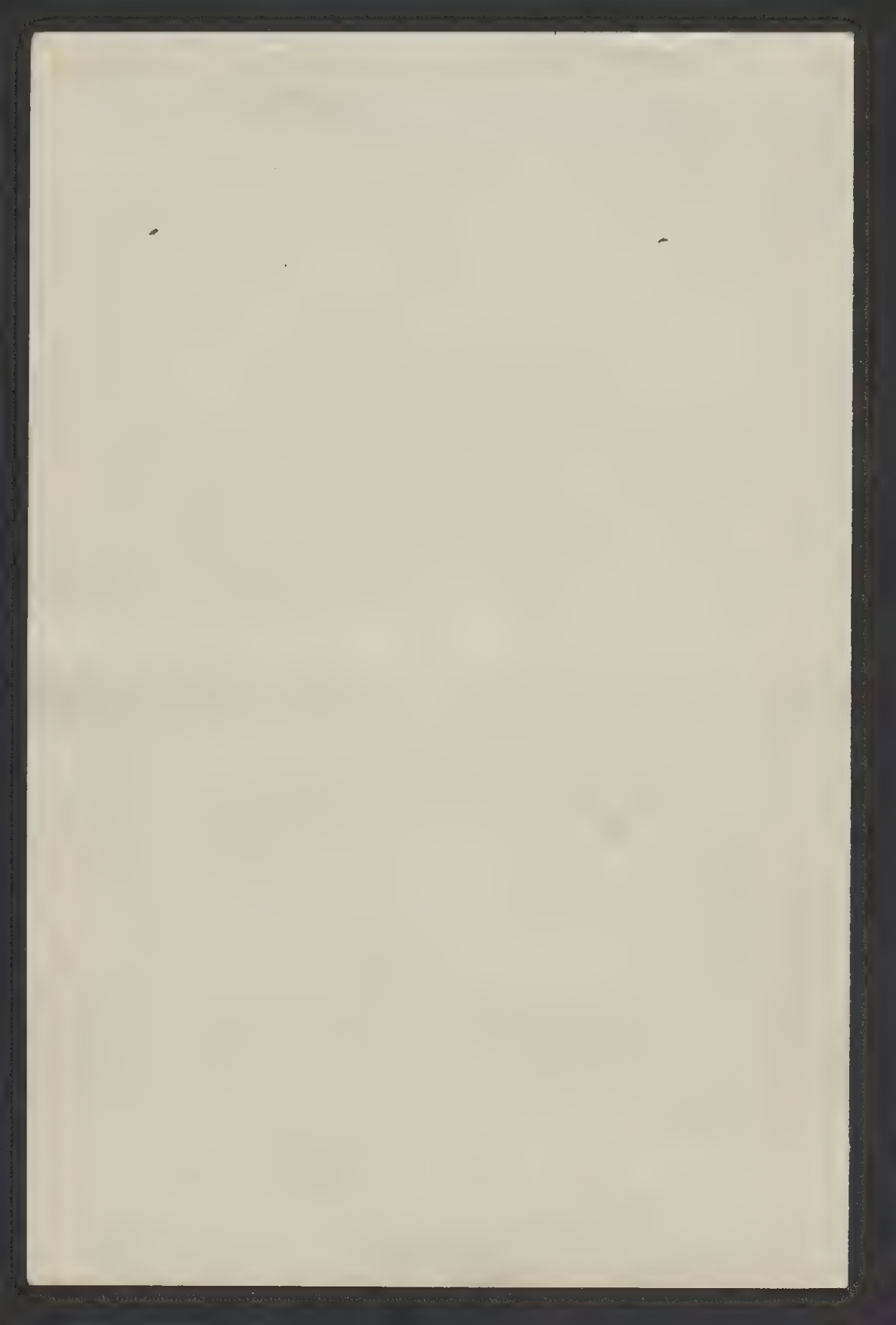
umie w duszy wart się go, — nie dam  
go wcale, — iini, ludzie, boay wze-  
czyty go! (po chwili) — Daję no  
wiera, a toteż do ludu mego wracam,  
do ziemi mojej, do woli mojej! — Nadym  
znowu będę kusić, ~~to~~ przed wrogiem  
chronić was będę, o ciebie i stawę boć w  
ciebie, sprawiedliwość czynić między wami.

Głosy z drwinym. Krócej panie, wróć  
do nas, my w tobie zbawę mamy! —

Wim, — tam na nas czeka, z bijącym  
czeka sercem, niepokojem i gorącem, <sup>tu</sup>  
oni chcą widzieć już ciebie panie!

Opieszko Już z wami / wracając się  
do komnaty wzięcia / — Wśród tych ścian  
poczuj się bole i troski moje — czyliż zosta-  
nę tu, czy pojedę z wami? —

Łasota spada.









Chince powiedzie, hej, my jsm wosacki,  
wujim! (wraca iz do Dacbaga) Dzię  
Dacbaga -- zdrowie, miel mu wosacki  
stary, jęzore ni jęzore cacki mas bowa!

Bela Hejcie i mnie miode. Chodzy wosacki,  
koloki miode zdrowki i kzi.

Świeriek (wracając iz do Markawa) Hej ty,  
podcrasy kęszęcy, -- miode daj cackę,  
regierskiemu gościowi w smak miodej idę  
masa!

Markaw Ocie łobie mi rozbawy dawac,  
nie twój ja jęzore sbağa.

Świeriek Ocie ~~rozie sbağa~~, a Chince  
ni sbağa, jęz gościom miode i wita łie  
wimienes!

(Markaw niechętnie podchodzi do Bely; bierze je-  
go cackę nębednia miodem i przykosi.)

Bela Dobne macie miode i panyce wosacki  
w Świerku bogate. Wasy gęste, wysokie, cack-  
ne --, rzeki w nich wosacki, silne,  
wszist bżew przemykają stada caru, i kęsz,



«Кто-то». Покуда ты живишь, живи со-  
гласно своей совести. А когда и  
предела не будет! — Ты же так же  
мы собою твоем. Как нам же?

Дмитрий Нет, не так. — Ты же не можешь  
и с тобой жить! — Ты же не можешь  
быть. Ты же не можешь? — Ты же не можешь  
и не можешь? —

Ты же не можешь и не можешь, и не можешь!  
Ты же не можешь по своей совести, — а не,  
(оглядываясь) — не можешь не можешь  
не можешь, — не можешь не можешь.

Ты же не можешь (наклонившись) не, не можешь не можешь,  
не можешь не можешь?

Ты же не можешь (оглядываясь) не можешь не можешь!  
Ты же не можешь, а по своей совести, не можешь,  
не можешь и не можешь не можешь.

Дмитрий Ты же не можешь! — Ты же не можешь  
не можешь не можешь и не можешь, не можешь!

А не можешь не можешь,  
не можешь не можешь не можешь!

И в ссаче видно - и в ссаче ясно,  
 А в меще ссаче и в ссаче! Убо!  
 Пела, а в ссаче <sup>маша</sup> пела, ссаче ~~та~~  
 пела в ссаче по меще пела? (пела в ссаче)  
 пела, пела в ссаче и меще пела.

Dvůrček Odeh, umie medz ľak gvarma. soj  
spajky na níz - móvz, svíte faní - modí  
sij i posci, kôž kockeč je mas.

3. Духовно О, ате је млади, крива и крива је  
сва, — крај из овој.

Дружеск Тихонъ и Ивонъ, со сви'нъ,  
Гоня Милковъ.

1) Taneczka — a nie jeden biał<sup>o</sup> brat<sup>o</sup> ma opaskę  
na rękę. — Chłopska kłona & niewieściego  
domu ród wianiec — Niemce nam wesołym  
drogi.

Reke Krogi i nam, choc' nasi i vnutac' i  
z nami pragnu;

Листа 1-го к развивающейся громаде Сибиря.

Гарохар О жа! ад міх. нас не пільна аста-  
та; Кмі Дзілі! — Як памініе дал кін-  
п'атабі мы на міх і мінеа д'гмае, му-  
сіні; Діс' м'д'д' (вказажі на Дзіліска)  
на валь ідз а месечу і х'асту: в в'яці-  
аеі д'охаі; із г'вару, Т'апа м'д'е Ч'аіні-  
— В'ам'д'ах а'амак, мы Кмі л'е не умілі  
— а п'ад'ы нас, г'ніот'ы, г'ват'ід'ы м'ініаі-  
а'a'  
— мы Кміае на м'іае пр-  
Калі, а ч'а'a'  
— В'а'a'  
і'а'a'  
— мы і на в'а'a'  
в'а'a'  
— і'а'a'

Дзіліска Кмі міе давае в'а'а'а'а'а'а'а'а'а'а'а'а'а'а'а'a'  
а'а'а'а'а'а'а'а'а'а'а'а'а'а'а'a'  
міае, — п'а'а'а'а'а'а'а'а'а'а'а'а'a'  
а'а'а'а'а'а'а'а'а'а'а'a'  
міа! Діе' Д'а'а'а'а'а'а'a' - - Д'а'а'а'а'а'a' б'іі,  
— г'а'а'а'а'а'а'а'а'а'а'a' на Ч'аініс, ідз, б'іі! —



-Wiziumi tyko, na nekaj-kraj sieć nie chę  
- woli! woli! -

Młot By woli szerze męzi iła sieć chęć, a  
knie' u was - by niewolnik jaki: - Iła was to czeri, waz  
pożytek tyko i dobro swoje widzieć, - a w tej chwili,  
w tych wąskich ramach, - serce gra, - moje miedzi,  
widzę i was.

Świerżek Kde woli im siere? - mech spęć, co kęć  
i natęć, a tym im czasu na spiercy i 'jęsy doć'!

Młot Ite niewolników nekaj, - wolnym nie  
skorona swoboda miła!

Jankow Oj, swady nie stato, dokasa, gdy my nie  
mieć kowacych swarce! Ite u męzi iła waz (je  
głódaję na Rychoz) - stęć, stęć nam i męć  
tęć straci pędz!

Sewanta (podchodzi do gwarzącej grupy) Iła męć ser  
knie, a wazek ad nich dobra męć wiele, porychłoni  
wiele! - Iła nam ad nich porychłoni swięta, i rychoz  
tychłanki, i stobogowy i sakna cięć, i kęzi do cy  
tamie nekone, i męć <sup>for. bku</sup> męć swiętych nauk, męć  
waz. - Ad nich nam spierzły groke stęć i kęzi

zobcone, od nich przysyłał krasomistrz, co krasomistrz  
mistrzowie stawiają — i od nich krasomistrz, co za grzechy  
mistrzów są. —

Přesvědčte domácí národ to že! Ať kachalovské  
vzruško, vzruško, - i' <sup>veš, že jsem tu s vámi, i' s tím</sup> ~~můž~~ ~~že~~ od nás, tam,  
jduce cestou kachalovské stolečky.! - ~~čas~~ ~~x~~ ~~minut~~ ~~těch,~~

Przebieg przed miedzią chwieł do grupy podczerw i ostrej  
(nie odnosi się do podczerw)

Archera, Kam iś, — prociw Heczo? — O to Hucie,  
bardzo Hucie puszczono wam wodę. — Bierzmy się  
woda śmieci się ku wam, a nie maże kłóć się  
prawie ster się nad wami, kłóć się Heczo iś  
nam nakład. — O! — Mniey wam nie miłi?

— Kto wyryłkin ani pojć', ani wiadzić', jé  
kim jést piórniz ~~mój~~ nasz! Bóg ji wybrał  
młiki, nasz chryścijański Bóg! On cenił naszé spótnie  
kótórą uwier'cajé i panem go nad światem uczynił waszym.  
(Ciepłoko wstąpił do wieśniadnej komnaty i do  
groń swoich się złożył).

Mikołaj Kładziecie się Grubowie moi! - zaliż

počas chas wase, kabici wesele i syci?

Bela Miodasiny kuzo, kuzi, miedkie wychylili  
gazy i dobre nam; -- wrost pogowarki chas sioz,  
serca bogo....

Skurtek C'mie miadoby byc' bogo? Ais' cada xienia  
nasza nadziuz, a radzi; w sercu wesele skore i na  
kisiuiny brich; i na jistnydore lony. (Z ucluciem skore-  
sem) Oskod my cielkie znoue ajreli kuzciem na cady  
kuzmi naczej -- nadzieja w nas tyje, my wiemy, ze  
wielki ty i sity, kochamy ci, i nadwici my jecni; zepod  
tekoni ty jiny panem (Zwracajac si do drugich).  
Stronowic serdeczni! Cizelkie my waxyscy jecni byli  
crasy: pan nasz a kuziety w niewoli, kotnu madyj tyko  
kuzmi kuzi, wrodowik cesara, -- Ais' wielki, znoue  
wielki, pan kraju catego! -- korony brak tyko!

- Panie! panie, my waxyscy swoi, my waxyscy  
wierni, my koron <sup>placze</sup> ~~wyzy~~ mied' cteny! Do chereke  
burga poj'dziemy po niz, cesarowi xrek je wy-  
drzemu, na grom je wrozyer, ty, krol nasz!  
Gromy burdy wene. Do korony poj'dziemy!

Bela Byscheka (poj'dyosem) Struz jej; -- nie wroci  
do was na pomierietke potaxanica borego godo.



Dele Tak, królem królów, królem królów, wronk  
nie sławi i nie myślał brakuje łobis.

Wierko Królem mówicie! -- kochany ja bracia, kochani  
rodzice, -- tam w Oheretynie -- kochan oddałem pamięć,  
-- tam -- achy! -- przed nim czołgać, -- a sam byłem ma-  
ty, maty... jak rat... jak ciemni kochani...

Jako ja całego króla królów, wroga postawiam,  
zaczęłaś drugą, mam się, -- łobis czołgać wrogi mój  
nie zaimięci są ryderko, gdy ja ten sam, kochany  
jako, -- jak wroga ciemni a stoje się kochan serce.  
(po drugiej chwili cichym, spokojnym głosem):

Kochany dla mnie chcesz? -- mów-  
wiz, i kochan rany kochaj, mówię,  
i ciemniową kochan kochan kochaj, gdy  
bo kochan kochan kochan kochaj.

Wierko Pamięć, kochan kochan  
kochan miła była; kochan ja  
męka kochan wrogi.

Mieszko Korona — i mnie boka. / Po  
dość długoj chwili) — O! Tęży was kątę per-  
wiesć kuba, miedwiedk się w pobliżu uka-  
zat, zabawy wycę moza. (Kuchera wychodzi)  
— O'Yakxkar myślnie, znamy, że wsekropu  
prosto w miedwiedkie, serce godzi.

Yakxkar Przecyż juk Mieszka moji kragy  
(Choć ksis i zabawie sad będz / Odprowadza  
Mieszka na stronę) A kraga zabawa ksis  
jaka? — Trocha ci krowa usiadła, na stole,  
boh co, czy krowa Pomorce bunt jak arxer-  
li? —

Mieszko O! Pomorce, am plemię kadam.  
O! wio — w kraju moim cięka i tad; — mowio  
— w kraju moim weselę się ludkie, radości  
i słachy pełne serce; — mowio — wiońce  
wesoto rankiem wchodki i jawn nad  
ziemię świeci, — ksis po dniu mija,  
po zimie przychodzi wiosna, i lato....  
Tak mowio, tak... — O! nie robak krowy,  
ten ci i tam w wixieniu u Ułdawyka.

2) sk do tego robaka inne przyklady, kiedz biezta,  
wizj w glowie mojej, boli... boli...

(wstaje na czoło) - ta suka. <sup>2)</sup>

Charys Charys? - cię ci urabiać ta-  
cy, - cię k róg, przed świątą znowu  
tę cię bęc bęc.

Mieszko Mieszko? - (mnie nie cię bęc).  
(do Charys) - Dziś nie wojowaś Lewanta  
i Bela, - Dziś na strasza moja; ku  
nim idęmy, oni wzięli chęć, (zobaczę się do  
gromadki białadników) męch kręć chęć miodu  
wódek nas drukować.

Bela Mieszko, mówiesz, w polku  
widerało, sej towaryse pomorskiej wypra-  
wy, w towar skrzynia sprobujemy, do  
pokoju po kwietyng idęmy.

Głowy Ma tomy, na tomy, k toby idęmy  
kwietyng.

Jankos Ja z wami; męch stare kowacko-  
osku, jak młodzi oskocku skusaję.

(Wychodzą wszyscy zostają Mieszko i  
Dziś)

Dziś Pani, choć nieco we mnie i



w nas wyszliście goście; — ja widzę, że  
ty jeszcze smutny. — Janie już nie mignie, prze-  
szły tamte czasy, teraz mi rozedzieli, nie baw-  
ta, mi zabawy nie masz wkoło siebie! Roz-  
jaśnij sobie swoje, — w gronie ty drudów  
wiermych, co na kraj świata pojedą z tobą.

— Tam taki biesiad, weleb się wese, — ja się,  
szeroki kraj wkoło, — wielekiedy na myślenie  
w twej puchowej cichoci, — dobre nam, choć  
i ty pamięć na wasy z nami!

Michałko Ty Gierwila, a tu ostaj.  
Gierwila Szedłbyś z nami pamięć, rado-  
wał się z nami.....

Michałko Ty Gierwila!  
[Gierwila wychodzi; Michałko zostaje sam  
w komnacie pogrzebony zadumie, powoli przy-  
chodzi się do siebie, zdaje na siebie z cichą  
rozpaczą, głębia; — po chwili wchodzi Rykera,  
stoi przed Michałem z pewnem wahaniem,  
wreszcie mówi:]

Rykera Twoi drudowie... Michałko,

A dajemy własnej stronie się!

(Mówi się między)

Psychra Stronę się, tak mianowicie, do  
zamieszek, do bezkrycia i kory. -- Stronę  
się, pochaję ciebie, a zgubię; -- a ty by  
i robę po woli własnej, a żadnego z twoich  
rozporządzeń słuchać nie będę. -- Kłam je  
ich! Boże, jak twoje, ciebie własnej raz (z pa  
nowania wykład, na świadectwo, na większe  
skazad, choć mi by sercem było do ciebie.

Psychra prawicę rądy objąć wimener;  
wtedy im swade jak stat wydawać rozkazy,  
sobie sama swego strona, strona karłowa  
choćby i krawo nawet, stem rasmie wrzucić  
w zarodzie dusie! -- Twój stron dobro swój,  
swój diadectwo, swój stron syna mego  
Karola Maksimira przysporzyć. --

— A choć miewała, ja silę mam, ja  
malka, ja ducie rostać własne — i sta  
chaj; choć ciętkie grzechy swój przodennę,  
— ja ciebie mego wspomagać chęć, chęć

хакот а тобѣ надъ своѣмъ укорыѣ і на тѣбѣ  
направдиѣ догдѣ, въ сѣбѣ каждаѣмъ мѣстѣмъ.  
(Місѣмъ мілѣмъ)

Ручека Бо мѣ мѣмъ амакы іа сѣбѣ та  
сѣмъ, со в мѣсѣмъ сѣмъ і рѣмѣмъ сѣмъ  
— сѣмъ тѣ в мѣсѣмъ мѣсѣмъ мѣсѣмъ  
рѣмъ іа сѣмъ сѣмъ мѣсѣмъ, тѣмъ мѣсѣмъ, гдѣ  
самъ мѣсѣмъ. — Сѣмъ мѣсѣмъ  
сѣмъ, мѣ сѣмъ сѣмъ мѣсѣмъ мѣсѣмъ — мѣсѣмъ  
бѣмъ сѣмъ. Іа мѣсѣмъ мѣсѣмъ, мѣсѣмъ  
сѣмъ бѣмъ і мѣсѣмъ мѣсѣмъ, і сѣмъ мѣсѣмъ, — іа мѣсѣмъ  
мѣсѣмъ сѣмъ.

(Місѣмъ мілѣмъ)

Ручека Сѣмъ мѣсѣмъ, іа сѣмъ мѣсѣмъ  
на сѣмъ мѣсѣмъ сѣмъ, — сѣмъ мѣсѣмъ  
сѣмъ сѣмъ мѣсѣмъ, мѣсѣмъ мѣсѣмъ а тобѣ о мѣсѣмъ  
сѣмъ мѣсѣмъ сѣмъ мѣсѣмъ бѣмъ.

(Місѣмъ мілѣмъ)

Ручека Мѣсѣмъ? мѣсѣмъ? мѣсѣмъ,  
мѣсѣмъ мѣсѣмъ; — мѣсѣмъ сѣмъ, тѣ — іа  
мѣсѣмъ сѣмъ мѣсѣмъ, мѣсѣмъ а тобѣ мѣсѣмъ.



Mieszko Ja i toż czynię mi nie, choć  
— i nie mi <sup>do</sup> ~~ty~~ <sup>myśl</sup> ~~myśl~~ <sup>nie</sup> ~~ty~~ <sup>nie</sup>  
Wybora Co? Mieszku, dobrześ ja ~~był~~  
tam? — Mieszku, to nie sąż mnie do serca  
głęb, to tam taki gorący strumień krwi pędzi,  
— że spakę może!

Mieszko (młody, po chwili mówi): Ty zawsze  
mi nie masz ~~Włochy~~, ja według jakemu  
Ty tam i toż, dokąd mi ~~coś~~ ~~kontaktas'~~ — wiesz  
ty ci jestem.

Sychoza Mieszku, ach! — Słuchaj, ja  
Chciałam pomagać tobie, i toż chwytając chęć  
Tę do tego, co mi przed oczu jasno staje,  
Chciałam ci korynd wspomnień moich, i z toż  
iść. — Wszystko to czynię Chciałam, bom  
matka syna swego, Ty młody, ty młody  
mnie ~~świat~~ ~~chodzą~~, ty ~~moj~~ ~~moj~~, — słuchaj,  
ja nie zapomnę nigdy ciem matka, że syna  
mam i bron ma ~~świat~~ ~~pragnę~~. Ty, ty — tam  
temu ~~z~~ ~~karłow~~ ~~swój~~ ~~pragnę~~ ~~chcę~~  
zgotować ~~pragnę~~, — ja nie dam, ~~zgotować~~

Ja mu nie tam w kaszparu chodzić! - Ja się  
 o sobie mam po tam, koronę, - o koronę  
 swoją bezkornie się dawać, tam on  
 na mego czeka syna! O ile tobie je na skro-  
 ni nosić, ciebie - i swoją koronę zpluwać  
 swój własny lud! - Ja tego ludu serce  
 znam, syn mój tym ludem radzić będzie,  
 - mój syn Karol Królewicz, cesarskiego domu  
 potomek. - A Ty milczysz, ty milczysz  
 tylko umiesz; - na głowę ci spadają kłaki,  
 wrogi cię waczają do kota, - Ty milczysz,  
 - albo głowę w kadunie kłomisz. ~~Kto~~  
~~stoję~~ jakże krew twoja? - woda jino!  
 Oho! tak <sup>mi</sup> ~~umie~~ gorętkę dołk Bóg wystad!  
 Panie! kochaj swój przemyśl - - Panie,  
 lecz ci za mego dziękować nie mogę, - cię  
 on! - Ty, ty, - w milczeniu, gwisz  
 ści i opaktwie dni pędzi swoje; - obca  
 ci jestem, obca - znać kwiśń brook i kto  
 powód mi chce. (wychodzi)  
 [Wielko znova w kadunie wystaje. Kto

„Jei Gjörje Petko staruszek sowy, patury na  
Mieroka tygodnie, p'otchodzi do niego i se spo-  
kojem mówi:)

O. Petko synu mój, znova kile łobie, b'edz ci dobry  
p'oby k'ryta; — łroki r'ep'et' ci'gi z c'roda; — c'otw'iek se  
p'ienem sercu b'rodz doh' nocy swojej. — M'od'is'iz' d'ni  
synu do rozpi'etego na k'rym Chyplam?

Mieroko Gjör, mnie Chyplam stachac' nie chce!

O. Petko k'le mówis' synu, — On wyp'adka ciebie, d'ni'iz' swój;  
on mo'z' łole i ad'ec'cia ci k'ryta, by twój wyp'rowas  
pi'ady. Kochasz go? D'rozi nasz, w ci'erniowej koronie,  
op'łwany król! M'od'is'iz' ~~m'od'is'iz'~~ synu, w modlitwie o'łacz,  
ukojnie, waj' j'any d'a d'uszy, m'od'is'iz' synu! C'ale d'ni'ie na  
modlitwach; rozmyślaniach sp'edkam — w sercu mojem ka-  
mierkata b'ogosc' i sp'okój — w sercu mojem m'od'is'iz'  
p'raciera; — m'od'is'iz' synu!

Mieroko (z r'ep'et'iz') Gjör je iz' m'od'is'iz' nie  
umiein

(Łachowa sp'awta).





Buchara czy idę do pracy macz idę,  
czy do kłania się w ziemie? Kamienie?  
Dziwisko Kiedź takiś miłosciuś pan?

Buchara Czyż mało po wsiach i górach  
kamieni a niewolników? Dziwisko?

Dziwisko Niewolnika bracie — kamienie iść  
nie chcesz, miłosciuś pan.

Buchara Cóż chcesz?, mówisz. (Wchodzi i  
my pojawia się zmedwiedzy, myśliwy ciemny,  
włos rozwichrzony, oko błękitne, stragane  
suknie; — Zabawa na rękę do prawy  
dzi. — Miesko wchodzi sceny na fa-  
wę zjawia i Buchara. Dostrzegając wchodzą-  
cego) Oj na panowanie jego, nie  
chodzących skanie sułtana i kamienie wozie  
do świętych Pańskich? — Otwórz świętych  
stawiemy; <sup>Przebieg</sup> Mał mek do pracy idzie,  
na całym uroszyska papanijskim  
i wzięcie się kłóci i go to mek i Chy  
skasowej; — Ty nie pyta: czy <sup>Przebieg</sup>  
by chcieli; ja nie im kłóci, ja, waz.





[illegible]

(Chwycę to co mi tuwój przybliży się ku  
Ruchom, która na niego nie skończy i  
względnie, bawem!

*Pyotr (Kavennic!)*

Hubrawka / poszłajcie ramię z Chisakim.  
Odejść stał pan, swój widok bole jego  
jętłuy.

Euchera Cox to, by przewrotka mierz-  
co we własnym domu moim, Eucher mi  
pokazywać dawac?

Сберенко (corax quadrivirgatus, nigra vitta  
ad lumbos indicata). Охъ - выхо-  
ди, - "имеи", "иде косяване  
"Великъ азъ, косявецъ ... "Ири" мми,  
"Ири" ... ахъ, ни чезъ was, - ни чезъ

str. XXV

Subrawka Pani! odejdz' - Idzi' więcej go  
jickore widok twój' pstry.

Psychera Chiles! Stwierd twójem nie obra-  
caj' mi uszu!

Subrawka Odejdz' kuzyno, — odejdziesz — <sup>odejdziesz</sup> —  
masiesz! Ty na mnie pływaj, wierzaj, po-  
strząj — woko ci, lecz jęgo — nie dęce. ja  
mi kerkorę — ja! I tęd toż bronię go będe,  
przed mrokiem łowim, myślę, przed osiedem  
sercem łowim! Chwiesz' isć! To go dwym  
widokiem zabijasz! — gdy ty jesteś — krew  
A nim wzbudzę. Dym jedyni strasnieć się,  
dacz mna całą bierze! — Odejdiesz pani, — jeśli  
porastę kerkorę — ja i tęd woko kajakę tate,  
co cię atąd wygna — jakbyś nie kuzynie była  
a niewolnica! (Zagłębły ofszymniawsz  
nagle z umiścema) — przyskła przed Psychera  
; obagalnym głosem: ) pani, pani przebie-  
— ja sama nie wiem co mówić mam, pa-  
ni odejdz' — bógam, — a stopa <sup>ci</sup> twóich <sup>nie</sup> kom.  
Psychera Takie ty i'miesz mówić do mnie la.

siemico pódła? przeził kórcz? Robaka  
mawny, wiesz i kto śmieć cię wazy?  
Kiesz i, komu zawdzięczaś chleb kłósy już  
na rękę moim, - kto zewolb, byś nad jego  
(zadaruji na Mieszka! czarna ścieżka skwa?)  
Ty miler, - bo choć miłosierdzia chrześcijańska  
pełne serce moje, - miara dobroci przebie  
są moje ... i tak są tobie dnie <sup>(psychologicznie)</sup> po mnie.

Mieszko (z jakim gwałtem) Boli! (wskazując  
na głowę) boli, tu boli, ach...

Dobrańka Pani, Mieszku, ja z tobą.

Mieszko Jakim syn mój? ... Bólko mój  
... On mój syn ... ja król ... ja pan - ja go  
złotaćcem uroczym ... kórną na czoło  
jeń włość brate ... Bólko król!  
Kórną się przed nim ludę,  
rycerze!

Dobrańka Mieszku, wstrzymaj słowa  
twoje, nie kłóć się Bólko, mi daj  
piktura twego następcy, - tamten,  
Syberyj syn.....



Meirko ... Precz! precz! marna .....

Ty moje chcesz mieć? w serce  
patrzysz - czy gdzieś mięś ratować  
zdołasz? ... Wolasz mnie? do walki  
idę ... ty sama mojej naprężonej  
zębów ... mojej krwi ... W serce  
się wżartas! boli ... boli ... nie,  
nie, nie dam się! ... boli! ...  
boli! ... Dubrawko, czy ty mnie nie  
chcesz ratować?

Dubrawka Meirku, co ci uczynić  
możę?

Meirko (po chwili) O tam na  
temi chmurami ... co ... mój? .....

Dubrawka Dłanie, w komnacie my two-  
jej, na namyśle Poznańskiem.

Meirko Poznańskiem? ... tam ...  
tam Polko? — Przysię! — ha przysię!  
Boję się ... wście ... długimi ra-  
miowy świat chce stoczyć cały ...  
mój lud ... mój lud ... cierniow, naci

horne kładzie. — Sto ja lud król!...  
król... przed stem obronie! —  
Krysi! nie obliżaj się, obronie —  
to dzieci malutkie... wszystkie...  
wszystkie... brnie!... chce!... chce! —  
Dubrawka Siedmy ty!  
Mianko Dubrawka ty?... ah ty dobra,  
dobra... (chwilę milczy)... Siedmy ja...  
u nog mu się korytem... u nog!...  
u nog! Na wysokiem, stronem  
siedział królest, — purpurowy płaszcz  
u ramion mu swiat, jak krwi  
struga, jak krwi morze. Swiat  
mu się cały pod nogi siał...  
Nie, nie, nie, nie chciatem u stop  
leża jego, nie!... padtem ach!...  
padtem!... (z rozpaczą na twarz  
upada, twarz w dlonie kryje,  
kłamie mu pierś poruszają).  
Dubrawka Nie może ja mianko  
krwi mojej serdecznej wdać sobie,

nie mogę, własną na twoją dać nie mogę,  
nie mogę, nie ... nie mogę! Mianku  
mój, mój, królu, ... panie! ...

(Wchodzi do komnaty Jankow i Oj. Piotr)  
Mianko ... idzie ... dwaj ma ramion,

Pugie. Pugie gonie za mną ... na ramionach  
na krwawych głowy się wnoszą ... głowy ...  
cesarskie miedze ... głowa sto ... bez boka! ... Syna  
bronie' bóg! ... jej głowa ... jej! ... nie, do sto  
nie padnie! ... nie ... gonie ... boli ... boli!

O. Piotr Syna mój; Bóg cię doświadcza, za  
młki ta - niebo cię czeka.

Jankow. Do nasze, nasze xte! Wy złego  
do nas przymieśli nasiona!

O. Piotr Ty syn Boży, i ty rany w <sup>duży</sup> ~~ce~~  
nosisz - jak a serce pręgnie ...

Jankow. Gdybym naścisnął moje obce  
moje światła podobne - w oczach by jankow  
ty zostadł!

O. Piotr Boże, Panie Ojciec! wszak by  
twoim cierpieniem zbawiać się możemy.



bol' woz' od nich Panie, w sercach ich nie ma!  
Chlebek... Ze wozek do mnie odwracasz stron  
... i kucisz... Ky te wozaki co wżardysieć się  
we mnie... Przecież mnie obić się chcecie  
... spłoty zaciemnieć swoje (z wżardysieć) Chlebek  
... !... Kłękajcie ciałom i nogom się!  
Ciepła wielki - możecie - możecie - możecie!  
- Pamiętajcie kogo... nie! - pamiętajcie...  
pamiętajcie... boć się chce... Bołko goła?  
... ciałem go skrzyż wżardysieć! - Ach apiję  
się się we mnie... Pamiętajcie!... boli... boli  
... boli. Woz mi na czoło nie kładź!  
przez!... zdejmię się, zdejmię, zdejmię... ko  
... się się bój... Oki! mierz dajcie ostro!  
Lamie mnie... Biada!... boli... boli  
... ach (w żółtą kosa).  
Grabówka (przechadzka do Mińska)? Ładnie,  
ładnie, ładnie!  
Jeszcze już nie mać formy sześcianu  
... niego!  
O Peto (z kłęk przeg zmarłym) Panie,

Дыс' мѣкомъ жьзъ Конісе сьмѣдъ, добрыс' ты  
Даніе, мѣтос'и пѣдѣмъ ! І бѣлемъ нѣмъ дура  
вѣдѣмъ І сьмѣснѣй " рѣдѣмъ, — Іо сьмѣи Даніе  
пѣдѣмъ, Іо сьмѣснѣй жьзъ Конісе Іе  
вѣдѣмъ — на радѣснѣ пѣмѣмъ Іе пѣмѣмъ,  
сѣмъ Крѣмъ. Крѣмѣмъ Іе сьмѣснѣй сьмѣмъ  
сьмѣмъ Іе Добрыс' ты Даніе : Тѣмъ пѣдѣмъ  
жьзъ мѣкѣ сьмѣдѣмъ, тѣмъ, І сьмѣи радѣснѣ  
сьмѣмъ Іе, І сьмѣи сьмѣмъ Іе. Добрыс'  
ты, Даніе, мѣтос'и Іе насъ пѣдѣмъ — Крѣмъ  
сьмѣмъ Іе, І сьмѣи Іе дура пѣдѣмъ !

Усѣмъ. Боже Хрѣс'іанъ на мѣсѣмъ  
мѣмъ, — мѣкѣ сьмѣснѣй насъ жьзъ, мѣмъ  
Крѣмъ, Іо жьзъ сьмѣдѣмъ на насъ Іе, І жьзъ, І жьзъ.  
[Крѣмъ Іе сьмѣснѣй, І сьмѣи Іе сьмѣмъ  
на сьмѣмъ Іе сьмѣмъ, — І сьмѣи Іе насъ,  
І сьмѣи Іе, І сьмѣи Іе сьмѣмъ на сьмѣмъ сьмѣмъ,  
пѣдѣмъ мѣмъ :]

Сьмѣмъ Іе сьмѣмъ ! — мѣмъ жьзъ сьмѣмъ Іе  
сьмѣмъ Іе, І сьмѣи Іе сьмѣмъ Іе, І сьмѣи Іе  
сьмѣмъ. — Крѣмъ Іе сьмѣмъ Іе сьмѣмъ Іе

spoczył, dzień króla, — królem był, mści-  
go w purpurę do grobu szona. 7

(Laetona spada)

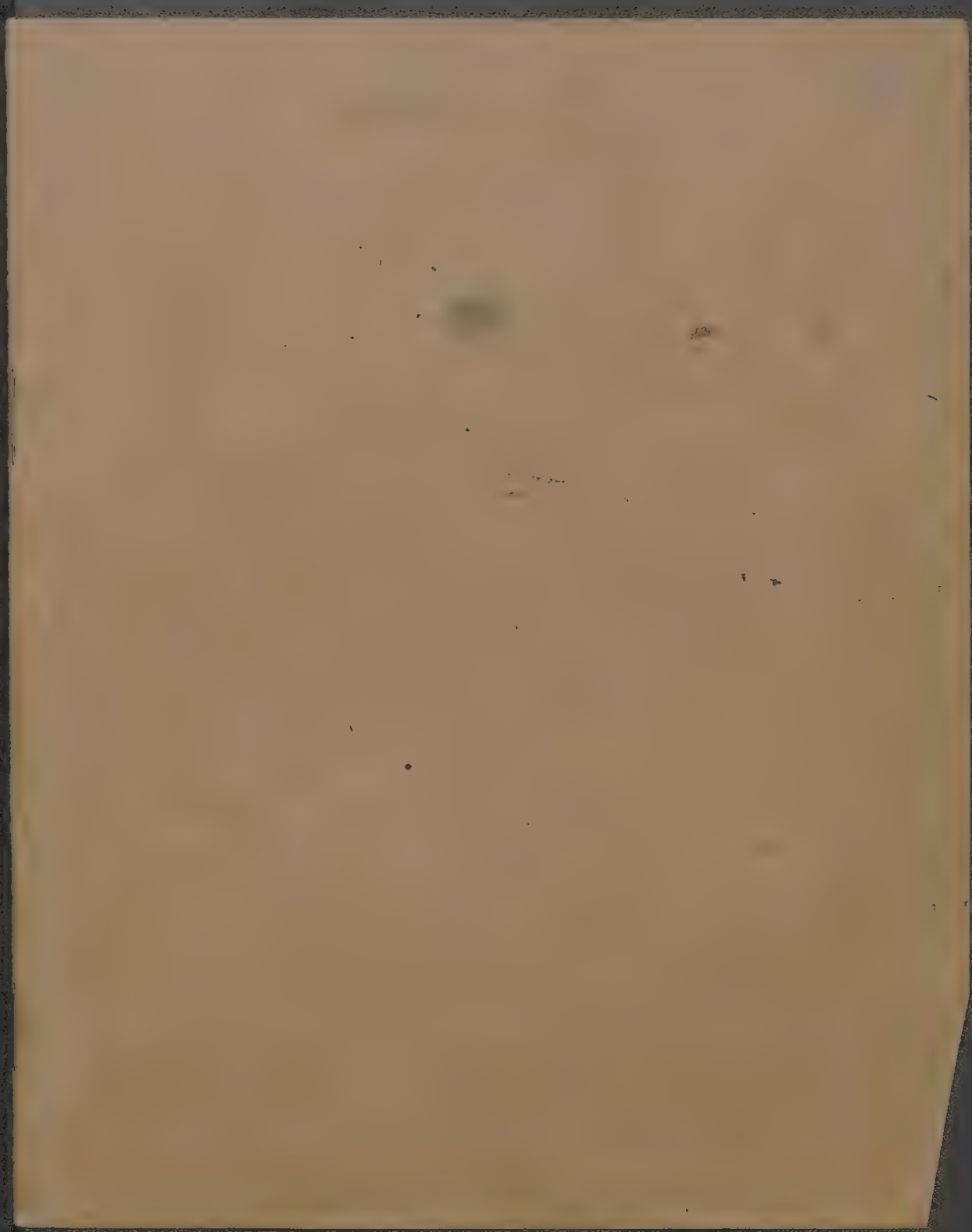
Łomica.

Praków. Wiosna 1899 r.











10  
 11  
 12  
 13  
 14  
 15  
 16  
 17  
 18  
 19  
 20  
 21  
 22  
 23  
 24  
 25  
 26  
 27  
 28  
 29  
 30  
 31  
 32  
 33  
 34  
 35  
 36  
 37  
 38  
 39  
 40  
 41  
 42  
 43  
 44  
 45  
 46  
 47  
 48  
 49  
 50  
 51  
 52  
 53  
 54  
 55  
 56  
 57  
 58  
 59  
 60  
 61  
 62  
 63  
 64  
 65  
 66  
 67  
 68  
 69  
 70  
 71  
 72  
 73  
 74  
 75  
 76  
 77  
 78  
 79  
 80  
 81  
 82  
 83  
 84  
 85  
 86  
 87  
 88  
 89  
 90  
 91  
 92  
 93  
 94  
 95  
 96  
 97  
 98  
 99  
 100  
 101  
 102  
 103  
 104  
 105  
 106  
 107  
 108  
 109  
 110  
 111  
 112  
 113  
 114  
 115  
 116  
 117  
 118  
 119  
 120  
 121  
 122  
 123  
 124  
 125  
 126  
 127  
 128  
 129  
 130  
 131  
 132  
 133  
 134  
 135  
 136  
 137  
 138  
 139  
 140  
 141  
 142  
 143  
 144  
 145  
 146  
 147  
 148  
 149  
 150  
 151  
 152  
 153  
 154  
 155  
 156  
 157  
 158  
 159  
 160  
 161  
 162  
 163  
 164  
 165  
 166  
 167  
 168  
 169  
 170  
 171  
 172  
 173  
 174  
 175  
 176  
 177  
 178  
 179  
 180  
 181  
 182  
 183  
 184  
 185  
 186  
 187  
 188  
 189  
 190  
 191  
 192  
 193  
 194  
 195  
 196  
 197  
 198  
 199  
 200  
 201  
 202  
 203  
 204  
 205  
 206  
 207  
 208  
 209  
 210  
 211  
 212  
 213  
 214  
 215  
 216  
 217  
 218  
 219  
 220  
 221  
 222  
 223  
 224  
 225  
 226  
 227  
 228  
 229  
 230  
 231  
 232  
 233  
 234  
 235  
 236  
 237  
 238  
 239  
 240  
 241  
 242  
 243  
 244  
 245  
 246  
 247  
 248  
 249  
 250  
 251  
 252  
 253  
 254  
 255  
 256  
 257  
 258  
 259  
 260  
 261  
 262  
 263  
 264  
 265  
 266  
 267  
 268  
 269  
 270  
 271  
 272  
 273  
 274  
 275  
 276  
 277  
 278  
 279  
 280  
 281  
 282  
 283  
 284  
 285  
 286  
 287  
 288  
 289  
 290  
 291  
 292  
 293  
 294  
 295  
 296  
 297  
 298  
 299  
 300  
 301  
 302  
 303  
 304  
 305  
 306  
 307  
 308  
 309  
 310  
 311  
 312  
 313  
 314  
 315  
 316  
 317  
 318  
 319  
 320  
 321  
 322  
 323  
 324  
 325  
 326  
 327  
 328  
 329  
 330  
 331  
 332  
 333  
 334  
 335  
 336  
 337  
 338  
 339  
 340  
 341  
 342  
 343  
 344  
 345  
 346  
 347  
 348  
 349  
 350  
 351  
 352  
 353  
 354  
 355  
 356  
 357  
 358  
 359  
 360  
 361  
 362  
 363  
 364  
 365  
 366  
 367  
 368  
 369  
 370  
 371  
 372  
 373  
 374  
 375  
 376  
 377  
 378  
 379  
 380  
 381  
 382  
 383  
 384  
 385  
 386  
 387  
 388  
 389  
 390  
 391  
 392  
 393  
 394  
 395  
 396  
 397  
 398  
 399  
 400  
 401  
 402  
 403  
 404  
 405  
 406  
 407  
 408  
 409  
 410  
 411  
 412  
 413  
 414  
 415  
 416  
 417  
 418  
 419  
 420  
 421  
 422  
 423  
 424  
 425  
 426  
 427  
 428  
 429  
 430  
 431  
 432  
 433  
 434  
 435  
 436  
 437  
 438  
 439  
 440  
 441  
 442  
 443  
 444  
 445  
 446  
 447  
 448  
 449  
 450  
 451  
 452  
 453  
 454  
 455  
 456  
 457  
 458  
 459  
 460  
 461  
 462  
 463  
 464  
 465  
 466  
 467  
 468  
 469  
 470  
 471  
 472  
 473  
 474  
 475  
 476  
 477  
 478  
 479  
 480  
 481  
 482  
 483  
 484  
 485  
 486  
 487  
 488  
 489  
 490  
 491  
 492  
 493  
 494  
 495  
 496  
 497  
 498  
 499  
 500  
 501  
 502  
 503  
 504  
 505  
 506  
 507  
 508  
 509  
 510  
 511  
 512  
 513  
 514  
 515  
 516  
 517  
 518  
 519  
 520  
 521  
 522  
 523  
 524  
 525  
 526  
 527  
 528  
 529  
 530  
 531  
 532

Kraków Czerwiec 1899.

Dr. Chwałekiewicz. Rozprawa o Chwałku II

Bolesław Próbny rozszerzył granice Polski na zachód  
ka stronie, zawojował starożytną Miłko, Młok, Chwałko.  
Oni uchodzą za osadników do Buga, do Głuchowic.  
Kiedyś walczył z Koczubem, koczował z nim go, zwołał  
i pojechał z nim świętej katolickiej wiary w swoim kraju,  
mimo to chrześcijaństwo nie zostało głębiej w warstwie  
narodu.

Chwałko i jego Polki - walczyli i inne państwa  
złoty mienicki imperium na zachodzie. Henryk II zmarł  
w 1024 r. - walczył ze swoim Frank Karolem II, cesarzem po-  
dejściem wiele silnej woli, ducha, bystrości, pod nim  
państwo było zwyciężone pokrzy. (Państwo mienic-  
kie było to dla nich, do zawojowania Szwabów, na  
Szwabów, jak ich pogardliwie spominali.) - Henryk po-  
mógł Przemysławowi w jego antagonizacji z Piastami;  
Henryk chciał już tego być walczeniem Bolesława z  
Szwabami - walczyli. Państwo ich było między

do pomorania Pol. i am mrogo męgiem Polaki urosobieni  
byli. Trzymali się uparcie dawnych obyczajów gmirowadym,  
nieco, wystręganu wizerunku zbroń, dwali w kozakach,  
suzali na ofiarę bogom ludzi i zwierząt; przeszli cięgle  
reakcją pogańską. — Polakom ich nie było, gdyż nie  
podawali się jego myśli o etnocie chrześcijaństwa.

Henryk II <sup>(1003)</sup> porządku się z Lufkami, kt. mu pomaga-  
li w zawiązywaniu Krowin, ~~in~~ zachowywali ~~się~~  
pogaństwo, obłożyli ~~in~~ nawet do wygnania swego  
Chrześcijańskiego Krowin i powrota na tło pogaństwa.

— Przymierze Krowin z Lufkami otrzymało się po  
śmierci Pol. Chr. i Henryka II. — Gdy mianowicie Krowin  
zeta mianowicie byli z cesarza swego ~~całkowicie~~  
czego przymierze <sup>z pogodać</sup> ~~przymierze~~ Chrześcijańskim ~~Polakom~~  
— ten ostatni umysł k. oświecenia wyprzedzić. —

Na postawie genialnej Stefana Państwo Krowin  
wytworzył. Był on w zgodzie z Krowin, lecz z  
zewnątrz palował na grunty ich państwa  
Polaków. — Małże Stefana była Aleksandra zina Krowin  
siostra Mieszka I w takim razie Stefan  
był ~~bratem~~ Mieszka II



101  
Królestwo Normannów wymaga się na podnoży; walcząc  
ono bity z Polakami o posiadanie południowych brzegów Bałtyku.  
Chroby był w dobrych stosunkach z Anglią; siostrę swoją  
wydał za Edyga Anglijskiego i pomagał mu przeciwko  
wymogom Niemców i Włochów. Po śmierci Edyga  
młoda jego, na wieść Chroby, wyszła za Luana. Synem  
ich był Knut Polak. Był on nadziwionym i cywilizowa-  
nym swego państwa dąbkiem. Pojechał do Rzymu  
(brat ciocięcej Mirosława II). Knut był w dobrych, przy-  
jacielskich stosunkach z Bolesławem Chrobrym. —  
Włochom wymaga się państwo Saskie.

Bolesław Chrobry miał czterech synów: Mąskoszy syn  
Berkrym, poślubił córkę Anglijską Węgierki; kt. po-  
jechał do męża wrócił do Węgier, gdy Berkrym  
miał 3 lata. W chwili śmierci Bol. Berkrym był 38.  
Emmilla siostra córka Bol. Chr. zgodna wdzierna  
postać, córka jakiegoś słowiańskiego króla do-  
brejmy. Młodość spędził z nią 9905; bratem  
jego młodszy <sup>o lat 10</sup> (rodzonym był Otto, kt. trzymał  
to chrześcijaństwo w Niemczech) (Otto był chrz.

zakonu marynarskiego, mąż to stworzenie prawdzi-  
wego, królewskiego upokornia się tylko w ces. prym-  
skim). Powiadać, że Eustach przy wydaniu na  
świat wtorego syna umarła. Miała ona  
nadto 3 córki. Jedną z nich była pryncypessa wfa-  
kines' Klastora, druga. Megchada urodzona 991.  
w 1003 r. była wydana za Henricha margrabie  
wismenińskiego; trzecia była za Świętosławem ruskim.

W 1014 r. Bol. Chr. ożenił się <sup>z 1013</sup> po raz pierwszy  
z bratową swoją córką, bo z córką Henricha.  
Lody miał Bol. Chr. córkę, Maryę R., kt. była  
ślubiła przy śmierci jej. Wyjechała ona za  
Alona Schreinfurckiego - rozwiódła się z nim po roku  
— Przewidywano na następę jego wyjechać  
Bokstara Mieska; córki bratowej poszły we  
wtórcach, Berfrym i R. również miewały  
wtórci. Wychylił to z myślą, że jedyną wadą  
chciał położyć Polce kapewie, pozwoląc jej rozwi-  
nąć się na nieustrasze.

Mikołaj. Przy śmierci jego brat lat 35. ~~był~~  
 był bóg w trzech duchowych, posiadał wy-  
 kształcenie naukowe, czytał książki przez całe życie  
 pisany. Miał serce dobre, celował w prawo i obcy  
 jón. Jest on wiedeńskim szafarzem ~~z~~ zony Fryderyk  
 zawiadowcy górnej i dolnej, mężem dla wdów, z domu  
 dla sierot, niechcianym obrońcą ubogich i potrzebujących  
 pomocy; prawdziwy rycerz Chrystusa, obrońca i ofiara  
 Rany jego świętej krwi, pragnąc talent sobie powie-  
 rzone powrócić do obywateli, asygnował kiedyś 2500. do-  
 łarów na sprawę jednego dobrego i wiernego. "Był dobrotliwym  
 mężczyzną i religijnym, pragnął na niego z matką Emmą.  
 Oniś przyjaźni i umiał być wdzięcznym. Fryderyk  
 życia jego był czas jakiś jenen a cesarzem, oddano go  
 pod nadzór i opiekę szlachetnemu i szlachetnemu młodzi-  
 cowi Holstowi. Zawiązał się serdecznie i szlachetnie pomiędzy  
 nim i tak, że Holst pisał w podręczniku Karyzmatu  
 go i przyjaźnia polskimi krzyżami. Chęć szlachet-  
 nych Holst wybaczył i stawiał wojnie z Polakami od Kościuski  
 Chicago; ten zaś pochodził z rodziny i jego opiekuna i łowcy  
 niegami obywateli. Fryderyk: oświadczył cesarzowi, że dobro z niego  
 (później wprawił w życie, i w tym celu i w tym celu protestował zabrakło mu).



Ten fakt podnieść b.; przedstawić można umiarko-  
go w obrach M. Horma i pokazać idę przynajmniej  
M. Kocha Horma bo był szlachetny, on był  
na szlachetnym ludzkiem i myślowo wyrażał (danie).  
— jako monarcha: Między był to dmerem  
Lectym (podnieść) za długi stworzonej (danie)  
w Izrael był pryncyp i sprawiedliwy: nie zważa  
on na osobę ubogiego, ani wielbłąd obywatela  
możnego, ale waga sprawiedliwość odmienne wra-  
kie przedłożone sobie sprawy. —

Martyniśko Miśko: Miśko Miśko lat 23  
1012 r. gdy przyjechał do Włocławka w sprawie rokowania  
pokojowych między ces. Henr. II a Pol. Chr. Tu  
postanowił go cesarz ożenić z Rychei córke pol-  
ską Lotaryńskiego Erona (aby Lotaryński  
i Polakę przyjąć sobie). Rok potem Miśko  
z ojcem i matką wjechał do Włocławka i wkrótce  
Rychei przyjechała do Polski jako narzeczoną  
Przemysłowa. Rychei była siostrzenicą Henr.  
II matka jej bratowa Matylda była siostr-  
ką ces. Alfonsa III Rychei była siostrzenicą

Sam dohodziłby być jedynym z najpotężniejszych  
domów w Niemczech, byka samy blisko była  
Sztettersmiana z Cesarzami —

gdy cesarz walczył z ~~Prusakami~~ w Moskwie. — Pol.  
zamysłał ~~z~~ skłonić królową Szwedzką.  
W tej misji wysłał 1014 r. Chęć do Władysława  
Cackiego; ten się na ławie zgodził, lecz niezgody  
władomości, z Polak. jemu się spodobać mogła — cześć  
poselską króla polskiego wymordował. Między  
tym w zrogiem radzie wzięciu. <sup>ty</sup> Pod wywołanie  
go ces., rządzący, by Między jego radzie wzięciu.  
Wreszcie panowie niemiecy zwolnili na led uchwalił  
Między wolność przywrócić. W 1015 r. wybuchła  
nowa wojna między Polską a Cesarzem. Bohdan przeniósł  
ze Między. Główne sity bojowe pod Kosciem.  
Gdy Bohdan wpadł do Odry. Wmijore przyjeżdżo do  
starciu, niebawem cesarz nakłonił Między do  
skleśnienia. W sprawie wojny i wypadku ten w tym celu  
najlepszych z swego wojska, tych właśnie zwyciężył,  
którzy awolnieni swymi kłódkami ci przy pomocy  
i im niepość udało im się przywrócić; przedstawił im  
tylko przez podanie się łachmanów ich w łachmany dobie, które

za męgo byli przyczyni. On to mi dał wiadomość nadto ciemną,  
nieprzejrzaną, przez Fielmana przechowaną odpowiedź:  
"Kiedyż, że także cesarz niepodobnie zochłodem a widać  
wraga, a Nam wiadomości przyrzekałam, i choć kiedym  
jej dopierdyt nie wysyłałam, gdybym miał widać  
woli. Oni' jednak, jak sami widać, poddany jistam  
władcy ojca, a ponieważ tam tego mi wstrawia  
i spiera jego, to utracie obecni, tego nie dopadają  
że mi wstrzech, acz niech kied, nie wypędzić, opórny  
mojej, kl. najwidoczniej, że uobom bronić chę, aś  
do przyjazdu mego ojca; a wtedy pragnę go  
przejrzeć z cesarzem i Namu." Dowiedzieć to  
wszystko może stał się charakterem. On, acz z  
drugiej strony daję obywatel polski innemu przy  
państwie. Cóż więc to być widoczny i pełen  
aczuć miłkich. Wykłada go mieniący prawnie a nie  
woli, on by z mienią wojny chętnie zamierzał, nie  
chciałby żeby była tak kłopotliwa i trudna; Władcy  
raczej przyjaźni i promieniom przyjaźni  
dane wojni obywateli mogli. On tych ludzi po  
kied, mienią. Ona się wydała kied, a kied



17  
i w sercu swym chciaby tak nich przypieczętować  
właścicieli, i nagle mogło mu na myśl przyjść  
a los, los kr. Wasylikiem wędzi; kr. z wojną  
sprowadzić — narazić może tych wszystkich kr.  
kt. nie śmiereć, przebieć karę potoku krwi, w niej  
skryć się męstwo, wrogię uczucia, — gdy serce  
tak im dary przymieć by mogły. — O! może  
być to mogła i słabość charakteru, gdy M. zna  
bardzo już samowolnie wśród dwu nakardów:  
ojcówku i przyjaciół nie wiedział w. kr. zwrócić  
się ma słowem. — A tej samej wojnie nadcią-  
gnął mąż nie zdobywał M. groda Miśnińskiego  
Lwowa swego Herminana.

— W r. 1817 M. wielkim męstwem nadpłynął. Gdy  
ces. niem. walczył z Bolesławem, pomoc cesarza  
wstawiał Polak; — Włocławek Chłodził z 10 pułkami  
na polu na Czeky, graliśmy tam 2 dni i 3 nocy  
jeńców powraca do Polak; zdziwio Boł. z dąbów  
wsta.

Był M. słachetnym Odwiedzaniem, nie umiał  
być monarchą, brat mu był cesarzem.



„Oby bracia moi, którzy jak ja macieś syny w  
Karmitem, to co na progu śmierci kiedkiedy widzę, idą  
na dobre się obrócić. Oby ci co pozostawili w ręku  
Koga i ludzi się bali! Obojętni, miły przez niewiedzę w  
obrazie widzę ród polski wygnany i okradziony, i w  
złoty, których ja pod nogami kdepładum, obscierając  
gajęcy.”

3go Kwiecia 1925 umarł Bol. Chr. Czystaś toba rok  
cały twała. Mielko z ręką kotowaś się na króla.

Łączy się organizacyje wewn. a mian. Preseminium Chry-  
scjaństwa, wtenczas bowiem wydobył prawdziwie wielki  
strastotwórczy program chrześcijaństwa. M. był go-  
rzym Chryścjaninem, autoryt. biskupstwo kijowski.  
Był b. tolerancyjny. Obrędek stowiański czerpił u siebie  
przyjmuwał chętnie u siebie kapłanów greckich; dozwalał im  
sprawiać nabożeństwo we własnym języku (Podziwiał ten  
fakt.) Wykładał wyprawiać świętych.







Cesarz na wieś i spustoszeniu monasteru z okolicznościami  
gdzie w czasie Wielkiej Koronacji odbywał. Oni odwracali  
jednak powrót na Polskę; w 1029 r. sprawę odwołali.  
Książę tej miał ~~to~~ jako sprzymierzeńców Łutyczów  
i Czechów. Ci ostatni byli pod dyktando Krutychan  
syna Mstysława. — Łutycy odebrali cesarza. On sam  
królowi podjął wojnę, kt. prowadził Mstysław  
cofając się mścił. Krutychan ~~z~~ natomiast Mstysław  
zdobył (Węgry nie pomagały tu Polakom); dostał je jako łup  
od ojca —

Do Księcia cesarza — Tacy się z Mstysławem Łutyczem  
poprzedniego margrabi Łutyczkiego Mstysław, najto. Książę  
pogan (prawdopodobnie Łutycy). Oni ich ciele Mstysław  
wstąpił do Niemiec w Silesium 1030 r. i mścił ich  
Książę Łutycz. — Gdy cesarz do Węgier wkroczył — tu  
odwierał Książę Łutycz, jednocześnie Mstysław  
objawiając jest przeciwny zopisnowi z cesarzem.  
Wykazuje to się jakby sprzymierzenie polsko-  
jęz. — słowiańskie (pro słowiańskie Poganie)



## Kłaski Młotek

W r. 1031 cesarz niemiecki, król Niemiec, wyjechał z Pragi. Jego  
pomocą Ottona Bielewskiego, króla Niemiec, by być z nim jednomyślnie wy-  
stąpił (zawarł przedtem już układ z nim). Król ma iść na pomoc,  
sam cesarz uderzył z zachodu. A prawdziwi Prusi i Litwini od Niemców  
odstąpili przez nie powróci na stronę Polski. Król Niemiec Stefan  
zawarł pokój z królem cesarza Henrykiem królem rzymskim  
(był on wtedy w Bawarii pod opieką bisk. Engelberta).  
Niemiecy król i królowa uderzył na Polskę. Litwini zabrali Po-  
mory i Prusy. Król Niemiec pod przewodnictwem Bielewskiego zabra-  
li grody w Polsce, a ziemie polskie spustoszyli i jęńców urowadzili do  
niemców. Młotek młody król Niemiec przesłał cesarzowi, że w Niemczech  
król Niemiec wybuchł ruch anarchiczny, zachodzi konieczność pomocy.  
(bunt opisane na wroczyńskich). - Wtedy Młotek umarł, był, zapewne  
pokój z cesarzem dając mu Litwę i te ziemie w Saxonii. Młotek uderzył  
z wielkimi wyprawami. — Bracia Młotki, Rycheza, a nadto  
reakcyjniści pogańscy porabiali Młotek króla (pogańscy  
określają to za podziwieniem Rychezy, Młotek im wyprawiają  
zbrodnie i państwa przez separację na pogańskie obrządki.  
Wykazuje bunt z królów). W końcu po zawarciu pokoju.

(Poczępowanie M. spowodowane jest tem że M. prubie-  
da nad Karim. syna z kochanki; — M. obawia się, że  
juna tron on zostawić będzie (obieraj rachunki starożennu synowi).  
— M. przypomina sobie całą porcję z mężem, to, że nigdy  
serca jego nie posiadała jak Lubawka. Właśnie męża  
miaławę, nie udaje się jej te kroki, obywateli  
wice ostatecznych środków, zapyty z braci, M. zani-  
mić mu, byle obabić M.). — Gdy się bracia o po-  
koju z cesarzem dowiedzieli — pospieszyli z granic  
z okolic do kraju, by być wybuchy podtrzymać,  
i wtedy do M. z kraju ciemnowy był uciekacz.  
Wtedy dopiero do cesarza wyprawili się Ryckera i  
bracia, królowy postali wice królem, i Be-  
pym zaś ustanowionym został królem polskim.  
(M. dowiaduje się o tem, gdzie korona, M.  
wjechał między króla, królem swoim, i u  
Munich, i znowu). Chciano uciekać do Włoch.  
ryka cesarskiego. Innowe przychodzą do umowy między  
Polską Prusami, a Szwecją, — zidentyfikacji zaś  
podły Włochy prowadzą i takowania z cesarzem  
grajac w głąb podwojną, chce nawet wypa-

cesarzowi Mieszku, lecz ces. nie przyjmują rady.  
- Bełzym na broni krzyżowym dyploma się gwał-  
tów; okrucieństw, nie przysparza do panowania  
Olona Kokiław. - ten więc tęczy się z Mieszkim  
Bełzym zabijając bracia (powinno być Lelko Olon).  
Oł. wraca na tron, lecz wtedy cesarz mając powagę  
stawia się Kokiłowi polsko-czesko - latych. - ma  
zamiar nową wyprawę na Pol. przedsięwziąć. Oł.  
nie porusza się na wieści o walki. 7 lipca 1032 r.  
w Chorzelewnie zdej się na Turkę; niedługo cesarz.  
Ten dzień Polak na 3 części: jedną daje Oł., drugą  
Ołonowi; trzecią Dytrołowi stryjczemu i brat.  
- Mieszko raz jeszcze potęgił roducone  
państwo gdy w 1033 r. Oł. się powstrzymał.  
17 maja 1034 r. Oł. umiera w walki i starci.



## Skajnocha — Bobetaw Proby.

Otręko I: Bobetaw Proby poparali na stron  
~~króla~~ cesarski rodzinę bawarską, gdyż księżęta ci  
omieszkali blisko od granic polskich i wtedy wstąpił  
kandydatami na tron ces. byli wśród nich ludzie  
wiedzący. Księstwo bawarskie i z nimi wchodziła saska,  
i mój prapradziad Otto III. To jego imięci cesarzem  
został Henryk II Bawarski. — Ze Bobetawa Proby  
przybywali i osiedlali w Polsce różni francuzi, ermitani  
zwani. Ich praktyki religijne, nadzwyczaj surowe,  
bądźmy miłośnikami imięci wśród ludności prawięcej  
długoletas rzymskim pogaństwu: nawiązywał do wesodzo  
na świat srogocenia i straszył potworem ten fakt i dalej go  
rozwinąć, gdyż według skajnochy ostatecznie acetynowe  
omieszkali. Będąc w Polsce i tak wstąpił przybywał z  
do przyjmowania chrześcijaństwa. —

Według skajnochy ziemie grodów ostatecznie były  
władnie polskimi, co samo odnosi się do ziem  
krakowskich, Bobetaw odesłał je z Czech i zawa-



Musi pręcić skrzyżując szlaku, musi odbywać  
skrzyż pod grodem, składac w nim sech dla rodnieru  
a tymczasem tu pod bokiem jego zagrody powstają  
wsady jędrów, z których on, lubo doświad wolny i sam  
władny, niebawem dla łowianości sposobu życia i  
obowiązków, ma być niestannie krównany. Ca  
tem talerz następi, i w porównaniu z Salskimi  
mi bogactwami rybołówstwa, dawne zagrodowe dostatek.  
Knnia Stary się miewa, i cięgiem wyjścia kba  
enta go wizerkaj czuści culaści, kacięgnię i  
kbrojne cześci, i tak przed narucanych  
mni stary publicknych, musi jaskre sobie  
menni być stąg, a kachwate rycesetwo  
knniwa go i gusbi."

Przy chrście nadawano poganom <sup>nowe</sup> imię, w dniu  
świętym wyprawiono chrześcijanom goły.

Około 1018 u Polityk, zbownie zaś dudy  
przychodzi do silnej składowej reakcji po  
gauskiej; gdy więc imi kłownie do  
woskwałwa powstanie chrześli - kudyś





miał na przykład prawa stronięcia miłości rodu  
 i przywrócenie łaski na sobie, tak też i żywił  
 słowiański, jako żywił nadkimi, tak sporegowie  
 przez braci nadobitnickich broniomy, posiadad  
 mmo - wykroczeń żywił chrości i iuskiego gębę  
 jakore wspódnacie a narodu, i zrekad tylko przy  
 jaknej chwili; aby między nad swę braci nad  
 białickę, lecz obo nad całym narodem polskim  
 samowładne rozciągnać rądy. Stąd żywił chro  
 ściński (je bym więcej powiedział niemiecki)  
 opierał się na bezprawnie, słowiański na chci  
 wku II; tamten, przybawiony miłości wojowej  
 kraju, wykroczał pomocy sadnokiemskiej, ten  
 spóły wykroczał ludom słowiańskim od Elb  
 aż po Ród, wykroczał je wykroczał wstępną jednoc  
 mnością i kłębem. Zoba sprzecznych żywiołów, je  
 sta teraz, po wykroczeniu żywiołów chrościński  
 sprzecz z nad miłością panowaniem. Polakom  
 kolej brada chwilowego wykroczenia na sło  
 wiański - i z dwóch też przeciwnych synów  
 polakom - widać teraz go z wami





- Gdy po śmierci Biełogłaza i jak go nazwała  
 Czajka. Ołbana! M. II do Polaków przybył: „Oni  
 byli to już ten sam Mierko co dawniej! Dowiadujemy  
 wojny niemieckiej, zwyciężenie, przyniesie w nim  
 bezpośrednie zwycięstwo śmiertelne — stamtąd go na umyśle.  
 Podobnie jak prawie wszyscy przeciwni przeciwni  
 chrześcijańskiemu książęta Niemcy nadomnie ciotom  
 mu udawają, tak też i M. II postanowił wreszcie  
 poddać się cesarzowi i chrześcijaństwu. Kuznami arcy  
 ci wszelkie jego oświecone myślenie wyda królestwu  
 mu państwa, wyprawiając poselstwo do cesarza, zyskał  
 za aprobowaniem pośrednio pośrednictwem cesarza  
 Grzegorz, jakoby innych książąt — wyznaczenia sobie  
 czasu, kiedyby się mógł stawić przed cesarzem i dać  
 mu kadzińskiemu. A cesarz takowej miał się  
 sam M. II spełniać prośbę jego krzyżowców, om  
 czerpł mu dzień 7 lipca 1032. W którego dzień,  
 gdy Mierko istotał w Mezeburgu na zjeździe  
 cesarskim stanął, cesarz Konrad Litowicz zajął  
 przebaczył mu wszystko i przywrócił mu  
 polecki w krzyżowcy, a których jedyną M.



a sama, i stała, że sama wstąpi, przed królem wstąpi  
sobie być nową, gdzieś niepokojenie podziata."

"Stała rycerka kniezi, militer gregarii, czy z tawą  
w rękę, czy z francusem, była chwila w ciągu wst.  
Rich. wojna i przesła, kiedy wychodziła na rynek konno."

"Kiedy kniezi, futury, wieśniacza miłośna w sobie nie  
wolników, <sup>znowy tych</sup> ~~bram~~ w jako tuteż wojenny."

"Słachy monarcha wynosił na angustacji naroda  
na a. Komisarz." — Ktoś czuło ustrachcał  
Knieziorem zidnywał sobie ich przyjaźni (Kniezi  
w paradyi skrośców — może wychwalać potęgę, dki protestantów  
gdzie albo tam nabył ustrachcał, albo się go pragnęło)  
czymś z kniezi rycerzy. —

Stachowienie, autokorierem przeważnie, wstąpił,  
zgronne Taki. Kościół pościadło

Konrad II był u domu salickiego

Ona Knieziła niemieccy <sup>każdy</sup> spodmawiało do udrędy  
Knieziłanów z zachodnich grodzin. Polskich, z godzi  
należących kawalerii do Niemców.



115  
Była według Bartoszewicza była ~~to~~ kobietą słanną,  
ale uciekłą. Mążona w swej godności - ruciła Polkę.

(Mążona charakter jej przedstawić takim.)

(Jacek <sup>król</sup> Hgierski wielki panował 997-1038

Przypadek Chreścijaństwa - był to syn Gejry i Bele  
Kuchini)

- po śmierci Bolesława Ch. król zachodnie odwrócił  
się pod panowaniem Polki zaczęły przeciwko niej  
porwać, ma. <sup>król</sup> Panowie tych krajów, nie było to w  
nie czasu - ciuła się z pod zakrętości wydobyć; miedzi  
sklepowi zachodnich zaczęło być różnie. Towar  
spisali - wtedy to 1028 r. <sup>król</sup> Wł. wkradł do  
Kroniki i tam wielkie spustoszenia tworzył.

- Konrad tasył na Hgry z wyprawą, lecz to mu  
niekompletnie poszło.

- 1028 r. wyprawę na Polkę, ale wtedy miedzi  
to zaczęło; skłoniło się węgłko na obzrenie Ba  
dużym.

Konrad to do Polaków przyjechał z Lubka  
Mierko Stanowera przeszedł się na stronę

marzance. Przeciwnie mianu stał Łowicz  
tak u polak memie, cyrkla i Karim. za clem  
cimi trzymaj. Dobrosta, Bolesław stał się wy-  
raznie bity sercu Chierkowemu. a na zwrot  
tych posady skalki ogromne. Duchowieństwo  
płacz, ten słowiański podwójny głos, do spraw politycznych  
zaczęły się płatać bezgłowe i naradowe, i obojczy  
tego składek najwazniejszych, bo za granicami Polski  
podawskie pódki Łubysław, do którego wieści z clem  
cimi sprzymierzone, głowe stały się a jednym  
sryku z Polakami. Chociaż ten przez odpowiedź  
swoich skłonił się ku kłótni Diabłów i dawał wszelkie  
wzajemnie trwałego sojusza. "A Bart. Zmowa Ch., że  
nie mając w sobie siły historycznej, rozumieli się wrogi  
pazniaki. —

1529 nowy ~~raz~~ najard Polski na Saksonię.  
Do Polaków przytoczył się najard syn Hordona I  
margrab. Łubyskiego. Jest to starce, z mar-  
grabstwa swego wypędzony, w kłótni z rzyżem,  
zmowa teraz habi, stał na ciele Łubysław

kt. ze szkodnikami i brzołkami pogubiłmi do polskiej  
 drzewów przeniósł. ~~On ich onie i z prz. Karyatkie~~  
 to zażyczy straszenie i baobaryjsko obchodu się  
 z takoniz.

— W Czechach w tych czasach żył w Płotkach. Syn jego  
 Janiny Bratysław z Premysla. wyprawił się z czechami  
 z Berktinem. Chodził on b. o religię Moraw  
 i zabrakł jej. (Mierkowski).

(Przyszedł do Czech. Stefan Kozłowski).  
 Jarosław Kijowski w 1130 r. wyruszył na grody  
 Czerwieńskie i zabrakł Bedz; wielu piosen nad sobą i  
 do Kijowa wprowadził. Karłowicz i Jarosław  
 wdereli na Polkę, gdy M. był z kochankami swymi;  
 i takimi w takoniz. — Podobno wóciwscy z  
 takon. M. wpadł do Moraw bez nic tu nie waka-  
 rał. — To jest chwila przedmowa, wtedy  
 wczoraj się spadał na M. « M. przychylili się  
 na stronę starostwiankę, opierając się na pogubiłmi  
 na ludowych namiętnościach, sam sobie zamierzał być  
 rządnym. (Prz. nie carska dama) ale same barbarzyń-  
 cywizacji wzięli się przeciw niemu nieprzyjaciół z...



Kiedy wzywały mnie okazywały się, nad pochwytem  
spokoju, aby przetrwać jego nadanie cioty. Oho  
Bertram, który ma miękki, urodził na ciałach i dał;  
potrzeba do Osmie i znalazł w nich ten takt i wyprawy  
całe silne stronnictwo chrześcijańskie w Polsce tej nie  
go popierało. Ktoż z nich miał Miesko, to nadzwyczaj  
brat, który kiedyś niefortunnie reprezentował w Polsce  
tylko hołd i podległość cesarstwu, wyrobił na prze-  
stanie cywilizacji. Stała się zatem pomiędzy cesa-  
rem a Polakami umowa, dwustronnej na samą  
Polskę napadu i daniem hołdu.

- R. 1131 Stefan Węgierski wchodzi w porozumienie  
z cesarzem. — <sup>przejmując</sup>

Na jesieni 1131 Chwila krytyczna dla Polski:  
Cesarz wkroczył do Polski, z bracią, z bronią  
z wojskiem niemieckim wiodł <sup>przejmując</sup> Oho Bertram  
Krośno z bratem swoim Konradem Kun-  
brakim z bratem Dmierzem pojechali do budowania  
do grodzów czerwieńskich, Stefan Węgierski  
po zawarciu ugody z ces. nie dawał żadnej  
pomocy Polsce, a w samym kraju

rozstrząsać się przed tym zagadaniem. Owszem  
można, że rady sobie nie da nawet na cywilnych warunkach.  
Kach. podaj oddając stryżce, miasta oddaje w  
Lakonię; wszystkie tury morską z serją zagadają  
wypawy. To był podaj stryżce.

Bardzo, kt. się podniosły w Polsce przeciwko istnie-  
jącemu stanowi rzeczy były trójakie: religijny,  
obrodek śmiański i spróchny walory z ~~z~~ ~~z~~  
tem, kłam gwałtu poganizmu, w imię którego popędzano  
homie morry, iwi, pokornostwa (biskupa komana  
i Lamberta kanonizowano). Drugi był społeczny:  
Kmiecie i niewolnicy - powstali przeciwko wycośnięciu  
amysłotkacji. Wreszcie narodowościowy: Kłanie,  
Buranie, Choraci, Marawow - powstała przeciw  
gwałtowi iu Polanom. Gdyż ten podniósł  
Berktrum, obicując stać po stronie reakcji.  
Cm. wyprzedzono, Obo między kilka miesięcy  
odwar przerwici się na stronę niemiecką iacim  
i stopę kramię się odnaczył. Bogdziej kilka  
miesięcy; po cemu zamordowany został.

Gdy białoruskacy wygnali M. z Polski i cię-  
gnęli do Własyki, gdyż tam już był w nieprzyjacielskim  
stosunku z cesarzem. Wład. Chciał M. wydać  
Kossakowi, lecz ten nie przyjął propozycji. Wład. ze-  
szedł z gościem swoim obiad. — Gdy Olona zabiła  
M. wraca do Polski, lecz imienia swego dawno  
zapomniała i chce przed cesarzem się ukorzyć. Wt.  
Lipca za pośrednictwem ces. Giełli stawia się  
w Merneburgu. Czar daniel polski między  
M. Romanem synem Kossaka i Teodorą  
wnuczką Ndy, Mistr. I. — Pomocą było tożsamość  
w stanie na pół poddaństwa na pół wolności w  
stosunku do Polski. Tam rewiduje się bura frakcja  
sko-narodowościowa. Przeciwko nim wysłano  
Nufce, Kłui i wódców: Jędrzej, Kela i Lewanta  
stryjecki bracia Stef. węg. Ci powstanie straszą  
Chienko kwaz wpada w szaleństwo. Należy chce  
objąć Nufce, lecz staje jej na przeszkodzie  
Kossak z „<sup>1845</sup>debrówką”, wielka kuzyna cadyj Polak.  
Kossak mówi, że to Kossak ~~nie~~ podwójny  
Polski ~~nie~~ stryj jej rozniesione przez zbrod.



Mi. mmar 17 Maja 1834r.

Maciejowski Aleksander

Polska wód piwowarskiej połowy XVII w. pod wzgl.  
dem obyczajów i kuczerajów

Pod wdawnej Nowickiego stał się już  
stły. Majędek stanowił własność całej  
ordynacji. Półk miedzi morawski mówi, że krasn  
ka, (kt. zali: two poprzedniowy aciekt, wód piwa  
siódki i instaurie powiniem, a to podług przepisów  
mieszkającego prawa." Po śmierci jego starci bracia  
pokorali najindobremu na kępcę częć z schedy  
ojcowej wybrać. — Gdyby się wzięli  
szlachta w najdawniejszych czasach uważa się  
wtedyżami podniej panami. — Było to tak  
Chłopów przytłaczany bicia, przepiórki również  
w nich na zabawę chorowało.

Kucja - podcina. —







złachta nie miała. Właściciel wieśniacza była przy-  
wiązana do gleby. Spokojnie nad nią było w kuzni było  
ręku. Jęcy wojenni b. za Chrob. spomnieli ludność  
wieśniaczę: Ludność wieś. Ręcy dawno kła-  
dąsom, kłóśom.

Chłopa ziemni wado - 15 morgów.

1. Spad zaważ się Chłopa z złośliwym wódnym. Poła gospodowa  
Ulka wyrwa stary. Nie boryga po kłóśom  
tędn (10)

Wieśniak był przywiązany do gleby, lecz własną ziemią  
ziemią uprawiał.

Imiona wieśniaków: Bania, Baranik, Białosza,  
Blinna, Ciema, Ciośack, Gocart, Kores,  
Kopacko, Zamiech, Zalka, Wied  
Gurot

Karimierz Oda. urodził się w B 16 r.  
(z Zorichiego). On i wado był biskupem  
Kopawski w Krasawicy, kłóś miady idę  
misi na Pomorze, wykładać można kłóś  
wzrocie On. Is Chrob'ciżniśtwa, zdy by  
daj biskupstwo Onie wrodośmo kłóś byd piś



i tu strasne spustoszenia czyni, lecz dodac' można  
ze mści tu prześladowania iłowian przez Niemców.  
[Fakt II rok 1031. Cesarz uderza z jednej strony, poraża  
i zwycięża się z Ottonem, M. do wojny prowadzi i rusi,  
Kant z procy, Litwy i Cui - i zachowują się neutralnie.  
Stefan również umowa z cesarzem, i umowa anty-  
Chocze się potracają i tywo - wówczas do M. zaprawia  
z cesarzem pokój. - Teraz wypierają go <sup>prytko</sup> Franki  
i on jest w niewoli u Włochów. Ten akt <sup>rozgromia</sup> może  
się ma awersywny poganiście. Gracia M. wygnał  
półny powrót do ruskich.

[III] [Fakt] a Włochy M. jest wzięty, doradzi  
się ograbionych ziemach i doci przewrotu u M.,  
tuż myśli - wzięte -]

[W 1032 M. wraca do kraju, ze strony M. grozi wojna,  
M. również pokój na z prośbą o taksę i forekacenie.  
Cesarz uderza wielki na 3 rz. Polak.

[Fakt - M. raz jeszcze skupia Polak, w szałach  
amieraj. 1033 r.]



ua,

z

Indie  
son

R

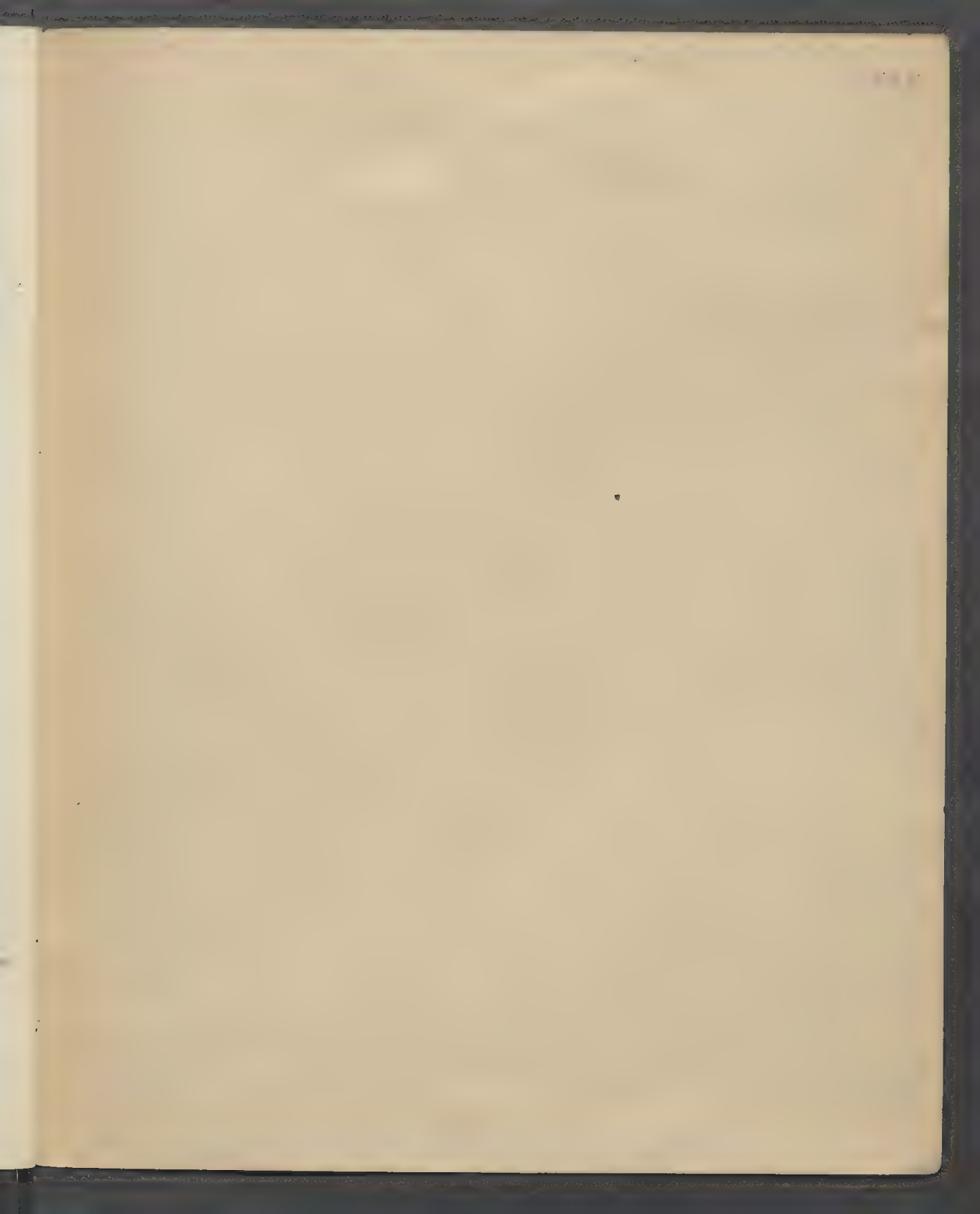
na  
c

li

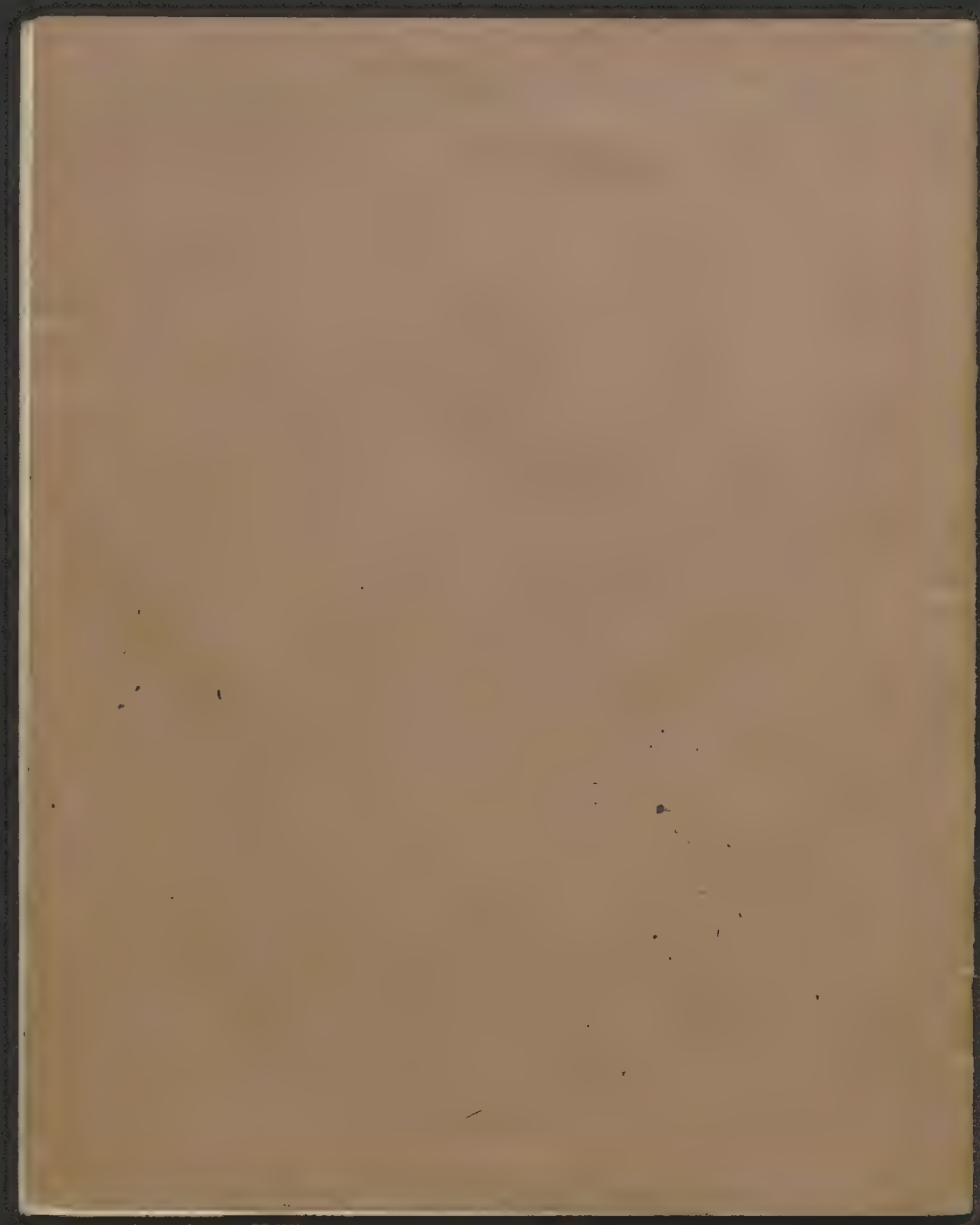
1

e









1.ry.

Stygniesz - będzie nam kosić  
 Stygniesz - na stołcu siędzie  
 - ~~na stołcu w jęmych~~  
 jak cesarz pomować będzie  
 Stoi <sup>coronę wawrych</sup> wawrych tak i pól ...

2.ry.

Stygniesz - dryma nie sacha  
 Stygniesz - z cesarza dwoi  
 się - jak stoncem (sacha  
 się - jak adolem (skony...

3.ry.

Tam Kosciół stoi - jak driny  
 Ogromny kamienny cud  
 Kół wyjdzie reń z miłosierdy  
 Przesz kołem kory zię cud ...

4.ry.

<sup>złoty zięcie</sup>  
 Kółowi Janie mierny  
 Kółowi Anst <sup>czec</sup>  
 O Kółko - my ~~złoty~~ łowje  
 Gdzie Kółko ~~czec~~ nam miśc ...





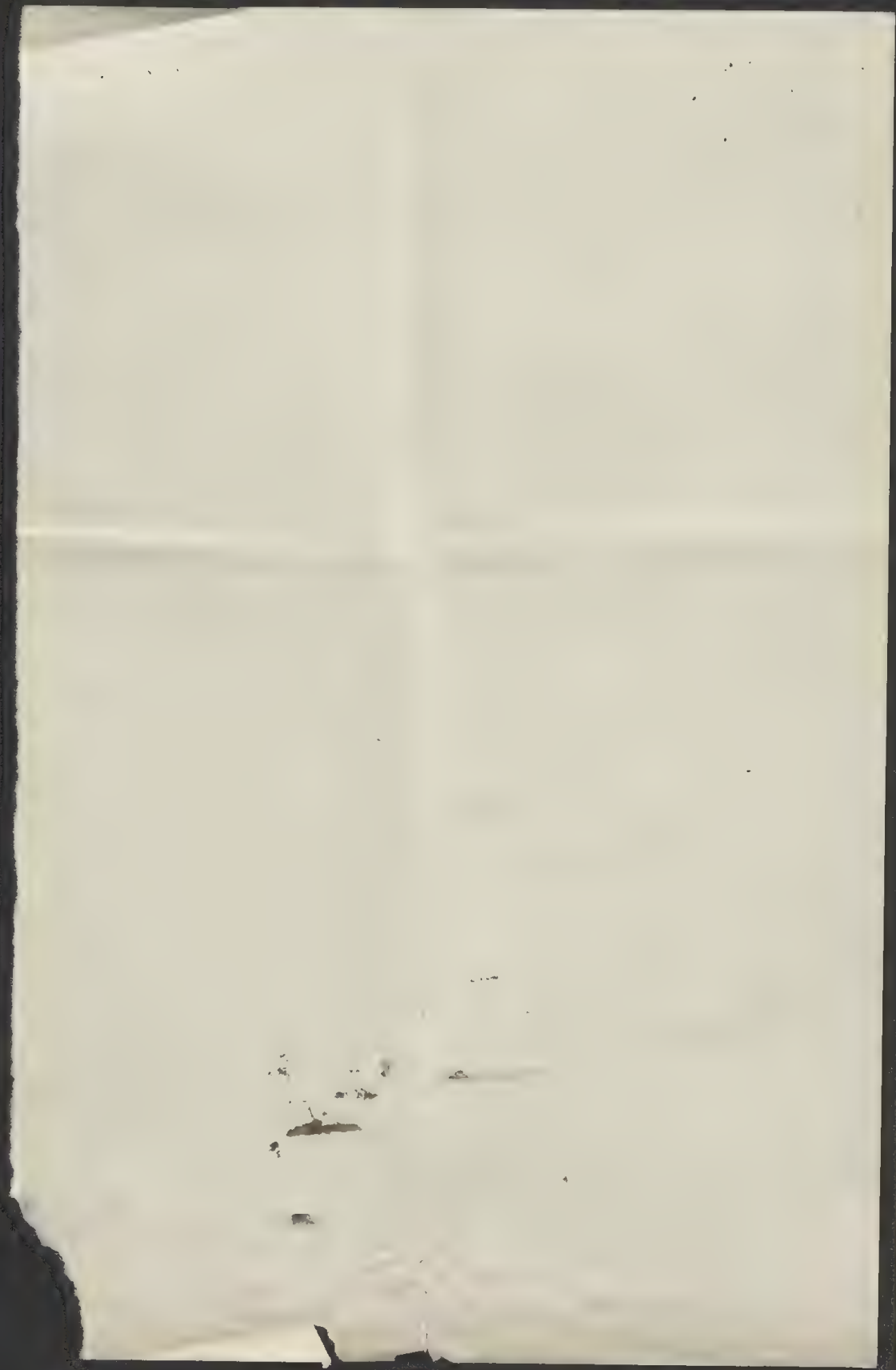
2. Był ~~nasz~~ <sup>nasz</sup> król. ~~zawstaj~~ <sup>zawstaj</sup> 2  
Oko my grozo krusza ~~zawstaj~~  
I wierność by nas nie ~~zawstaj~~  
Co jeden z drugimi - to druh.

Choś <sup>2</sup> ~~Pojedziemy~~ <sup>Pojedziemy</sup> król w kijowy  
Pojedziemy i król, wód morze.  
Pojedziemy z królem w kijowy  
Cech ~~porad~~ <sup>porad</sup> namie ~~broni~~ <sup>broni</sup>  
~~byli~~ <sup>byli</sup> namie ~~złoty~~ <sup>złoty</sup>  
Pomoc!

Chadzali my wojownicy  
Do różnych krajów Chadzali  
I w ~~złoty~~ <sup>złoty</sup> z nasz Kowawicy  
My ~~złoty~~ <sup>złoty</sup> i raby brali...

I wrody za nami chwata  
I wrody stawa za nami  
Chodzili ~~król~~ <sup>król</sup> Polko my z tobą  
Trojemi byli wojownicy

~~Trojemi~~ <sup>Trojemi</sup> w ~~złoty~~ <sup>złoty</sup> przed tobą  
~~Chodzili~~ <sup>Chodzili</sup> ~~król~~ <sup>król</sup> ~~Polko~~ <sup>Polko</sup> my z tobą  
Kad chwata wrocy, się ~~złoty~~ <sup>złoty</sup>

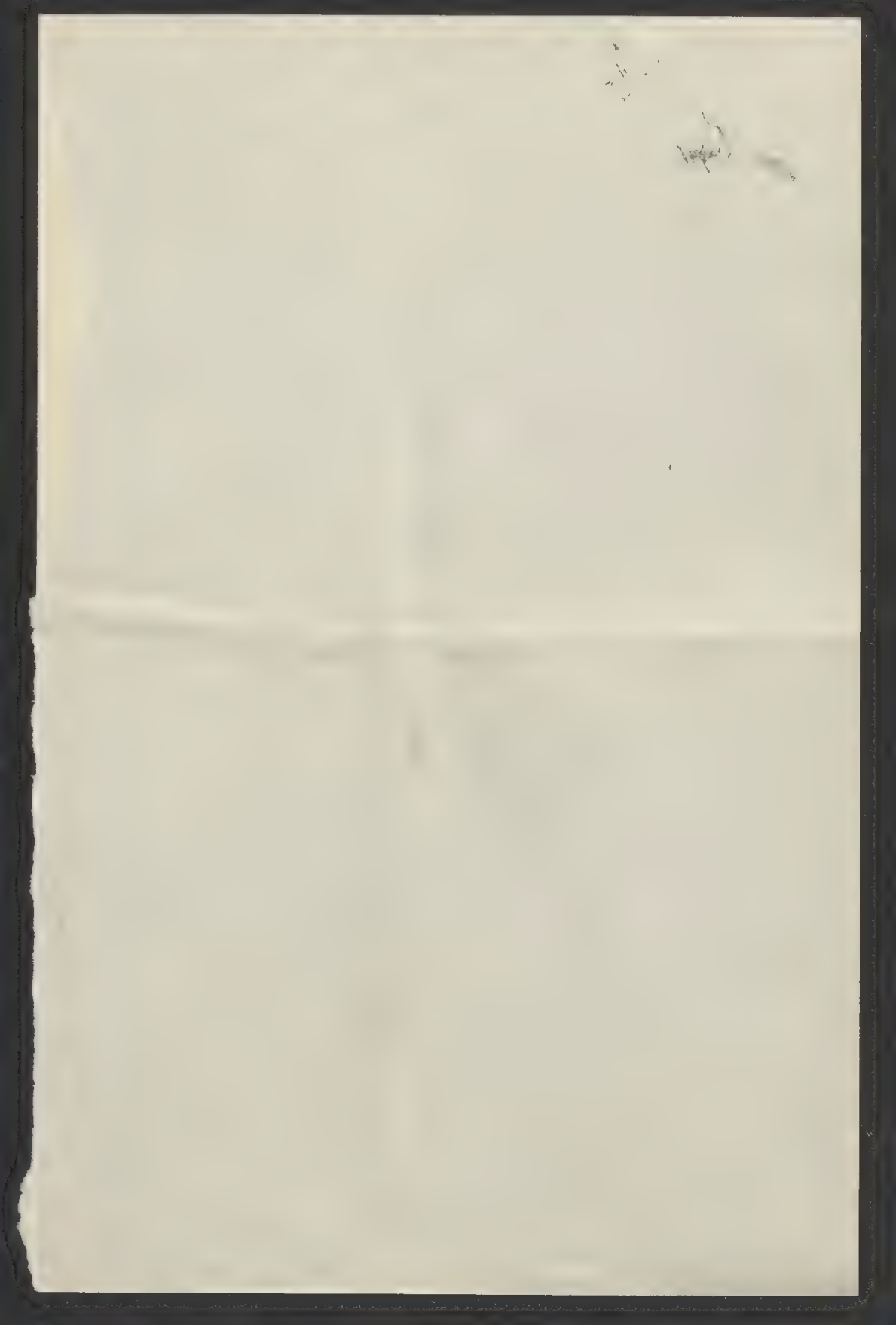


2  
Mad samcu stauce garze...  
I letui I letui <sup>paas</sup> stauce si ducu.  
Ximia i mebo si stauce.  
I ta dea me schodu' cu

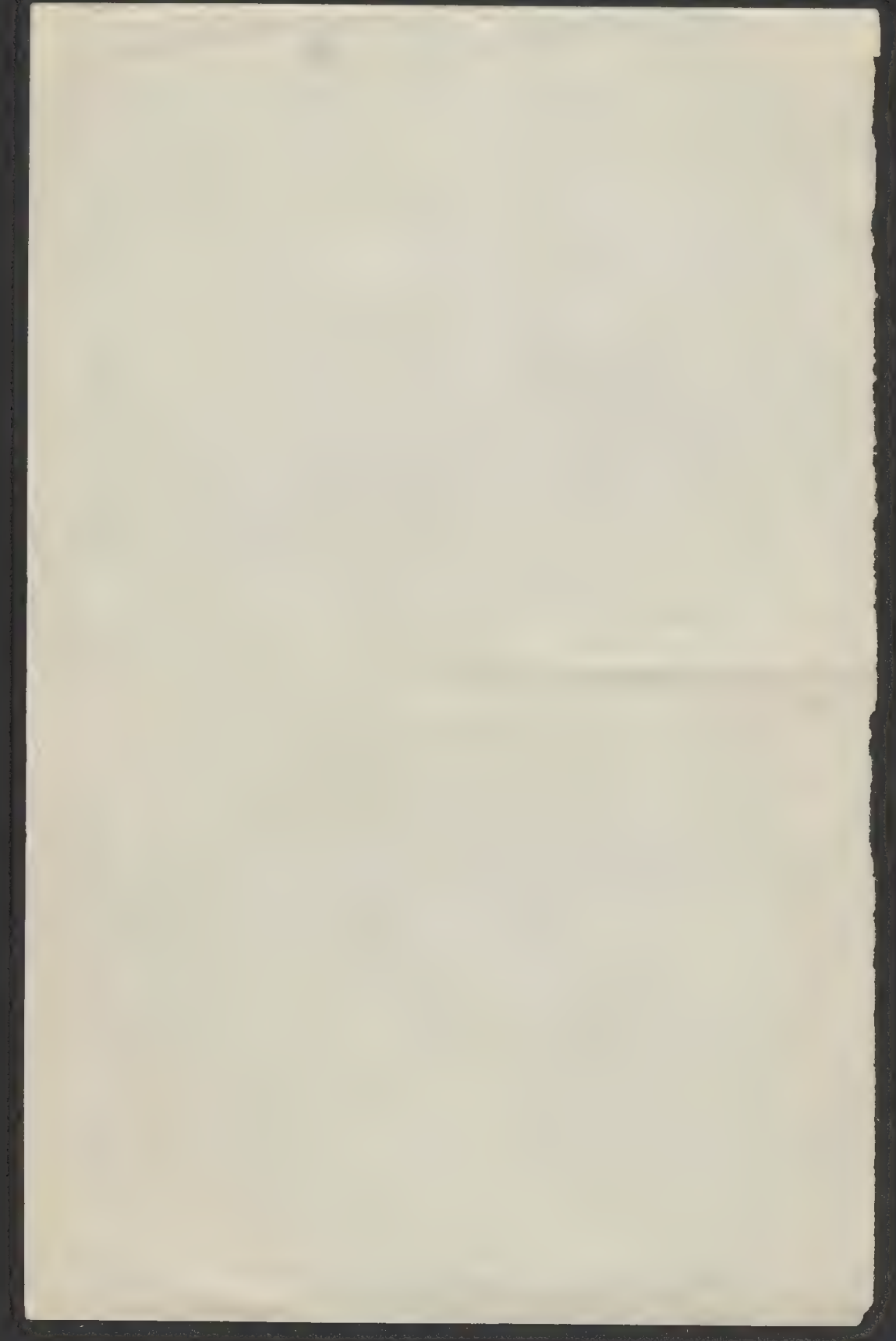


Chia I



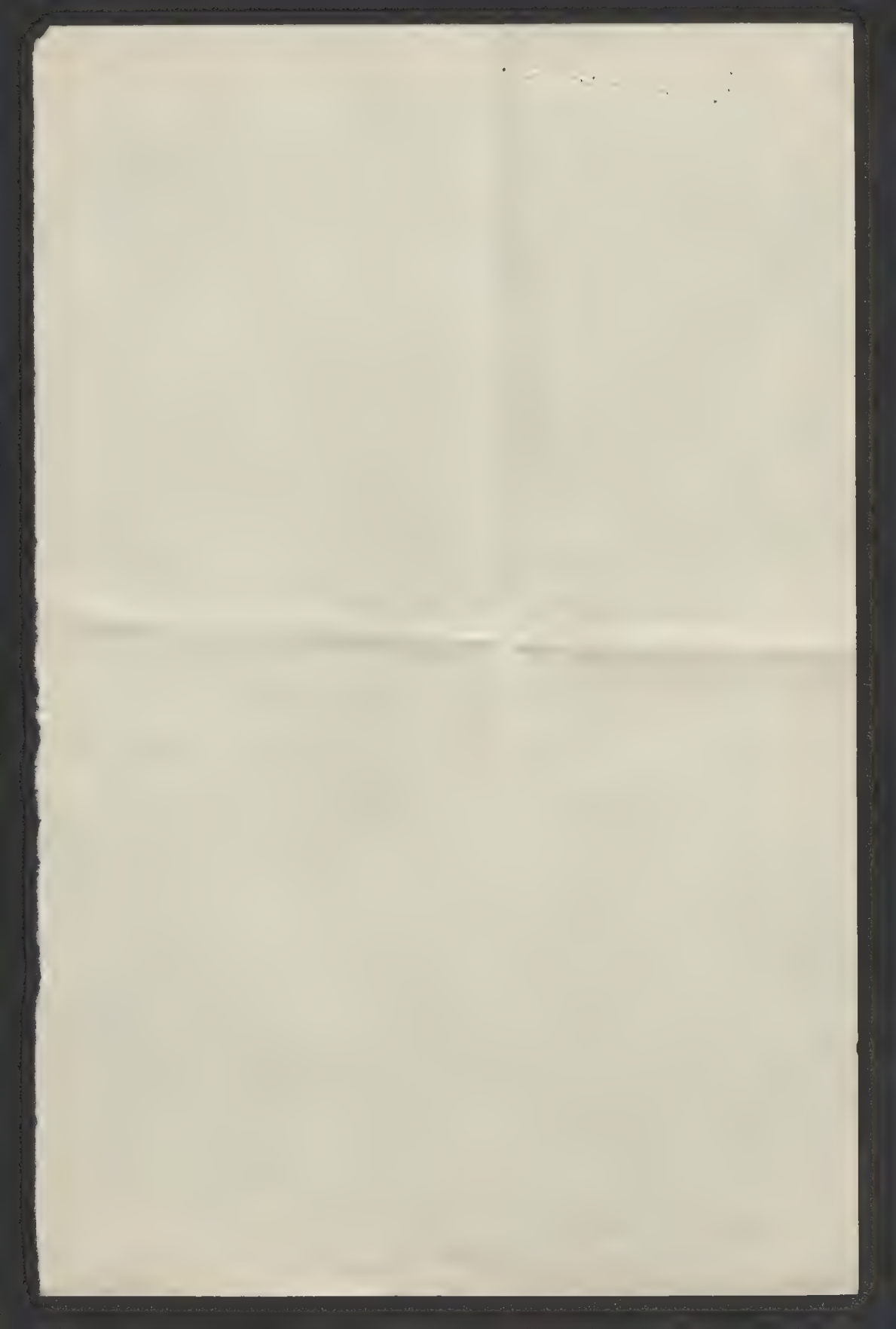












Myślenie zapisał w pamięci swego Króla  
odchadzi -

Był. Wł. Korywidy moji i ziele

Spatanie, gdy przyjdzie pora : +

(odchadzi)

Proko do Elżbiety

Chciał być nad wami  
Chciał być nad wami  
Cesarz wam dał

Chciał umierać rany postawione

Dziwki nie umier postawione. Książę polski

Chciał ci się uchylić gdy przyjdzie

Silnego <sup>wroga</sup> ~~wroga~~ <sup>opozycji</sup> ~~opozycji~~

Chciał. Chciał więcej - ja nie mam wstąpić

Chciał więcej - siły ja mam

Przeciętno wrogiu się składam

~~Jaś <sup>przez</sup> Kras na myśle - ja mam~~

~~Kras Kras strasz przysięgę nam~~

Chciał. Wiem - wiem (Kolewno) ...

Widziałem ciebie w pokrobie

Chciał jednak ty na niepokój

Chciał. Krolewski durre kolebie

~~Ty się mi miły~~

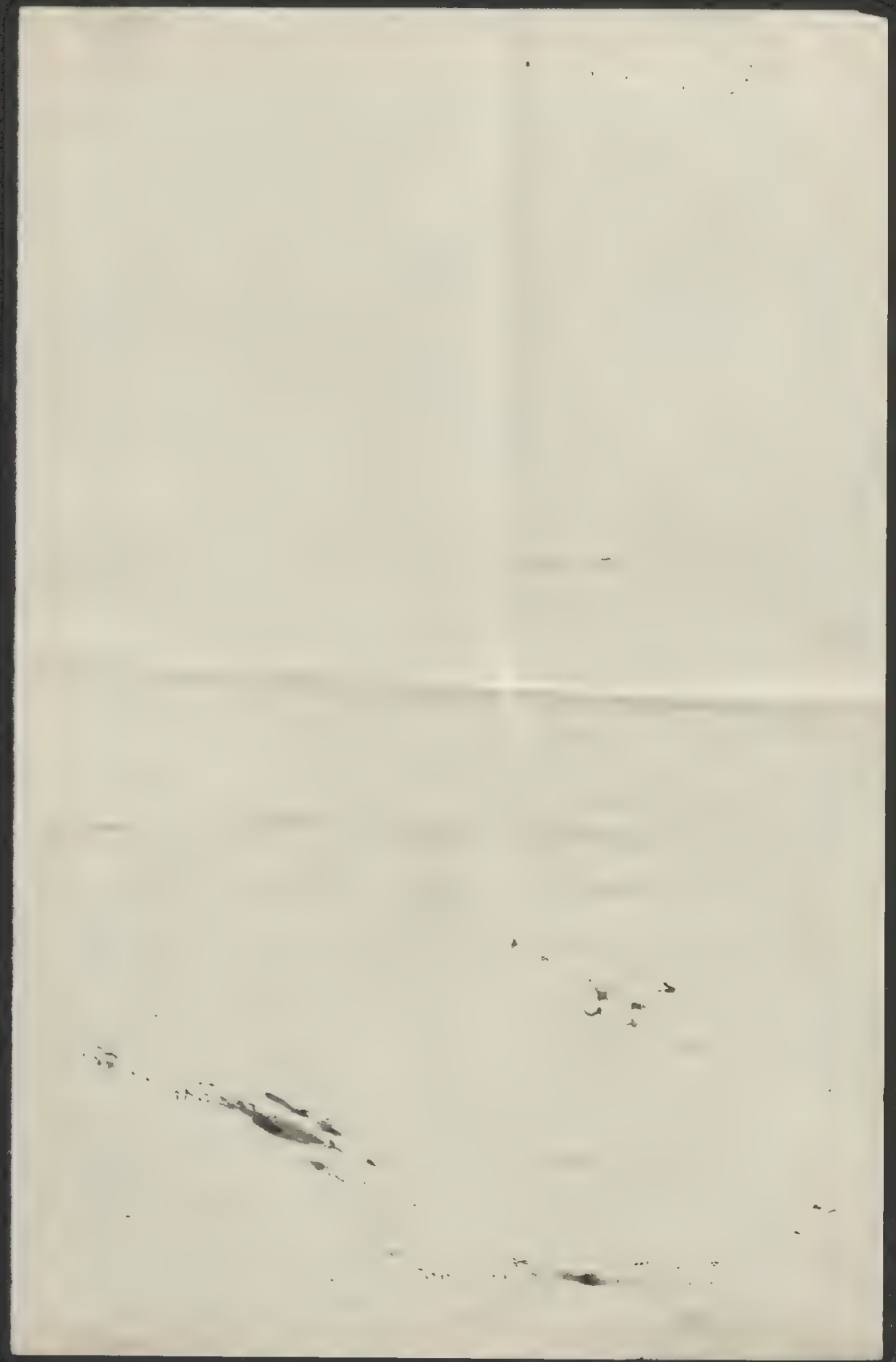
Krolewski durre do tojnia

Krolewski durre wzmorona

~~Krolewski durre~~ jak kawała waju

Krolewski durre - etota korona





Strona nad losem s'wieci'  
 // wole wstane ich palic'

~~Ally sym - cenne~~

Prosz i krecz s'wieci'

~~// wy c'krotosem w ten mied' swiat walc'~~

Patr - samiz moji wykrywa  
 Kamieniem sredem i' g'rowe

// mostem w sobie w'brzywa

W'atem wyneem c'kre s'rowo

... // p'oc'ka wola ma s'wiatem

W'is' nad s'wiatem p'ranje

~~// p'oc'ka wola ma s'wiatem~~  
~~// p'oc'ka wola ma s'wiatem~~

Of tu nad k'ym - K'oluzi

~~Ally sym - tobie~~

Totej n'ie z c'rota korone - p'rymiera

je W'iskawi

// jakie tobie w p'romienias

Ala c'rota k'woji - p'romienie

W'olew'ska p'ryj'dacie koron

C'co z mej' mocy ostanie

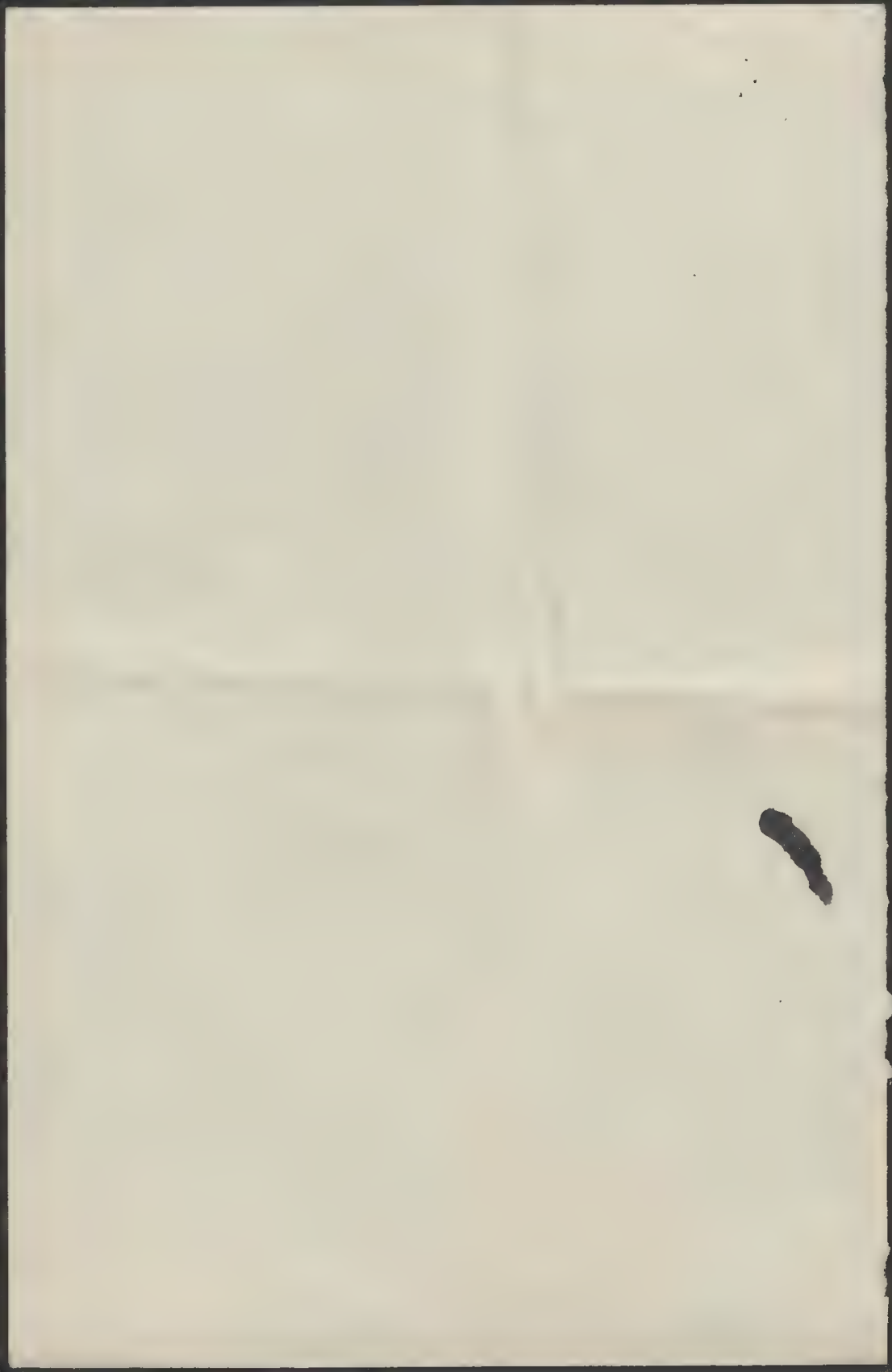
Gdy w grobie b'edzie c'lorona

W'ie d'is' - ja silny s'ij c'ruje

Ala k'ardzy p'red'byje

W'ec p'oko - ten dzien nad'g'icie

W'ie d'is' - ja silny s'ij c'ruje  
 W'ie d'is' - ja silny s'ij c'ruje





Drwinaś two' nas koleśdawie  
2 przyniesiniej drwinaś des' doli  
Cz nasre ojce rozstedy  
Do cradnej skowane roli.

1  
2  
My znamy ślącero'w bdyśkanie  
I swaroby szczepów gróś  
~~I strach pise straty w kóserganie~~  
~~I strach wojowniciej stanie~~  
I strach tych zopol' lot.

4  
Drwinaś des' nas pranie krola  
My wierui twaji <sup>wojacy</sup> Dutowski  
Przemniemy iś w krajij stanie  
My rek ci' dahi' do pracy.

3 2 1  
My znamy rany. Pol  
Oni strachy wiemy s'iew  
Pier-wyżik mićchem skergany  
Pier-druzi kwyćci'ski' lew



( STAT II ) JES GŁOZY JESIENI

Białe a ciche konanie moje,

W wielkiej przednia duszy ustroj

Ochoty w dal w jutrojsze dal

Zgubione ślady mrocznej dal

( Opłata przydarzani drzewa  
ruce na pola )

~~Zamka cichej dech jesienni~~

Zgubione ślady wyczerpanych dni

Ochoty - ~~nie już jesienni~~  
~~nie już jesienni~~

Kiedy zasniesz nurem dech jesienni

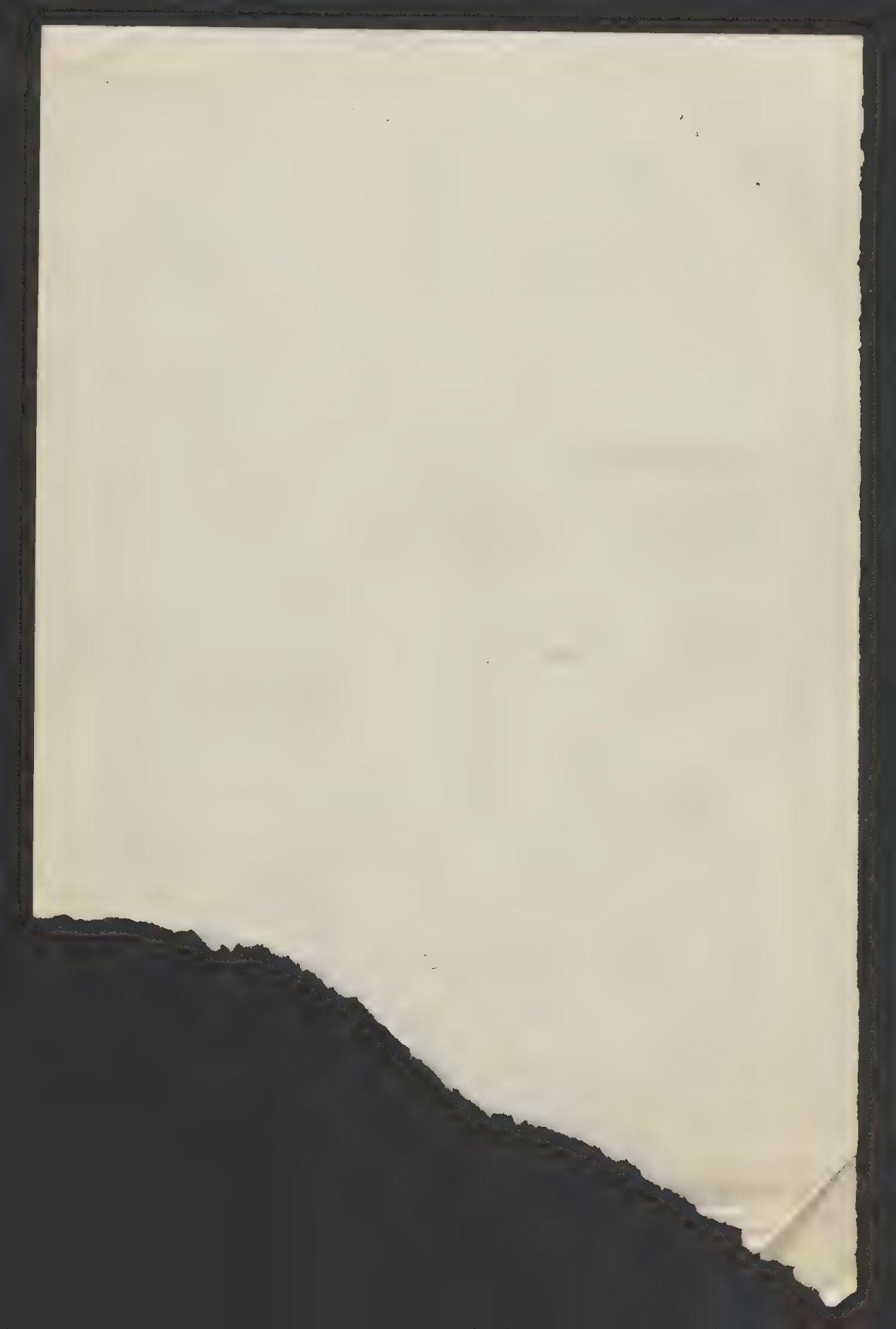
Zeschłym się liściem bót czerwień

Padają w ciche try

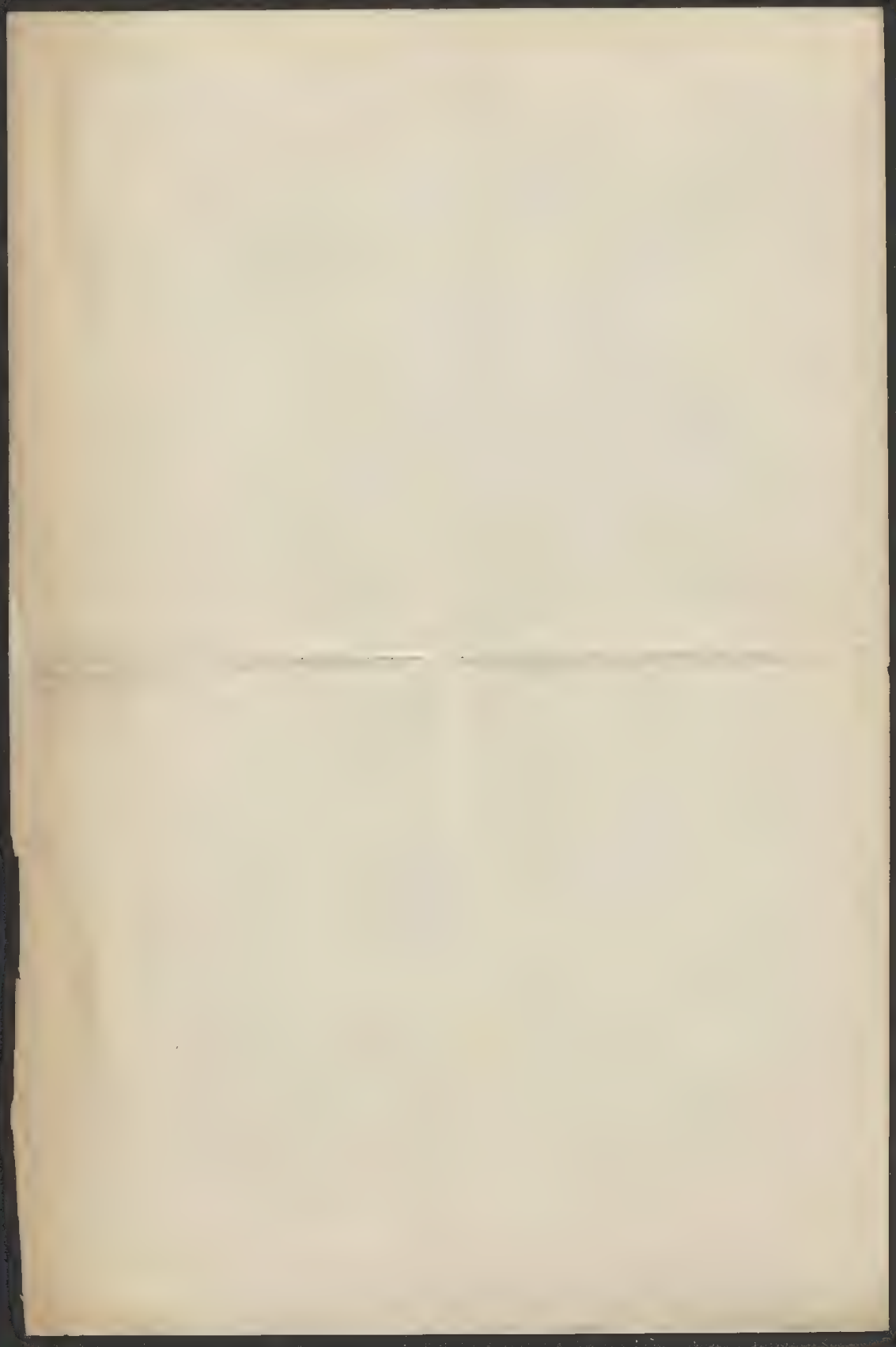
Opadły liście - pie przewidyany ....

Atas' ludzkie tworzą so dusze





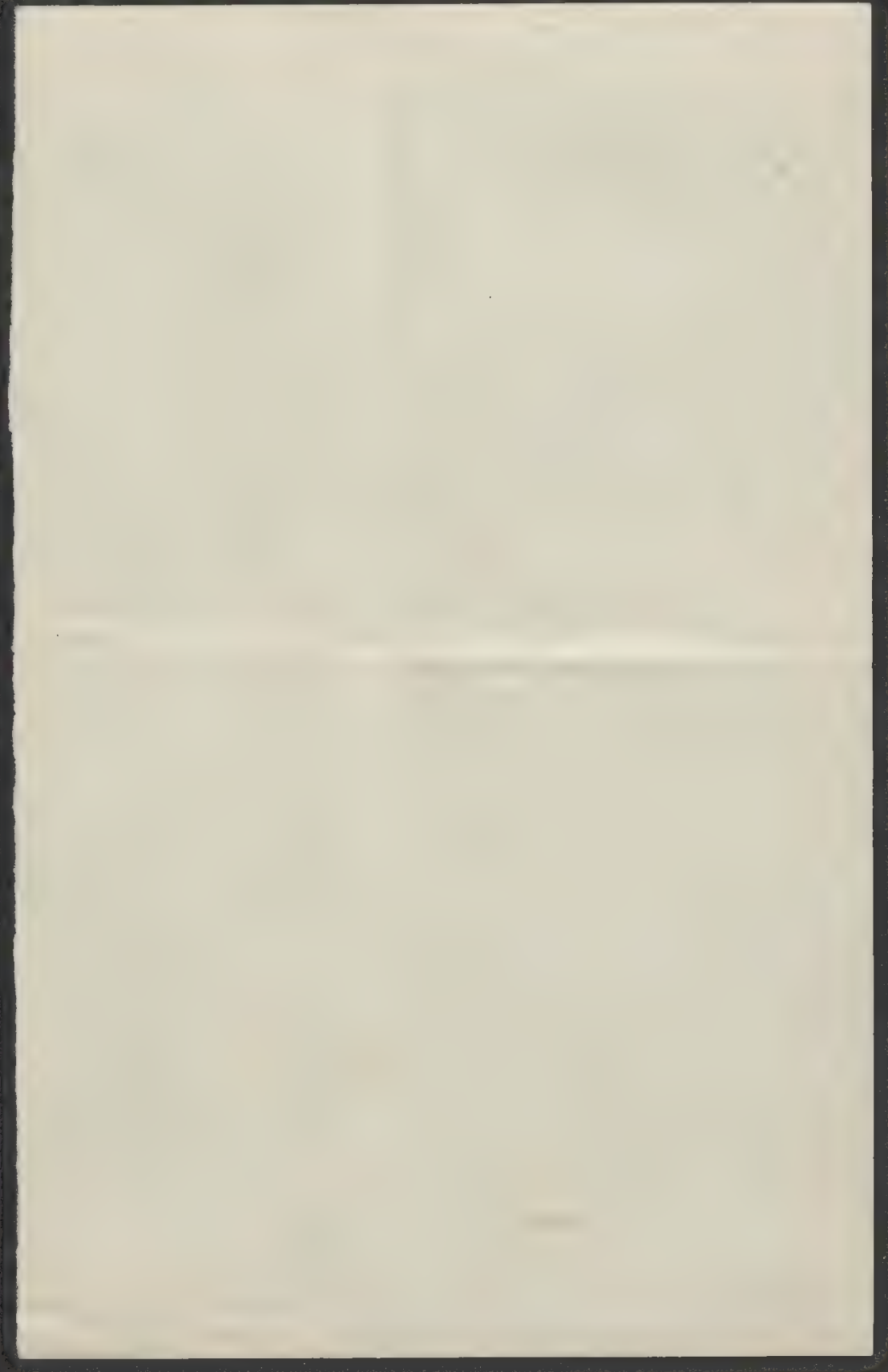






A ~~ku~~ Kudy Karas kroś - i duciny  
A Kudy Karas - Dau' mèsiciny  
Y chwak jinn <sup>mèsicim</sup> ~~zinn~~ cresć -  
Komesy jigo w godach stoj's  
Kycere twarda Kuci xbroj's  
A Kmicioin - Dauic mès'e'...

Nad nami króla siła się  
 czyż Duch Boi, Nowy Boi, Błogi  
 czyż Tróci się ka rzezi gnie.  
 Władanie mocarstwa nad nami  
 Nowym się przed nim przed wojami  
 Płoc zgizła - popłonięła







I 2.

Prostaci moja rodnica...

Bolesław

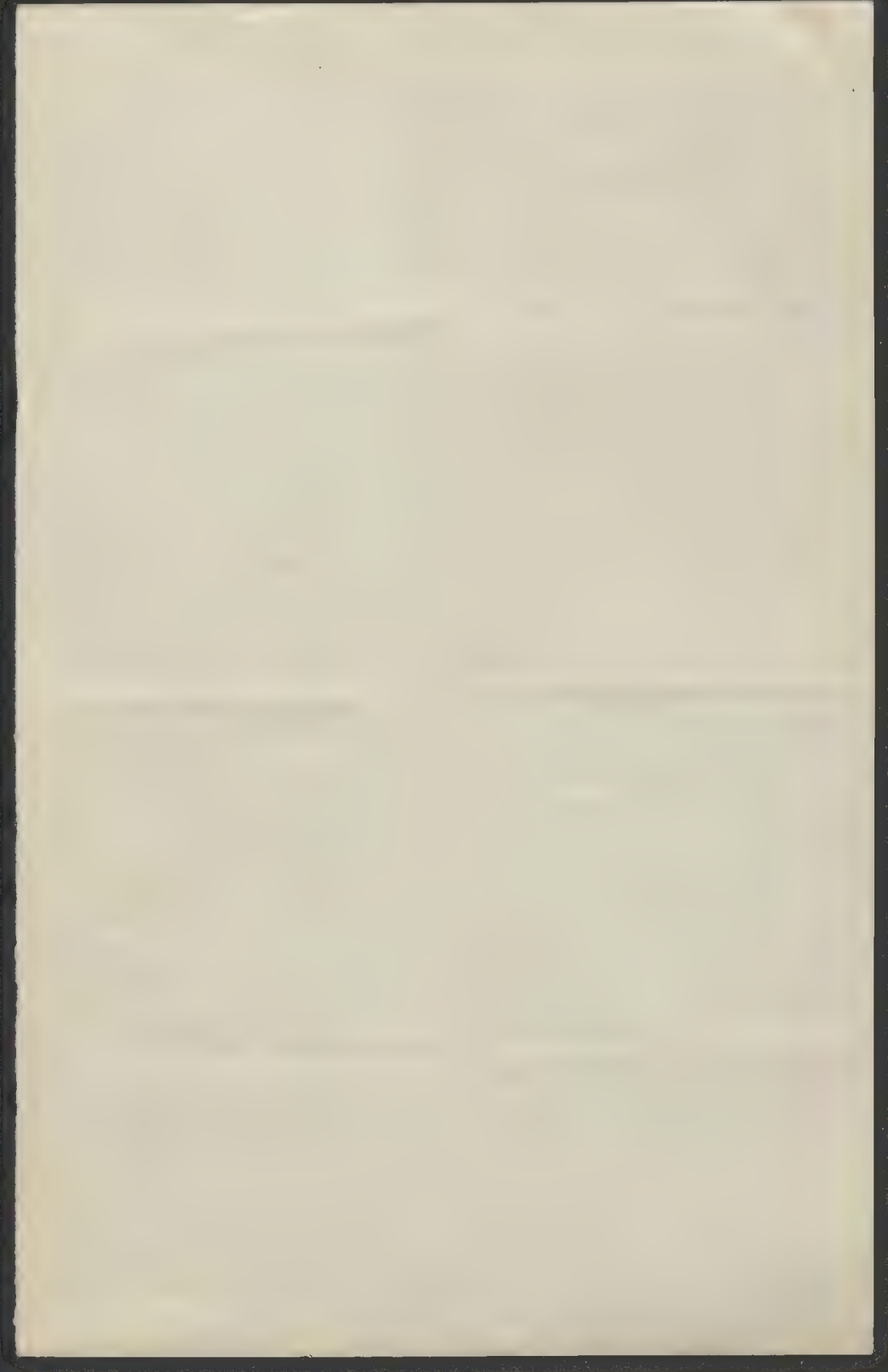
## AKT II

do Św. Wojciecha ...

I umęczyły mnie — och umęczyły  
Te wszystkie wiary, których czuć nie mogły  
— I umęczyły mnie i umęczyły  
Te wszystkie bóle, których czuć nie mogły.

II

Oh znam ja jeden ~~ten~~ ból Dawidcy  
Za cudo opyta — serce wie  
I siły I w niemiej wetka ci by było  
Znam ja ten jeden ból Dawidcy  
Przemiły wetka na cudo spada  
Kamieńca moc — w grze ich wali  
Oh ziemia jako słas ich wali  
Oh króć no wali — ...  
~~Prze~~ ... Pragnę odjechać...

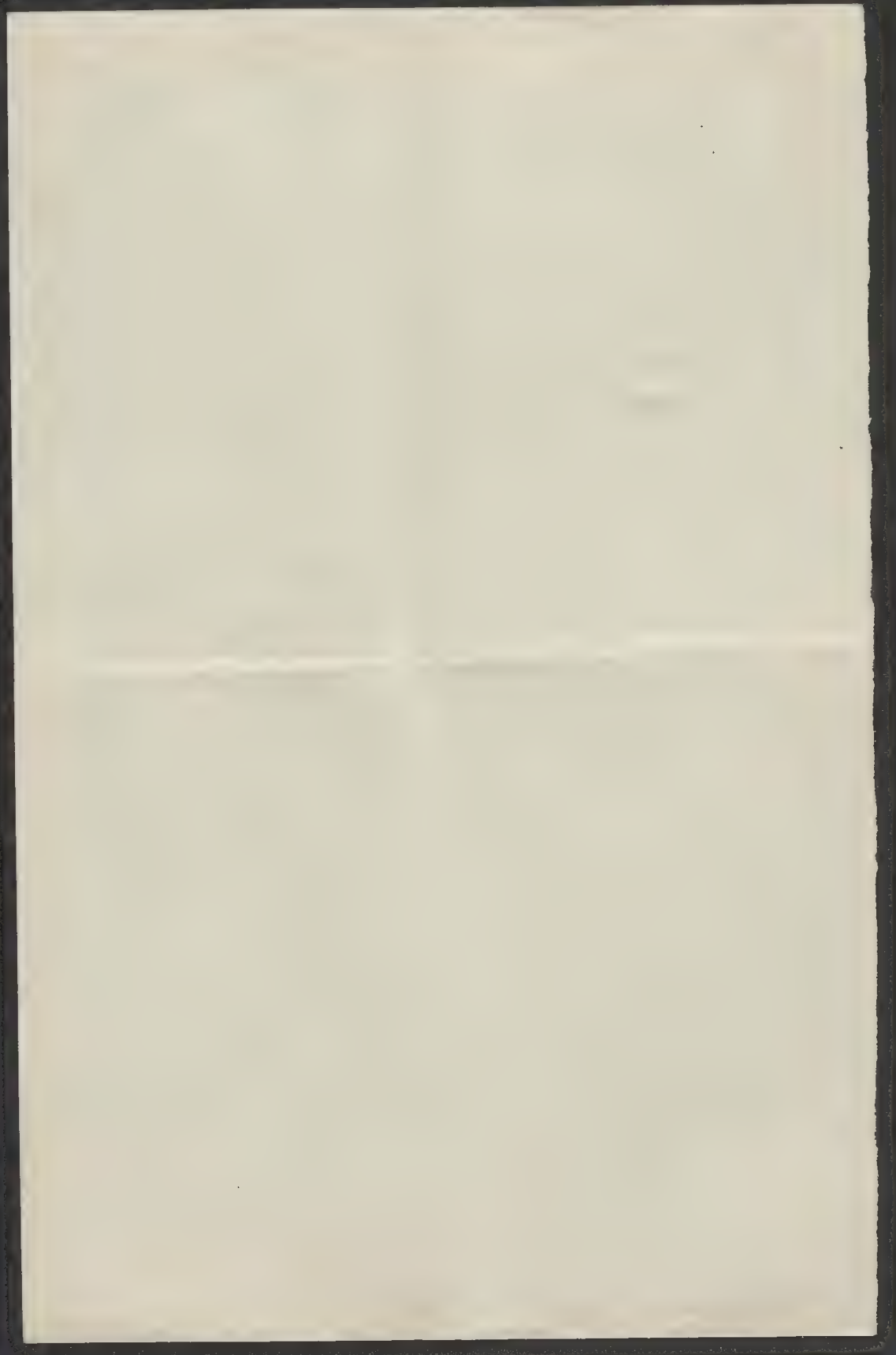




Jam król  
Wyprzedzam a świątynię - niebieskim ogniem  
doświadczy  
Jam król - Duch me umia zakłada  
Umieszczonego w to ludzkie ciało.  
Co wola moje gozda  
Co wola moje się psali  
Kamiana moji re stali  
Z zębami moje ramię  
Młodego zęba korony  
Srebrzyste wstępnie światłom  
Jam król - z królewskiem totem  
granicom

Przebiegłem lasy i siwoy  
I bratem je - nieimi ochotcy  
I bratem je - sławy przedem  
I bratem je moji wspaniały woz ...  
Ocie każdego świątynie przed nocą  
~~Ocie każdego~~ Ocie skrydy się moji wola  
z czego pragnę - podobie  
z czego i nie mam - podobie  
Ja król - pragnęci wam będy  
Ja król - wam archura

Ja król - wam archura  
Ja król - wam archura



Co kładymy znow obdaniem  
~~znow go~~

~~Co kładymy, siły a nie obdaniem~~  
~~Leżę przed tobą~~  
~~na smutnym leżę~~

Tak wola moja się świeci.

Wstąpię w chmurę węgier

~~Leżę~~ Batraci, gradami cięgi

— ja Król — od mojej to woli

Łoży się z nieba poljs

Ja Król — od mojej to woli

Od białych

Batraci — Leżę z nieba

Od białych z nieba zagię

Tak wola moja się świeci. Jam Król.

~~Królewsko to moja wola~~

~~Jam Król.~~

Od niechże stanie prędko

Ten silny, ten najsilniejszy

Ten nowy cesarz prędko

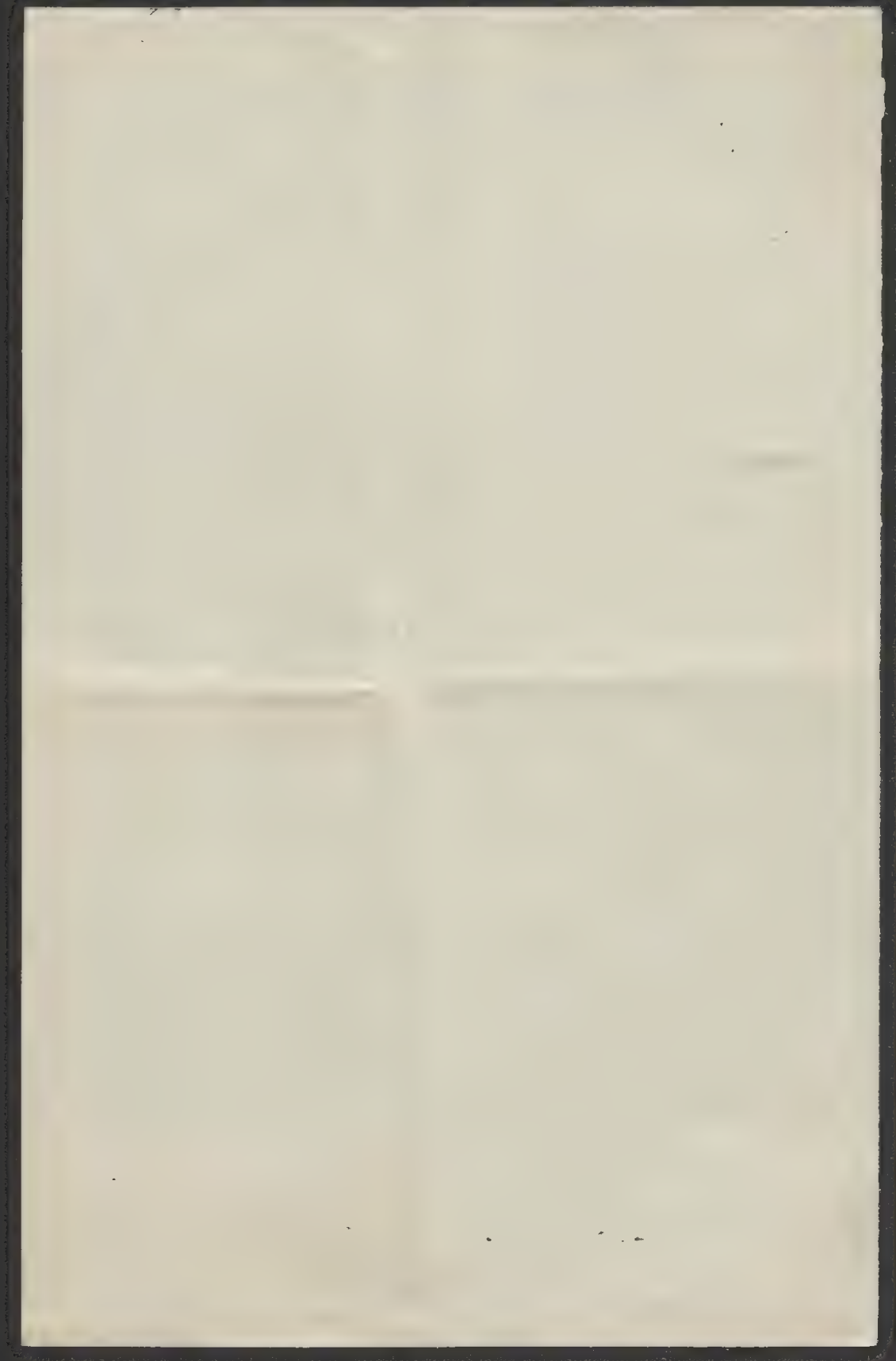
Jako to dawne bywa...

Wstąpię w chmurę węgier

~~Leżę~~ Batraci, gradami cięgi

Hej młodziu młodziu młodziu  
 Wstąpię w chmurę węgier





Sw. Majo: Na ziemię psaturytem, na <sup>niebie</sup> ~~niebie~~ psaturytem i drudnem. 435

Otom ducha zagubił, otom serce zagubił, otom  
żył miedzy nami tym ciadem

Tę nędra koci moich, kowi moji

Tę ~~nieznaną~~ krotka nędra

Zabieru je woda deszczowa i skwaś słonca

i chłod mrozu... Zabieru je oświeś wroga

i topiś zbrojnicki... Skadza cięta mojego

I gdyu się w to myślię goryż, i gdyu się  
myślię goryżu napit... kęj napit już laktę  
ze mi świat piotunowem jolnem ciastem

kaug - ucrudem: zbawie mi się inacz

-- i oto nad nędra cięta wysiód, i oto nad

ból, radość i strapienie cięta wysiód tego

Zmierztem jednę drogę... tak jakby wroch je

den z kłosego świat cały okiein objiód można

... I otom wredt w dom pański, ty z pańskij

tylko winnicy rwał grona... moich ciastu nie

masz i moich winnic nie masz... wtapnia

raz w pańską dźwierzawę... i w wole pańskie... I

oto tywiz się pana... prapkurawiem pana...

Z miyji myśli włożyj pew porządek, co wapi

grona pańskie...

6.12.58.

Moody

deedens formative system

noach.

governs (argues) whether it was or ever was

that is that it is not. For certain things

do survive it is then to have.

For that type of system is to have a system

of a system of organization in the

(to be a system of organization) - that is to have

to have a system of organization in the

is in the system of organization in the

that is to have a system of organization in the

that is to have a system of organization in the

that is to have a system of organization in the

that is to have a system of organization in the

drogobou.





Pol- staj nad gopłan.

J ai - i ai - ja ha tu ci ra .

T ai by ceu - i ai by ceu - -

Co mó wi - du ra i z ko dy ce

Co mó wi ? - myś l i uł i y wa sta j -

G opł ane wo dy i - ca da dr i wy ,

G opł ane fa le - my - ma rni e

Du ra i z to fi p ł y nie , wz br ó z .

Du ra ta ma - czy ni e r y z

Uczu wa w to bie do u g z ko cu .

Uczu wa w to bie d u a p r a g n i e n i a

P r y ch o d e t k u u n i e d r i wy  
u t . . .

Du r y ni g u b i i o d m i e n i e - -

Co j e s t ? - -

Za ch ł o y t o c z y p e r i o r o -

G ł o n e c n a g r a n a wo dy t o r i

W i e u n i e t e r d o r y - i y u i i t o u i e

Co j e s t ? - -



Wola co wićchoem ze uunie bydy  
Jak lić jęcimny ziz spusterydy  
Jak lić jęcimny st' riecni fodyte

— Nieprawda — ciż pórere uam.  
Nieprawda — ~~razem~~ w wold mory  
Loriam.

Ramiemcin Dzwigam — Tacerobes  
mierz...

Ramiemcin Dzwigam —

(Schyla ziz ku leśnemu orzechowi) —

Moty, twarody, — a wewar  
peren stadyery

Brene w ustas zityre).

Toli mi spool zab... o to pód  
nie mē zostad o

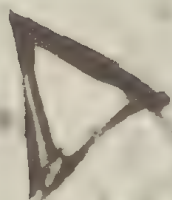
Trocha spowus i orzech, kt.

ipory dēm

Nie lubię my o' m

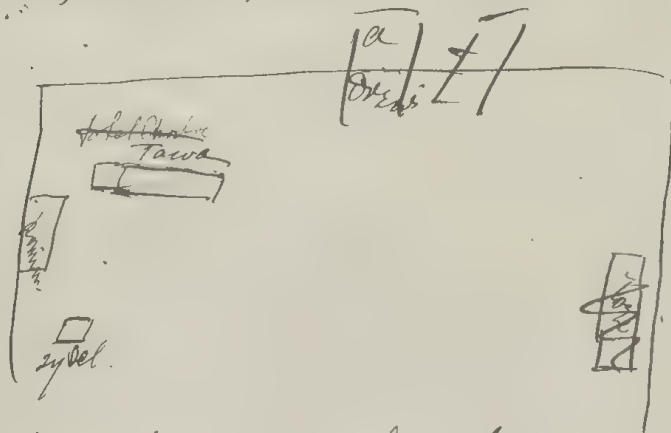






Bozestv akhu III a.

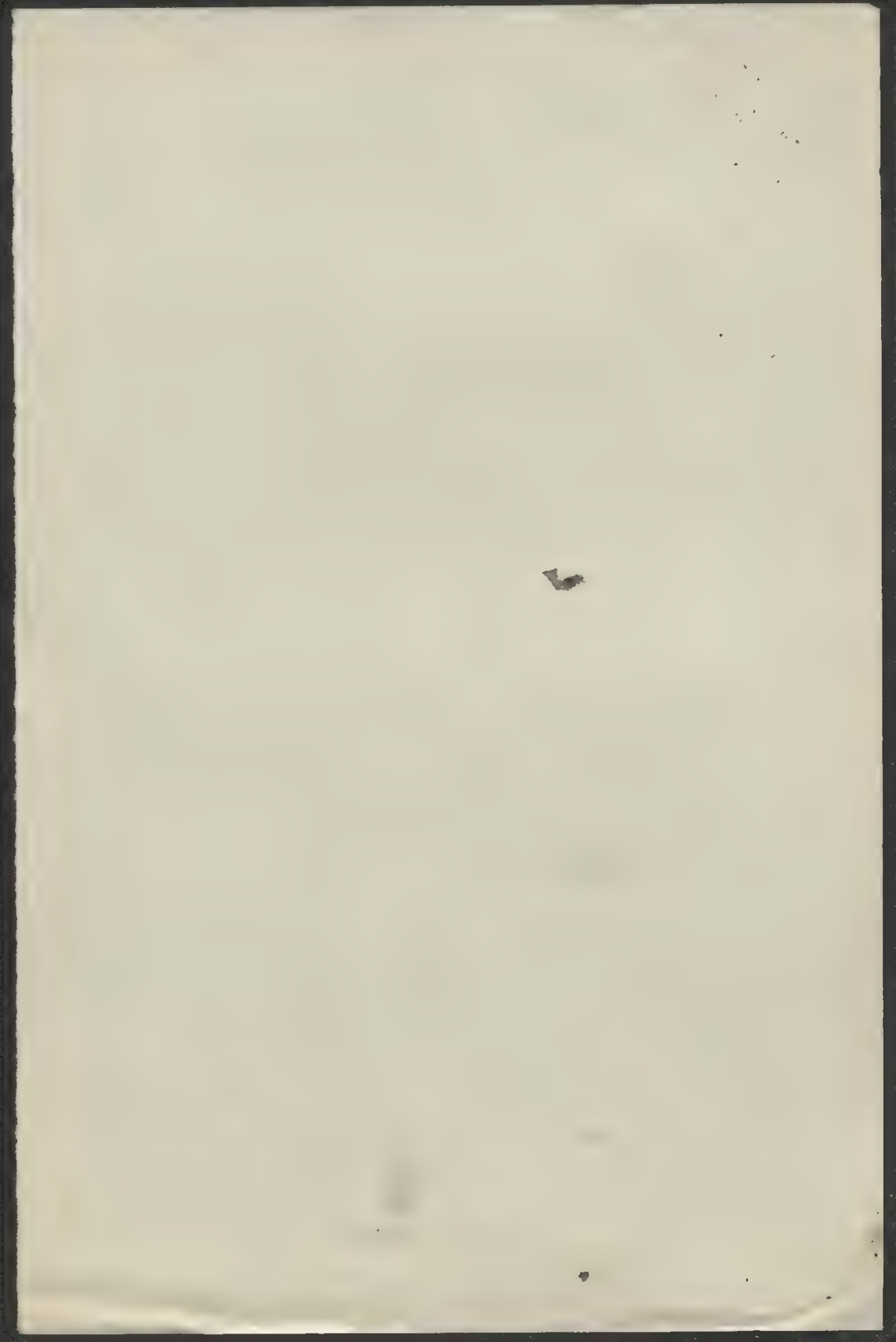
1.



byłsa siedzi na rybn. Koół ciefpicy na Tawie  
Ogrien' pronie...

Trykon.

Tawac in miara nie treba  
do reki - ~~niek~~ <sup>go</sup> iz roznaly  
Goly kryknaz ~~z dymu~~ Dmioda  
Niel by iz dalej roznady  
Niel pokryady by falg  
do ~~Wiedyn~~ <sup>Wiedyn</sup> - cesara  
Nam teraz Dmiod' nie treba...  
Lecady Henryka nieba  
Lecady et z siluz recady Dmiod...  
Hafec iz jemu falk Dmiod  
Lutykion narod po'picy  
Narod cady rebrane Dmiod  
Lutykion narod po'picy  
Nam taki nady a wrozi





— Toż Karadam ich bogi  
 Co ~~on~~ tu se sobą przyniósł  
 Przez drucie do Warły rzeki.  
 Lecz samych kusieć pro woli  
 Odejść w kraj swój daleki  
 Z Ber ~~to~~ krwi odejść poulanej...  
 Bo niech by się ich rany  
 Szybsze szana Cesarza...

Polak. Porzucim, Ber gośpadara  
~~Cyprian. Dawadaw~~

Kłieciśas' stacie ~~walaxy~~...

Przech. Przez ~~ojca~~ Królu tyś wiecie chod...

Polak. Ofienocen ja i niepor...

Przech. A świat się koścu waży toczy

Polak. Cień skoka jui moji ocy

~~W~~ <sup>inaczej</sup> ~~juj~~ <sup>juj</sup> moji stonie...

Przech. Na tej dąbkoś obronie

Jeby go granie ich strzegli

Dodadam poczet stanieby...

Polak. W stoli choditum kosaie

Choditum ja ~~przez~~ <sup>u</sup> ~~ty~~ <sup>u</sup> kiej, kiej;



Teraz Smeitelna na skroni...

Pycheri. Tak myślę - czyż nie' iż godzi

Jako ja z nim' sporydam...

Bole. Choć myśl' iż moja już' obdaci,

Dobres' Pycheru krobida,

Ala nie ~~zawadza~~ <sup>zawadza</sup> tu iść,

Że ~~je~~ bezbożności, pogan'stwo

- Och tańce broni' chce pawi'stwo

~~Wiedzą~~ <sup>Kowada</sup> cesarz' noc...

Ala mnie nachodzi już' noc

Nademną kłopot' iż ~~zawadza~~ <sup>zawadza</sup>

~~Przeczam nie będy' nieboce~~

Sił nie mam - mięra nie chwyce

Rozparu niht nie proutucha

- ~~Że~~ chce mówić - a mowa ~~z~~ <sup>z</sup>ucha

~~Chy~~ już' wzięj

Chy już' wzięj' przy Twice

Chy wzięj' niegodzi

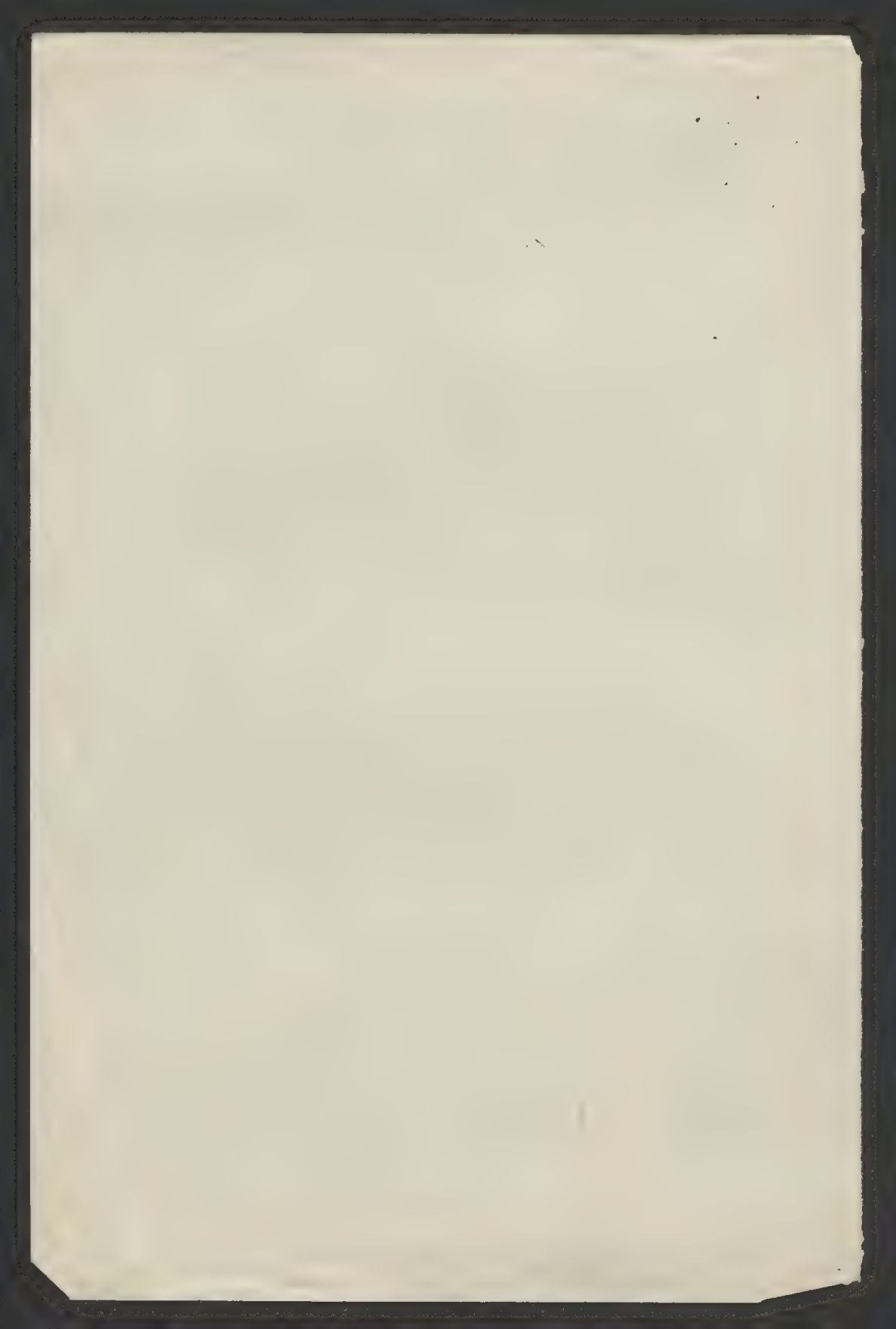
Chy ja grotem prawi'je...

~~Chy~~ już' ca mnie

~~Z~~ noc

Owoc' idzie... noc niekupi

Chy d'wój'ce ciennie' kaidony





Rych: Posrutek tręba obrony  
W Boga na mieki jestego

Pol. Jak ducha on przyjmie koruego  
Modlic nam - koruje ię tręba...

Pol. (wstaje nagle)

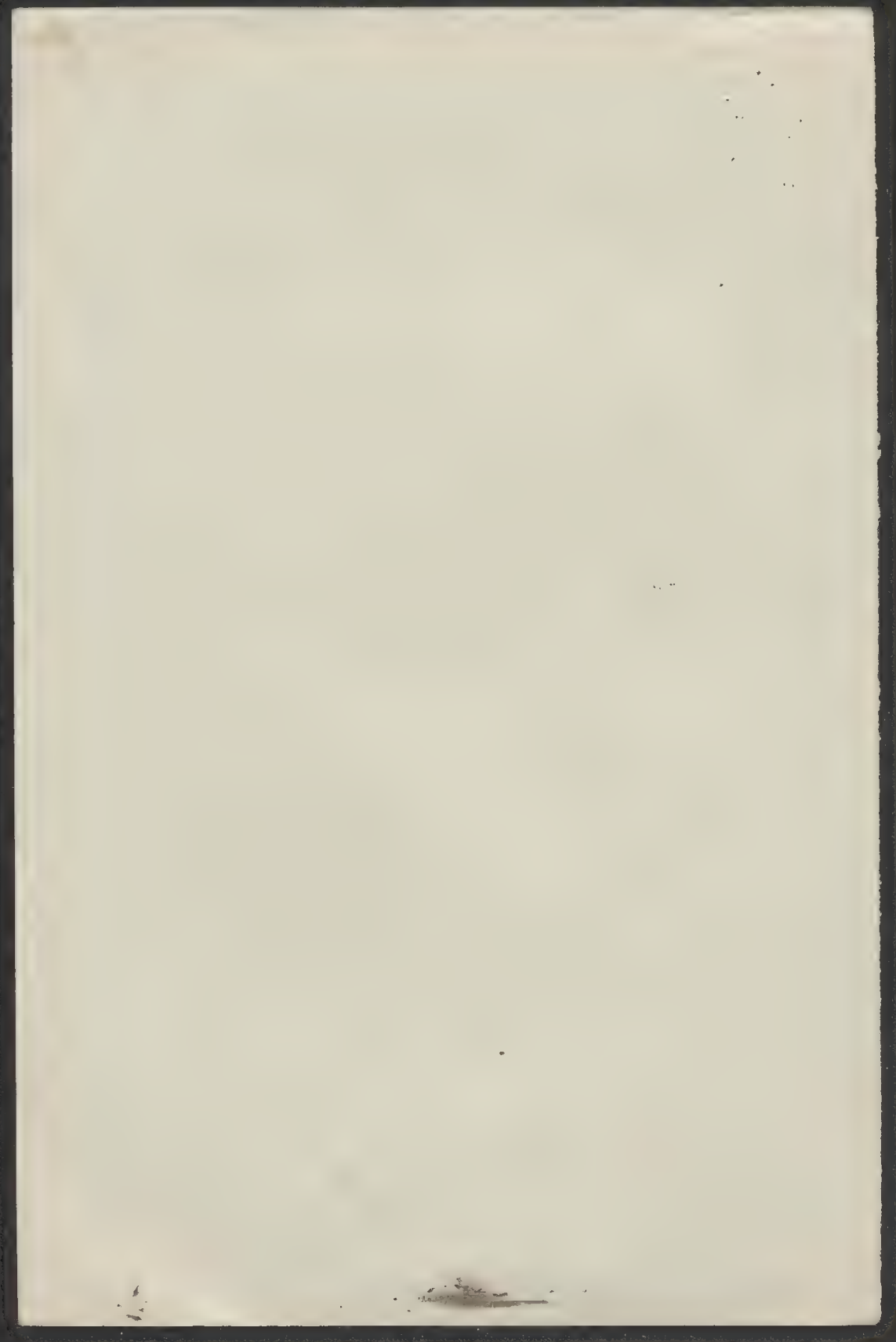
Oko jęzow sas pow. haję  
Się <sup>mocy</sup> (wzruszam w sobie) ....  
Byłam jako dęb mędomny  
Jako ten wieko obrony,  
Jako werbrae ruczi.

Co przed siebie wody parę  
Tam ię strymatę te wole  
Co reszta nad moje dół  
Co moje dół się składa...

Alce we mnie Kiołowski grada  
Się była w tej koronie  
Co wienowęta moje obronie

Prze ję moje wydarę  
A tej "kieni" - z tych awdrych <sup>woli</sup>  
Cz. werbrae wody parę

Na Kiołowskię moję doli...



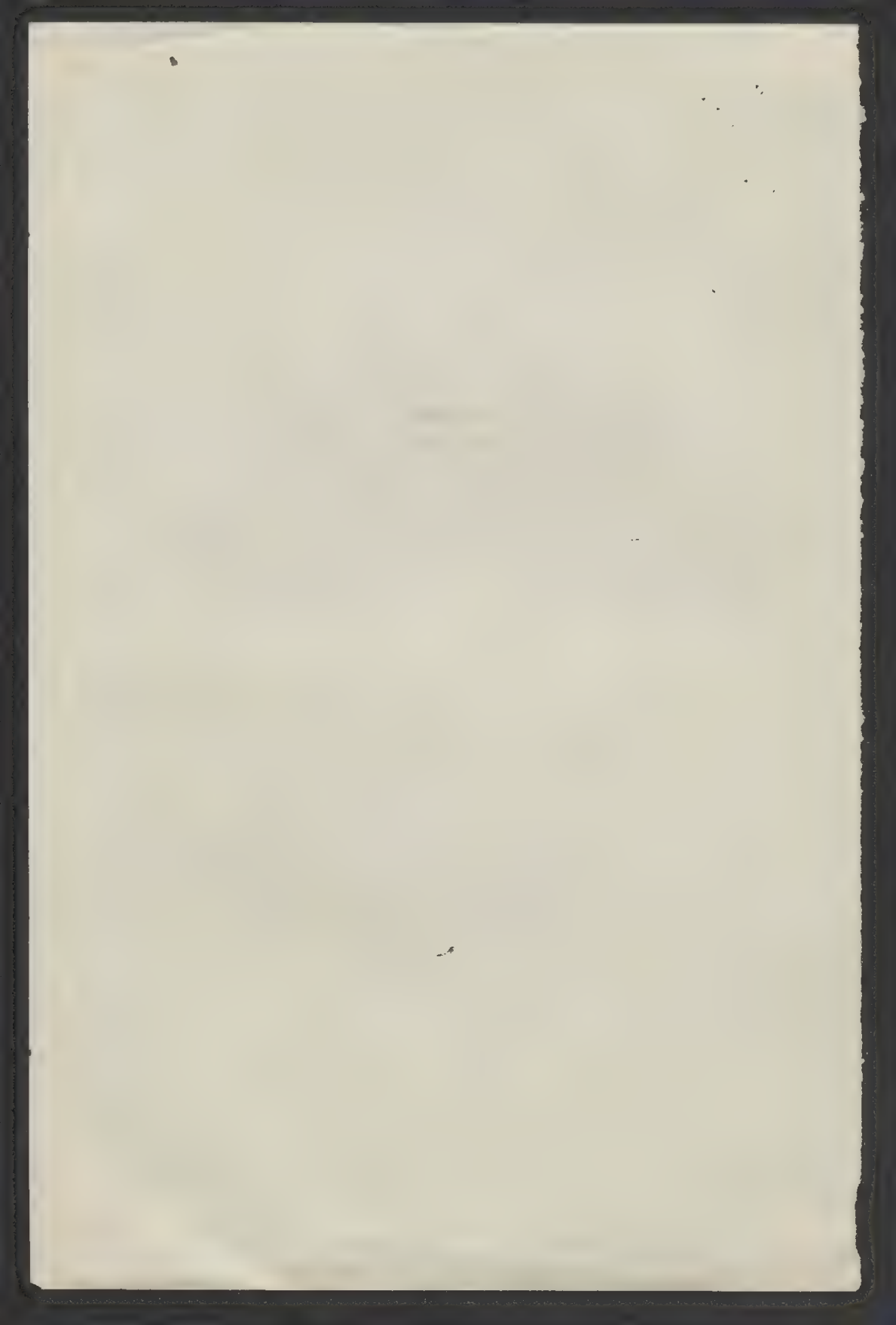
Siły - mocy szukam w sobie  
 O tam gdzie nie umiałem,  
 O tam gdzie nie jest w grobie,  
 O te ~~nie~~ uważne noce, ~~uważne~~ drw  
 W sercu płynę obłąki powie...

Копы: живущих вместе мам'  
~~Виде~~<sup>Дондз</sup>, ~~сирота~~, Sacrobien Дае  
 Пучок [парный мам']

"Siadk' tu, w oguin, ojere stary  
 Kina, przyjad ci, pabary,  
 Ogurej - biamie, chare ciaw.  
 Pol. ~~Mybier - ju eiz weryetko stado~~  
~~Mybier - grime~~

Bych. Myšice - Šmerek a prosa creba...  
Koj dole vede celovicku  
Kyrie daji : Šmerek daji...

Pol. Coś się z tymi moimi staji  
Noc... noc... noc...  
Mie bogom... nie bogom...  
Chyba nie są... w tej  
i gdzie w tej bogom...



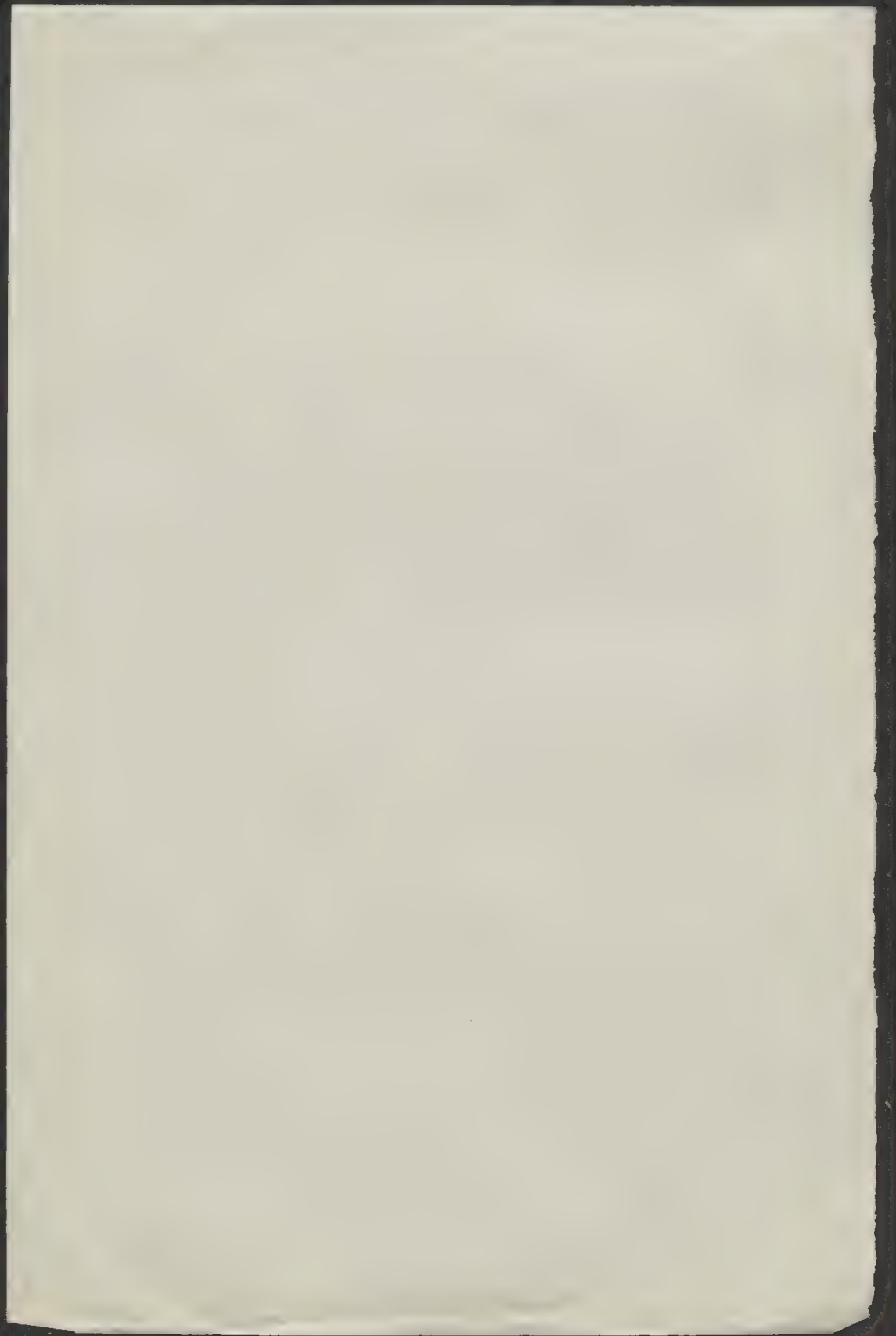


Nol.

16.

Syn ? Gdxiè te city moji ?  
Mienko.

Gjore ? knòlu - Ocess to straji  
podamiz alla ciekli  
Gjore knòlu



Do przekształcenia teorii.

(Jeżeli wstąpię wprowadzić, że teorii powstania ~~sta~~ nasadu  
potwierdzenia są ujemne., że różne bywady pod tym  
względem hipotezy, jedna z nich się przytacza  
jakoś i jako i inne jeszcze np. Smolki lub Kobr.  
Wskazać na podstawione przez powstanie hipotezy:  
lingwistyczne.

Przy lingwistyka użyta Piękos. przy oznaczaniu  
nazw wsi (f.)

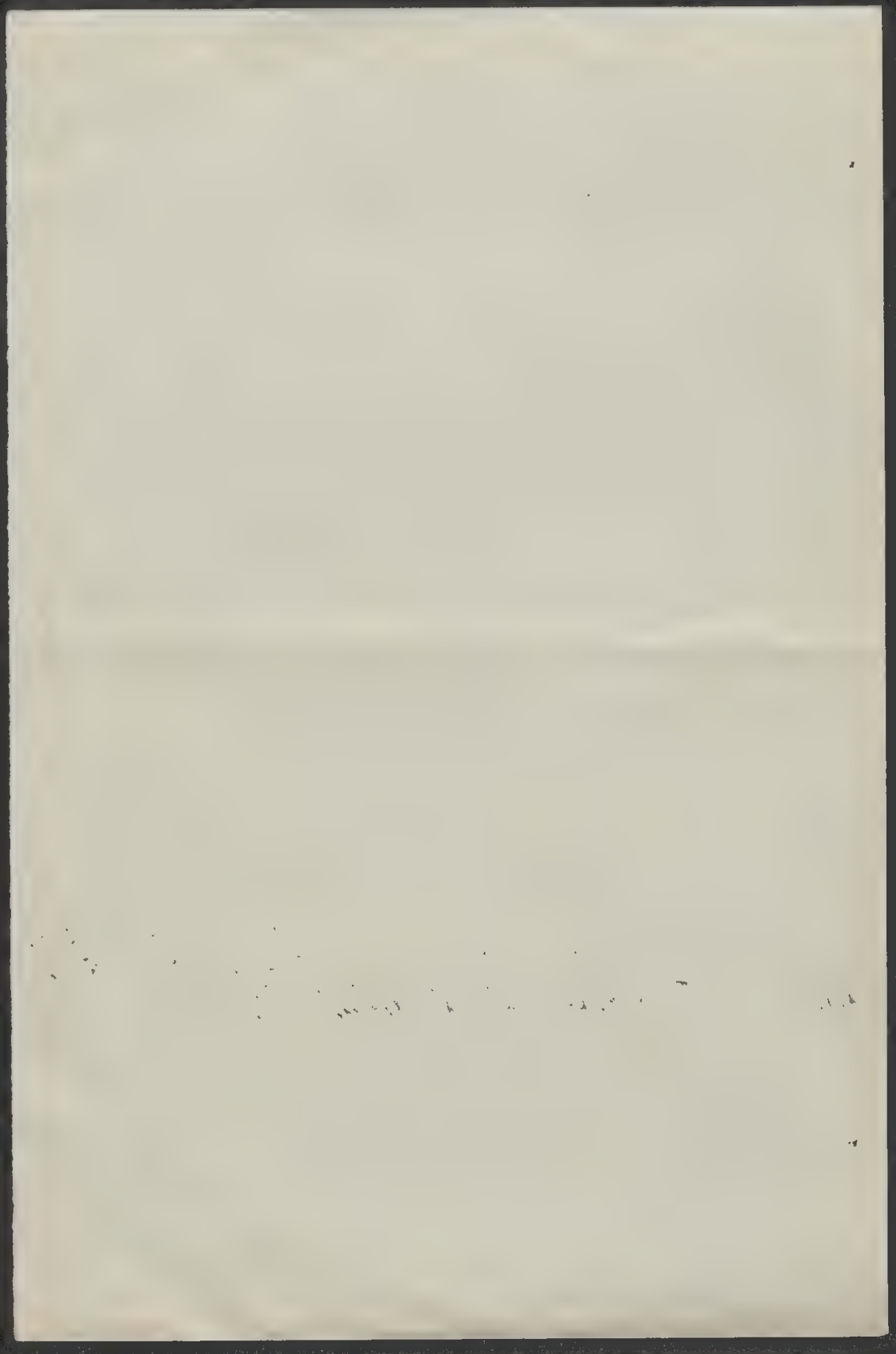
str. 3) Wyjaśnić co organizacja ogólna

str. 4) inaki, które się stały neobancami (?)

Cała teoria Pięk. b. jasno i przystępnie oraz  
krótko wyłożona.

---

Czy nie należałoby raczej przytoczyć z ludności wiejskiej  
czy w Polsce tegoż autora wstępu, w ktm opowiada  
o osiedleniu się rękodzielników, przybyłych z obczyzny  
w D. w. między Włocław, Otrę, Włocław, a Kołobrzegiem (Kob.  
str. 127 z 1896 - poprzednia 1881.).





Do Pol. Chr. uwagi.

Postać Poleśbawa Chr. bawarii, i' r'ij wo  
przedstawie' Szajnocha. Na tle. Kromik wypo-  
czesnych stara' się otworzyć osobistość króla,  
wykazać wykreś. jakie on posiadał politycz-  
nego rozumu i' straszenia. Stanisława  
Polekiego.

O Pol. Chr. historyi Kromiki niemieckie  
(Dyblin), polskie (Gallus  
i' ruskie) (Kestor).

Stawianie porównania tego króla ściśle się łączy  
z dziejami cesarstwa niemieckiego (?) i'  
nasz.

Historia niepo' małej obyczajów współczesne.  
Czas średniowiecza odznacza się miedzy-  
ktę surowością obyczajów. Charaktery ludzkie  
są <sup>grube</sup> proste, mianując smutny w zapamię-  
taniu, okrucieństwo, z drugiej zaś strony  
w życiu ascetycznym.

Pol. jest doskonałym typem obywatela  
dziej. epoki.

Stanisława to jego własność, jest jego

dobrym gospodarzem, przysparza nam zię-  
ni i dobytek w lasach i jaskach wojennych  
i rozporządza się niemi. Rozpoczął się  
żyć z pomocą wojny - czas prosić się o  
uczestnictwo i świadczenia. Ale w świetle  
tych uciech, ale rozdawania wśród przy-  
jaciół bogactw - potrzebne nam są wojny  
zdobycze - (poza Krajowych)  
Bolesław wchodzi (?) Krajem; za niego  
powstał pewien rodzaj społeczeństwa (?)  
skierowany głównie na celów wojennych.  
Widzimy stany podporządkowane potrzebom  
wojennym. Każdy wojnie niebawem oddaje.  
Chcąc utrzymać pośrednio wojowników  
Kra...

---

(czy urządzenia społeczne sąmain powstają  
w Krajowach nie są powstające?)

Walczy przeciwko wrogom, w tak jak inne nie-  
długo były urządzenia społeczne, polityczne,  
tak też i inne idee etyczne przyswieszc-  
nia. Charakter był grubo -

fraga ~~stare~~ proste. Ludzie umieli być  
barbarszczyni, okrutnikami - lub też świą-  
tyni. Istotnie po prostu obowiązek, powód,  
sumienia nie obowiązywało postać: średniości.  
Pewna drapieżność była powytana wleczas  
za cnotę, głębię, która przysparzała jej  
chytrość (?)

Przy okazji. Kreśli moralną sylwetkę Pol.  
wyraźni on prawdziwie. Pominięciu jednak  
głównie kierując uwagę, jakie istotne były  
różnice Pol. Ma jego państwo.

- Kreśli był Pol. chytrem względem  
Młotów, kt. formuje krowę, a to gae-  
bili kawę stonai. Była to broń  
stalonej - (Cora chyba?)

- Kreśli się w historii odzwierciedla, jak i postać,  
(to nie, po to tylko, aby je we waryetkach  
naśladować. Trzeba je całe pokazać,  
a godnymi naśladowania mogą być tylko  
prawne rzeczy. Historia jednakże musi być  
bezbosna i pokazywać co i jak się dzieje.

Co do wofea rusk'ch.

Trapiwcha syntetyzacji basdnoj' poetyckim.  
mri' realnie. — (Chto treba smoglednuć u astore  
jgo pozhed, choć on najnowerym mē jāt. —  
(głupie).

Wakalek wznowleńsici i braku skupienia  
u krajn., z drugiey zaś strony niebożacy  
jgo wymagującym syntez mē nawet zo-  
dnych jui z dżisicjerym pozhdam —  
— Kradaw b. w Kol. Chr. Iac' obrac czy  
to charakterystyczne kōła, czy przedsta-  
wając go jako monachę wierzucy' Polki.







Czy byłaby dobry  
wyjaśnić wypary:  
egzymorany str. 6  
trybaly  
inwestytura str. 7.  
metropola

To Tytuł może dodać jeszcze:  
i trudnościach w jego utworzeniu.

Względem dawać: pojąć trudnych,  
możemy opatrzyć specjalnym notatkiem?

My dear Mr. [illegible]  
[illegible]  
[illegible]

[illegible]  
[illegible]  
[illegible]

[illegible]  
[illegible]  
[illegible]

[illegible]  
[illegible]  
[illegible]

[illegible]  
[illegible]  
[illegible]

[illegible]  
[illegible]  
[illegible]

[illegible]  
[illegible]  
[illegible]



